Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 551 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 2 grudnia 1937

Rok 32

Poznań, 1 grudnia

Odezwa nabrzmiała fałszem...

Prasa żydowska drukuje odezwę „Komitetu Obrony Praw Izraelitów w Europie Środkowej i Wschodniej" skierowaną do „elity duchowej Polski". Żydowski „Nasz Przegląd" daje jej szumne miano odezwy „francuskiej elity intelektualnej", bowiem pochodzi ona z Francji.

Odezwa ta, będąca ogniwem w łańcuchu ataków międzynarodowego żydostwa na Polskę, jest — jeśliby ją scharakteryzować ogólnie — bezprzykładnym stekiem kłamstw i fałszów skomponowanych nawet niezbyt misternie.

Mówi ona o „prześladowaniu" Żydów w Polsce. Ludzi zmierzających do stanowczego rozwiązania sprawy żydowskiej nazywa „organizatorami rabunku" oraz głosicielami „brutalnej ideologii pangermanistycznej (pangermańskiej chyba? — przyp. red. K. P.) i antysemickiej". Antysemityzm polski wywodzi od „pangermanistycznego (!) rasizmu" i przeciwstawia się stanowczo żądaniu emigracji żydowskiej z Polski twierdząc, że rozwiązanie zagadnienia żydowskiego w Polsce jest możliwe przez „przewarstwowienie Żydów" dla stworzenia przewagi rolnictwa i rzemiosła nad handlem. Wreszcie odezwa zawiera wywód historyczny, który ma udowodnić, że Żydzi posiadają w Polsce pradawne prawa i że Polska nie jest Polską, ale Judeopolską...

Perfidia autorów odezwy została tak daleko posunięta, że apelują oni do duchowieństwa katolickiego, powołując się naturalnie na polską tolerancję oraz „serdeczną współpracę" z Żydami w przeszłości.

Polskiej opinii publicznej należy się najpierw odpowiedź na pytanie — cóż to za „francuska elita intelektualna" występuje w taki sposób w obronie Żydów w Polsce?

Otóż ani całkowicie „francuska", ani ostatecznie „elita". Pod odezwą widnieją podpisy kilkunastu mniej lub bardziej znanych uczonych i polityków, których nazwiska niejednokrotnie posiadają brzmienie żydowskie. Dość wymienić pp. Levy-Bruhla, dra Zadoc-Hahna, Henryka Bergsona itp. Tych kilkanastu osób trudno, a nawet nie wolno utożsamiać z całą francuską elitą intelektualną mimo, że jest między nimi kilku profesorów i b. ministrów, znanych z przekonań lewicowych i przynależności do masonerii, a nawet i ksiądz.

Nadużyciem jest przeto podawanie odezwy za wyraz przekonań kwiatu francuskiej elity intelektualnej! Nadużyciem nie jedynym zresztą w tej sprawie.

Bo czyż bajka o „prześladowaniu" Żydów w Polsce i o „organizatorach rabunku" nie należy również do rzędu nadużyć? Czyż trzeba przypominać nazwiska ofiar żydowskiej właśnie zaciekłości? Bajkę tę uzupełniono legendą o głodujących dzieciach i starcach, kiedy naprawdę polskie dzieci i niedzieci głodują pod wpływem supremacji żydowskiej w handlu, rzemiośle, wolnych zawodach itp.

Przejdźmy jednak do tych ustępów odezwy, które charakteryzują podłoże antysemityzmu polskiego wywodząc go od „pangermanistycznego rasizmu". Jest to znowu kłamstwo i fałszywy rodowód...

Antysemityzm polski nie zrodził się bynajmniej w zależności od niemieckiej teorii rasistowskiej. Nawet jego nowoczesne ujęcie jest o wiele starsze od hitleryzmu tak, jak nowoczesna polska idea narodowa powstała niezależnie od podobnych ruchów w środkowej i południowej Europie i wcześniej od nich. Antysemityzm polski nie ma nic wspólnego — jak chce odezwa — z „pogańskim duchem nienawiści", ale wypływa z naturalnego podłoża dążeń narodu do gospodarzenia w własnym państwie, do uwolnienia go od wpływów żywiołu obcego i destrukcyjnego, słowem do tego, co się określa hasłem „Polska dla Polaków".

Nie pomogą tu żadne wołania o „absolutnie niedopuszczalnym" zmuszaniu Żydów do emigracji, nie pomoże powoływanie się na przeszłość z przekręcaniem i fałszowaniem faktów historycznych, nie pomogą żadne odezwy! Sprawa żydowska w Polsce jest kwestią bytu narodu oraz jego rozwoju.

Dojrzewa ona obecnie do rozwiązania i rozwiązana będzie.

Kilka zdań należy poświęcić wywodowi historycznemu, zawartemu w odezwie, który ma udowodnić dziejowe prawa żydowskie w Polsce.

Wywód ten wznawia fałszywą i obaloną przez naukę legendę o śladach panowania żydowskich Chazarów w Polsce przedhistorycznej. W wykrętny sposób odezwa przedstawia stanowisko Żydów w dawnej Polsce jako współuczestników życia narodu, gdy — jak to mówi rzeczywistość historyczna — zawsze byli oni pasożytami na jego ciele. Naturalnie nie brak Berka Joselewicza, Mayselsa, Kronenberga itd.

Słowa natomiast nie ma o lichwie żydowskiej, o omijaniu praw, o uprawianiu przekupstwa i sianiu demoralizacji, o sprawie karczmy żydowskiej w przedrozbiorowej Polsce, o okrucieństwach żydowskich, o wysługiwaniu się Turkom, Szwedom i Moskalom w najcięższych chwilach dawnej Rzeczypospolitej, o prawdziwej roli żydostwa w okresie upadku Polski, rozbiorów, dążeń niepodległościowych, a wreszcie i w czasie wojny światowej oraz wydarzeń ostatnich lat, poprzez wojnę bolszewicką aż do dni dzisiejszych.

Piszemy w wielkim skrócie, bo nie czas ani pora na wyraźniejsze podmalowanie obrazu historycznej rzeczywistości żydowskiej w Polsce. W każdym razie nie mówi ona o jakichkolwiek prawach historycznych Żydów na ziemiach polskich. Nawet w okresach największej, krótkowzrocznej tolerancji władzy politycznej, a nie narodu, byli oni tylko tolerowanymi, obcymi — powiedzmy — gośćmi.

Znakomity żydowsko - francuski filozof Henryk Bergson, którego podpis widnieje pod odezwą, napisał, że jest ona wykładem o tym, „co można by nazwać pokrewieństwem duszy żydowskiej z duszą polską". Nie jest to tak, bo odezwa nabrzmiała fałszem nie stanowi ani w calu wyrazu cech duszy polskiej. Jest politycznym „trickiem" żydostwa, wyzyskującego swe wpływy masońskie.

Daleko jednak zaszły rzeczy, kiedy nawet z obłoków filozofii i z oddali francuskiej można takie rzeczy pisać. Daleko zaszły rzeczy, kiedy Żydzi apelują do duchowieństwa katolickiego, tego jedynego czynnika w dziejach Polski od jej zarania, który konsekwentnie i bez wahań stawiał zawsze sprawę żydowską na właściwej platformie i nie wahał się używać swego wpływu dla jak największego ograniczenia praw Żydów w Polsce.

Apel ten nie odniesie skutku i czas rozstrzygnięć się zbliża. I zaprawdę najlepiej by było dla Żydów samych, aby dziś już zaczęli zapisywać pierwsze karty nowej księgi: Exodus.

Otwarcie sesji sejmowej

Podziękowanie pod adresem Bułgarii — Expose budżetowe p. wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się przy wypełnionych ławach rządowych.

Po odczytaniu dekretu o zwołaniu sesji, marszałek wyszczególnił projekty ustaw zgłoszonych przez rząd i przez posłów w sesji ubiegłej, które to ustawy jeszcze zalegają. Część tych projektów rząd podtrzymuje.

Po odczytaniu odpowiedzi na interpelacje poselskie marszałek złożył hołd publiczny narodowi i rządowi bułgarskiemu, za samorzutne i ofiarne poszukiwanie polskiego samolotu komunikacyjnego, co posłowie przyjęli oklaskami.

Zaciekawienie budzą interpelacje, które będą zgłoszone do laski marszałkowskiej. M. in. poseł Sommerstein składał interpelację w sprawie ostatnich zarządzeń rektorów wyższych szkół akademickich.

Po ukonstytuowaniu się komisyj zabrał głos wicepremier Kwiatkowski.

Na wstępie swego przemówienia wicepremier zaznaczył, że rok 1937 musi uznać jako jeden z najlepszych w naszym rozwoju gospodarczym. Mimo braków rzeczowych i błędów przeżywany okres historyczny jest bardzo poważny i dlatego należy powiedzieć społeczeństwu polskiemu istotną a nie tendencyjną prawdę.

Polska postępuje stale naprzód. Mimo wszystko społeczeństwo odnosi się nieufnie i opornie do wszystkich pozytywnych wyników, co leży już — jak twierdzi mówca — w naszej psychice.

Poza psychozą szukania zła przeszkodą w ocenie położenia gospodarczego są również błędy w metodzie techniczno-statystycznej. Naśladowaliśmy wzory zagranicy, co odbiło się niekorzystnie na właściwej ocenie wskaźników gospodarczych w naszym kraju.

Wskazując na wzrost szeregu wskaźników, min. Kwiatkowski stwierdza, iż osiągnięty poziom nie jest zadawalający. Polska bowiem znacznie się powiększyła ludnościowo.

Po omówieniu wskaźników p. wicepremier zaznacza, iż przeszliśmy z cyklu kryzysowego na cykl zwyżkowy. Ujawnia się to w szczególności w poprawie położenia wsi, co wywołało korzystne następstwa w szeregu innych dziedzin życia gospodarczego i rokuje nadzieje poprawy rentowności zarówno rolnictwa, jak przemysłu. Ujawniona już poprawa położenia wsi wywołała też polepszenie na rynku kredytowym i finansowym. Ożywienie rynku wewnętrznego zawdzięczać należy właściwej polityce cen, regulowanej ze strony państwa i realizowanej przez prywatne życie gospodarcze.

Poprawa położenia wewnętrznego w naszej gospodarce przyczyniła się w dużym stopniu do ożywienia handlu zagranicznego. Wskaźniki eksportu i importu wykazują poważny ruch zwyżkowy. W dziedzinie polityki handlowej należy jednak zwrócić główną uwagę na tendencję uprzemysłowienia Polski. Punkt ciężkości leżeć winien w zagadnieniach inwestycyjnych, a nie w zagadnieniu nasycenia bieżących potrzeb.

Wicepremier podkreślił dalej znaczną poprawę ekonomiczną, chociaż istnieje jeszcze cały szereg błędów gatunkowo bardzo ważkich.

Na czoło zagadnień wybija się równowaga budżetu, którą rząd za wszelką cenę utrzyma. W tej dziedzinie jest stała poprawa, a w roku bieżącym rząd wykonywuje budżet z prawie matematyczną ścisłością.

Dalej mówca przedstawił akcję inwestycyjną, która skoncentrowała się przeważnie na tak zwanym okręgu centralnym, gdzie największe prace dokonano w dziedzinie elektryfikacyjnej i gazyfikacyjnej, przy budowie fabryk podstawowych itp.

Jako trzecią zasadą rząd uznaje regenerację rynku pieniężnego, który jest u nas bardzo poważnie zaniedbany.

Wicepremier stwierdza i podtrzymuje swoją opinię, że gdyśmy w r. 1934 nie zdewaluowali naszego złotego i nie przystąpili do bloku sterlingowego, to też nie należało zdewaluować złotego polskiego ani w roku 1935 ani 1936. Mówca oświadcza, że gdyby dziś miał przedłożyć rządowi swe wnioski w sprawie przepisów dewizowych, nie zmieniłby w nich niczego.

Jako czwartą zasadę, bez której nie może być mowy o realizacji zamierzeń rządu, uznaje wicepremier zasadę rentowności gospodarki prywatnej.

O godz. 13,15 marszałek Sejmu zarządził 15-minutową przerwę, po czym wicepremier Kwiatkowski przemawiał dalej.

Przed niezwykłymi „wyborami" w Gdańsku

Wyborcy mają odpowiedzieć na pytanie czy są Polakami, czy Niemcami — Propaganda Gdańska w Rzeszy — Konfiskata „Kuriera Poznańskiego"

Gdańsk (Tel. wł.). Zgodnie z zapowiedzią otwarto w niedzielę w Monasterze wystawę pt. „Polityczny Gdańsk". Otwarcie nastąpiło w obecności „gauleitera" Forstera, który wygłosił także przemówienie na masowym zebraniu w tamtejszej hali miejskiej. Wystawa i zebranie są zapoczątkowaniem wielkiej akcji propagandowej w Rzeszy na rzecz Gdańska. (O mowie Forstera donosiliśmy już pokrótce — Red.)

Z opisów, zamieszczonych w prasie gdańskiej, można się już dostatecznie zorientować co do tendencyj wystawy monasterskiej i akcji propagandowej. Podają, że na wystawie bardzo interesującą jest mapa, ilustrująca ilość głosów niemieckich i polskich oddanych przy ostatnich wyborach do gdańskiego „Volkstagu". Głosy polskie oznaczone są trudno dostrzegalnymi plamkami niebieskimi na czerwonym tle, które oznacza niemieckość Gdańska. Wreszcie podkreślają, że na wystawie przedstawiono też obroty portowe Gdyni i Gdańska, wykazujące stały wzrost obrotów portu gdyńskiego z rzekomą szkodą dla gdańskiego.

Już z tego wynika, że oficjalne czynniki Rzeszy Niemieckiej wyraźnie przyłączają się do tez, głoszonych przez hitlerowców tutejszych, według których Gdańsk nie jest Polsce potrzebny, gdyż wybudowana została Gdynia.

W gdańskich kołach politycznych zauważają, że akcja propagandowa i wystawa ma na celu wytworzenie w Niemczech atmsofery, która by dała możliwości najlepszego zdyskontowania posunięć hitlerowskich na terenie W. Miasta. Z zapowiedzi Forstera wynika, że w Gdańsku niebawem odbędą się nowe wybory do „Volkstagu". Jednakże „wybory" przeprowadzone zostaną w swoisty sposób. Każdy ma tylko odpowiedzieć na jedno z dwu pytań: „Czy jesteś Niemcem? Czy jesteś Polakiem?" Tak ma się przedstawiać techniczna strona aktu wyborczego, bo pewnym jest, że będzie tylko jedna lista niemiecka. (p)

Gdańsk. (Tel. wł.) Władze gdańskie dokonały konfiskaty „Orędownika" oraz „Kuriera Poznańskiego" za artykuł o spodziewanym wyniku rozmów Senatu gdańskiego z polskimi sferami gospodarczymi.

Konfiskuje się za wiadomość, która znajduje pełne potwierdzenie w publicznych wystąpieniach gdańskich czynników urzędowych oraz oficjalnej reprezentacji polskich sfer gospodarczych. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, ściśle mówiąc jej prezydium — powziął przecież rezolucję, która wyraźnie powiada, że „negatywne stanowisko Senatu gdańskiego do żądań polskich musi się odbić ujemnie na wykorzystaniu portu gdańskiego przez polskie zaplecze".

Delegacja polska do rokowań gospodarczych wróciła w poniedziałek do Gdańska. Jak dotąd, Senat gdański jeszcze nie wykazał żadnych skłonności do rzeczowego ustosunkowania się do postulatów gospodarczych polskich. (p)

Zdrowie księcia Bernarda

Amsterdam. (ATE). Wczoraj w stanie zdrowia księcia Bernarda nie zaszła żadna zmiana. Ostatni przed północą wydany biuletyn nazywa stan zdrowia księcia zadawalającym.

Urzędowo potwierdzają, że książę nie znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Z uczelni lwowskich

Warszawa. (Tel. wł.) Rektor Politechniki Lwowskiej zarządził wznowienie wykładów od 1 grudnia. Studenci mają zajmować te same miejsca, jakie zajmowali przed zawieszeniem wykładów.

Wczoraj po południu na Politechnice odbył się wiec, zwołany przez Młodzież Wszechpolską, na którym powzięto rezolucje, iż młodzież prowadzić będzie nadal walkę o getto ławkowe. (w)

Wiadomości

Prezydent R. P. oraz minister komunikacji przesłali na ręce króla Borysa oraz bułgarskiego ministra wojny depesze z podziękowaniami za okazaną przez Bułgarię pomoc w odszukiwaniu polskiego samolotu.

Francuskie ministerstwo wojny stwierdziło oficjalnie, że wszelkie wiadomości dotyczące podróży gen. Gamelina do Berlina pozbawione są wszelkich podstaw.

Władze ZSRR dokonywują przymusowego przesiedlania do odległych rejonów w Turkiestanie Koreańczyków którzy w liczbie przeszło 200 000 mieszkają w sowieckim okręgu dalekowschodnim. W sprawie tej Japonią doręczyła notę protestacyjną.

DZIEŃ POLITYCZNY

Warszawa, 1 grudnia.

Dziś o godz. 11 nastąpiło otwarcie normalnej sesji budżetowej. Obrady rozpoczynają się w odmiennej atmosferze.

W prasie rozpoczynającą sesję powitał artykuł „Gazety Polskiej", zapewne pióra p. Miedzińskiego, pt. „Porzucona fikcja". Tą fikcją jest dotychczasowy pogląd, aby jakakolwiek reprezentacja polityczna w izbach była sprzeczna z duchem obecnego ustroju. Autor wita bardzo życzliwie powstanie organizacji politycznej OZN na terenie parlamentarnym, uważając ten fakt za przejście z atmosfery fikcji na grunt rzeczywisty.

Podobnie również organ „Lewiatanu", „Kurier Polski" uważa, że parlament nie może być ośrodkiem reprezentującym fikcyjną rzeczywistość. Dalej dowodzi, że od reform gospodarczych zależy nasza przyszłość demokratyczna.

Wszystko to są konsekwencje powstania w poniedziałek „Koła Parlamentarnego" OZN. Wobec wczorajszej wizyty przedstawicieli tego „Koła" u p. Cara przycichły pogłoski o możliwości przesilenia na stanowisku marszałka. Gdzie będzie lokal klubu na razie nie wiadomo. Nie wiadomo również, jak zakończy się tworzenie przez pos. Zaklikę „Koła Katolicko-Narodowego".

*

W zakres zagadnień politycznych wchodzi również chaos, jaki powstaje na terenie centrali Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Insp. Klott wydał orzeczenie, że pracownicy ZNP nie otrzymali legalnych wymówień, wobec tego polecił kuratorowi Maciszewskiemu, aby w przeciągu trzech dni wezwał wszystkich do powrotu do zajęć. Jednocześnie wyraził opinię, że kurator Musioł nie był upoważniony do angażowania na stałe poszczególnych osób.

Tymczasem obecni pracownicy ZNP odbyli zebranie i stwierdzili, że nowy kurator zaangażował dwóch b. członków zarządu głównego, zawieszonego przez władze, niejakiego Albina Jakiela i Konstantego Lecha jako pracowników centrali, a więc tych ludzi, których ideologię i działalność potępił premier Składkowski w głośnym swego czasu oświadczeniu.

Dalsza uchwała pracowników stwierdza, że Maciszewski zawiesił wydawanie „Głosu Nauczycielskiego", podczas gdy dawny zarząd wydaje „Wiadomości Nauczycielskie" identyczne co do formy i treści, atakujące postanowienia władz państwowych, co ułatwia dawnemu zarządowi kontynuowanie sabotażu.

Uchwały kończą się żądaniem cofnięcia wymówień wszystkim pracownikom, dokonanych przez p. Maciszewskiego, i odwołania tych, którzy wchodzili w skład dawnego zarządu ZNP. Zebranie upoważniło delegację do interweniowania w razie potrzeby nawet u rządu. W.

Przeciw ponownemu otwarciu wystawy

Paryż (PAT). Sprawa ponownego otwarcia wystawy nie została jeszcze zdecydowana. Rząd zapowiedział wniesienie w środę do Izby projektu ustawy o przyznaniu na ten cel sumy około 400 milionów franków.

Już od dawna wiadomo, że Senat do sprawy przedłużenia wystawy odnosi się niechętnie. Natomiast w Izbie Deputowanych nastroje były raczej przychylne. Jednak na posiedzeniu klubu radykalnego większość deputowanych pochodzących z prowincyj rolniczych zdecydowanie wypowiedziała się przeciw przedłużeniu wystawy i klub uchwalił w wyniku rezolucję zwracającą się do rządu, by powstrzymał się z wnoszeniem projektu ustawy o przyznaniu nowych kredytów. Na razie wszystkie budynki wystawowe są utrzymywane, dozorcy pilnują ich nocami. Tylko dział kolonialny położony na wyspie rozbierany jest pośpiesznie. Na właściwym terenie położonym niemal w centrum miasta i utrudniającym wskutek tego komunikację, podjęto tylko częściowe roboty, które pozwoliłyby otworzyć normalną komunikację przez główne arterie, zamknięte z powodu wystawy. Tak więc przed Nowym Rokiem mają być otwarte ponownie dla komunikacji miejskiej trzy mosty —na Sekwanie oraz wybrzeże przy placu Inwalidów, Avenue de Tokio i przy Trocadero.

Oświadczenie rządu Jansona

Rząd uważa za główne zadanie dążenie do urzeczywistnienia programu van Zeelanda z 24 czerwca 1936 r. Po uchwaleniu budżetu zamierza przejść do spraw ustawodawczych.

W dziedzinie socjalnej będzie kontynuowana m. i. polityka stopniowego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

W zakresie kulturalnym rząd będzie dążył do wzmocnienia wśród obywateli ducha narodowego, starając się doprowadzić do zgody między ludnością walońską i flamandzką.

Z punktu widzenia stosunków międzynarodowych będzie kroczył śladami gabinetu van Zeelanda. Polityka zagraniczna Belgii ma być równocześnie niezależna i realna.

Oświadczenie kończy się stwierdzeniem, że rząd będzie dążył do lojalnego wykonywania programu i przestrzegając zasady, aby nie przechylić się ani na prawo ani na lewo.

Bruksela. (Tel. wł.) W związku z deklaracją nowego premiera Belgii Jansona szczególne znaczenie przypisuje się zapowiedzi stworzenia w dziedzinie administracji państwowej odrębnych sekcyj z językiem flamandzkim i francuskim, przy równoczesnym zagwarantowaniu jednolitości kierownictwa i jurysdykcji.

Jednolitość języków w kadrach oficerskich zostanie utrzymana jak dotychczas jednakże szeregowi otrzymywać mają wyszkolenie w swym języku ojczystym. Jednostką wojskową pod względem językowym stać się ma pułk i o ile możliwe nawet dywizja.

70-lecie p. Prezydenta

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś p. Prezydent obchodzi 70-lecie swych urodzin. W katedrze św. Jana odbyło się rano nabożeństwo. (w)

Sąd kapturowy?

Wiedeń. (PAT). W miejscowości Neustift w Burgenlandzie wykryto zbrodnię, mającą wszelkie pozory mordu kapturowego.

Na jednej z dróg podmiejskich znaleziono mianowicie trupa niejakiego Veischelbergera z czterema ranami postrzałowymi. Aresztowano 15 osób, z których 4 są, jak się zdaje, bezpośrednio zamieszane w morderstwie.

Veischelberger poprzednio zajmował się czynnie polityką, a ostatnio zaś wycofał się. Dzielił się on niedawno z ojcem obawami w sprawie możliwości tragicznego końca.

Odwołanie sowieckich attaches wojskowych

Paryż. (Tel. wł.) Jak donosi dzisiejszy „Matin" władze moskiewskie odwołały 11 attachés wojskowych, jako podejrzanych o szpiegostwo na rzecz państw faszystowskich oraz o przygotowanie zamachu na Stalina.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań. 1. 12. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — za grube odcinki — 62,—, natomiast ofiarowano średnie po 59—59,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie po 56,— oraz za 4% listy zast. konwert. po 48,75; poza tym obracano 4½% złotowymi listami zast. po 55,75.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 107,50 — bez oddawców.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery [illegible]towe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 62,— P., średnie 59—59,50 O.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. list. zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 56,— P.

4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55,75 +

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,75 P.

Tendencja utrzymana.

Otręby, makuchy, śruty ekstrah.
i wszelkie inne pasze treściwe mam zawsze do oddania. Specjalnie polecam
makuch słonecznikowy rumuński 46/7 0/0
STEFAN HORN, POZNAŃ,
telefon 54-73, 15-54, 63-50.
Pg 81472-47.6

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 1. 12. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny tranzakcyjne:

Owies I. stand. 75 tonn par. Poznań	21.35
Owies I. stand. 40 tonn par. Poznań	21.30
Owies I. stand. 35 tonn par. Poznań	21.25

Ceny orientacyjne:

Żyto	22.00— 22.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	27.50— 28.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	22.00— 23.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—717 g/l.	20.25— 20.50
Jęczmień 673—678 g/l.	19.25— 19.75
Jęczmień 638—650 g/l.	19.00— 19.25
Usposobienie słabe.	
Owies I. stand.	21.00— 21.25
Usposobienie spokojne.	
Owies II. stand	20.00— 20.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia gat. I. 0-50%	31.25— 32.25
Mąka żytnia gat. I. 0—65%	29.75— 30.75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-30%	48.00— 48.50
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	44.00— 44.50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	42.00— 42.50
Mąka pszenna gat. II. 30-65%	38.50— 39.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15.00— 15.75
Otręby pszenne grube stand.	16.00— 16.25
Otręby pszenne średnie stand.	14.75— 15.25
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75
Rzepak zimowy	54.00— 56.00
Siemię lniane	49.00— 52.00
Gorczyca	34.00— 36.00
Groch Wiktoria	24.00— 26.00
Groch Folgera	24.00— 25.50
Łubin niebieski	12.75— 13.25
Łubin żółty	13.75— 14.75
Mak niebieski	77.00— 80.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	18
Makuch lniany w taflach	22.50— 22.75
Makuch rzepak. w taflach	19.50— 19.75
Makuch słon. w taflach 42—43%	22.50— 23.25
Śrut Soja	23.50— 24.50
Słoma pszenna luzem	5.65— 5.90
„ pszenna prasowana	6.15— 6.40
„ żytnia luzem	6.00— 6.25
„ żytnia prasowana	6.75— 7.00
„ owsiana luzem	6.05— 6.30
„ owsiana prasowana	6.55— 6.80
„ jęczmienna luzem	5.75— 6.00
„ jęczmienna prasowana	6.25— 6.50
Siano zwykłe luzem	7.35— 7.85
„ zwykłe prasowane	8.00— 8.50
„ nadnoteckie luzem	8.45— 8.95
„ nadnoteckie prasowane	9.45— 9.95

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3129,8 tonn. w tym żyta 300 tonn. pszenicy 86 tonn, jęczmienia 180 tonn, owsa 260 tonn.

Co się działo na walnym zjeździe delegatów Związku Spółdzielni Rolniczych i Gosp. w Warszawie

Od około trzech lat istnieje w Polsce Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, który powstał z połączenia dwóch wielkich związków spółdzielni polskich, a mianowicie Unii i Zjednoczenia.

Związek podzielony jest na 9 okręgów, z których każdy reprezentowany jest na zjeździe przez określoną liczbę delegatów, a mianowicie:

1.	okręg białostocki	— 12	delegatów
2.	„ krakowski	— 22	„
3.	„ lwowski	— 22	„
4.	„ lubelski	— 12	„
5.	„ łucki	— 12	„
6.	„ poznański	— 12	„
7.	„ toruński	— 9	„
8.	„ warszawski	— 17	„
9.	„ wileński	— 12	„
	razem	130	delegatów

Na ostatni zjazd, który odbył się w lokalu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, dnia 29 ub. m., przybyło z całej Polski 122 delegatów.

Zjazd zagaił prezes rady głównej, dr Włodzimierz Seydlitz, po czym zarząd i rada główna przedłożyły delegatom sprawozdanie za rok 1936.

Dyskusja, która następnie się wywiązała, miała swoisty charakter. Zamiast bowiem zająć stanowisko do przedstawionych sprawozdań, zwolennicy b. dyrektora, lewicowego radykała-„reformatora", p. Kierzkowskiego, uderzyli gwałtownie na radę główną, atakując ją z powodu rzekomo niesłusznego zdymisjonowania b. dyrektora Związku. W wywodach mówców tej grupy było serdecznie mało argumentów rzeczowych. Natomiast uczestnicy zjazdu wysłuchać musieli całą gamę deklamacyj na ten temat, że zdymisjonowany dyrektor jest jakoby szczerym przyjacielem chłopa polskiego. Wprost niesmak budziło poza tym, gdy patentowani obrońcy chłopa polskiego, od których z daleka woniało masońską ideologią, powoływali się na encykliki papieskie i na orzeczenia komisji społecznej, powołanej przez ks. Kardynała-Prymasa. Miało to przypuszczalnie oddziałać na dość licznie reprezentowanych delegatów - włościan.

Ściśle biorąc dyskusja na ten temat była co najmniej zbędną. Przewinienia b. dyrektora Związku, polegające na pchaniu Związku na tory polityczne, były tak wyraźne i tak liczne, że, normalnie wziąwszy, zjazd nie był powinien poświęcić ani 5 minut jego osobie. Miała ona jednak tę dobrą stronę, że odkryła całkowicie sposób myślenia i postępowania zwolenników p. Kierzkowskiego.

Nie potrzebuję zaznaczać, że przedstawiciele okręgów poznańskiego i pomorskiego, bez względu na zapatrywania polityczne, szli zwarcie w zdrowym kierunku.

Znamiennym i dla reprezentantów Polski zachodniej nieoczekiwanym był fakt, że stanowisko rady głównej mimo agitacyjno - wiecowych przemówień jej przeciwników aprobowali w olbrzymiej większości, bo w 70—90 pct, przedstawiciele okręgów południowych, a mianowicie krakowskiego i lwowskiego. Wprawdzie w skład okręgu krakowskiego wchodzi także województwa śląskie i kieleckie. Niemniej przeto faktem jest, że okręg krakowski reprezentuje, absolutnie biorąc, największą ilość spółdzielni czysto chłopskich, a reprezentanci tych okręgów nie poszli absolutnie na lep „kadzichłopów", ale stanęli zwartym murem po stronie tych, dla których spółdzielczość jest czymś więcej, aniżeli terenem do fałszywej gry politycznej i pchania naszego życia gospodarczego na tory kolektywistyczne.

Niewątpliwie odgrywa tu najważniejszą rolę lepsze wyrobienie spółdzielcze i polityczne.

„Kadzichłopy" potrafili jedynie przeciągnąć na swoją stronę w 100 pct przedstawicieli okręgów lubelskiego i łuckiego oraz większość okręgu warszawskiego. W innych okręgach opinie były podzielone. Większość atoli delegatów w pozostałych okręgach solidaryzowała się ze stanowiskiem zajętym przez radę główną. Toteż, gdy po blisko 9 godzinach jałowej dyskusji przyszło do głosowania, 69 delegatów opowiedziało się za radą główną, a tylko 52 przeciwko niej.

Znamiennym jest jednak jeszcze i to, że w przemówieniach odnośnych obałamuconych włościan z Łuckiego i Lubelszczyzny wszyscy uczestnicy zjazdu wyczuwali głębsze i poważniejsze ujęcie sprawy spółdzielczości, aniżeli w przemówieniach ich prowodyrów.

Było dość widoczną rzeczą, że zwolennicy skompromitowanego b. dyrektora chcą przemęczyć zebranie i doprowadzić je do niezdolności powzięcia uchwał. Wysiłki te jednak okazały się bezskutecznymi.

Toteż, gdy na porządek obrad weszła sprawa budżetu, kwestia rzeczywiście najważniejsza i najtrudniejsza, opozycja nie znalazła już sił do rzeczowego jej rozpatrywania. Zaznaczyła się jedynie chęć odwetu za usunięcie p. Kierzkowskiego przez namiętne, a zgoła nieuzasadnione ataki na osobę prezesa pod egidą senatora Malskiego, działacza osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Punktem „kulminacyjnym" było zaczepienie kwestii poborów prezesa rady głównej. Tymczasem jeden z delegatów wykazał dowodnie, że kiedy przed niedawnym czasem zaczepiał sprawę poborów, właśnie p. senator Malski okazał się był najgorętszym zwolennikiem teraźniejszej skali, oczywiście w tym okresie, kiedy pomiędzy nim a prezesem nie było kwestyj spornych. Skompromitowany w ten sposób senator Malski stracił oczywiście grunt pod nogami i nie mógł się już odegrać. Toteż wszystkie wnioski większości nie spotkały się już z poważniejszym sprzeciwem. Jednogłośnie zaś przyjęte zostały rezolucje jednego z delegatów Poznańskiego (dr Celestyna Rydlewskiego — red.), które brzmią:

„Walny Zjazd delegatów Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie w dniu 29. 11. 1937 stwierdza

„1) że ruch spółdzielczy we wszystkich dzielnicach Polski przyczynił się w najwybitniejszej mierze do rozwoju sił gospodarczych szerokich warstw społeczeństwa,

„2) że ruch ten przetrwał zwycięsko najcięższy okres kryzysu gospodarczego jedynie dzięki temu, że opierał się na zasadach i wskazówkach wielkich twórców i szerzycieli idei spółdzielczej, jak ks. Szamarzewski, ks. Wawrzyniak, dr Stefczyk i ini.

„3) W tych warunkach zjazd uważa za konieczne, aby w spółdzielczości unikać wszystkiego, co rozdwaja i rozbija. Za wręcz niedopuszczalne zjazd uznaje wprowadzanie do pracy spółdzielczej wszelkiej polityki. Natomiast spółdzielczość winna iść nadal w tym kierunku, aby jednostki gospodarcze łączyć i przyczyniać się do tworzenia i wzmacniania przede wszystkim drobnych i średnich warsztatów pracy, czy to na roli, czy w mieście. Szczególnie zjazd zaleca tworzenie spółdzielni rolniczo-wytwórczych, które jedynie mogą podnieść gospodarczo, społecznie i kulturalnie drobnego rolnika.

„4) Zważywszy, że spółdzielczość okazała się najskuteczniejszym środkiem obrony narodowej na polu gospodarczym już za czasów niewoli, zjazd domaga się, aby i w przyszłość ruch spółdzielczy nie opuszczał z oka sprawy powiększania, wzmacniania polskiego stanu posiadania. polskiego stanu posiadania."

Zebranie zakończyło się około północy.

Jeżeli chodzi o wrażenie, jakie zjazd wywarł na uczestnikach, to przede wszystkim zaznaczyć należy, że wszyscy prawdziwi spółdzielcy odetchnęli z uczuciem ulgi, że nareszcie skończyły się rządy takich ludzi, jak pp. Kierzkowscy, Malscy i im podobni.

Toż dyskusja wykazała, że w głowach tych ludzi panuje absolutny chaos. Musieliśmy wysłuchać takich bredni, jak wykazywania konieczności „umiędzynarodowienia" (sic!) spółdzielczości, koniecztaoinhrdlutaoinhrd dzielczości, konieczności współpracy ze spółdzielnami żydowskimi (!) i innymi. Przy tym ludzie ci odznaczają się niełychaną zarozumiałością i naiwnością.

Z drugiej strony przydługa dyskusja wykazała wielką odporność włościan-spółdzielców na kadzichłopstwo i trzeźwość sądu, która pozwala im orientować się w sytuacji. Zapytany przez piszącego te słowa pewien włościan, stary spółdzielca, co sądzi o krasomówczych popisach panów z lewicy, machnął pogardliwie ręką i odrzekł: „I, panie, te ścierwa to by nas chłopów naprzód ze skóry obdarły, a potem sprzedały Żydom."

UCZESTNIK

„Szczęście w książeczce" na św. Mikołaja

Już w przyszły poniedziałek św. Mikołaja! Nie wolno nam zapomnieć o pięknym zwyczaju obdarowywania się na św. Mikołaja! Tym bardziej że w tym roku mamy wyjątkową sposobność.

Dzieje się to dzięki książeczkom premiowanym V-ej serii, wypuszczonym przez P. K. O. Na książeczkę premiowaną wpłacamy 5 złotych, jako pierwszą wkładkę, na właściciela książeczki zgłaszamy obdarowanego i od tej chwili los zaczyna się uśmiechać do wybrańca, który otrzymał ten najlepszy z upominków. Co kwartał bowiem P. K. O. rozlosuje między posiadaczy książeczek premie, sięgające od 50 do 500 złotych, a gdy św. Mikołaj dobrze workiem potrząśnie napewno premia będzie towarzyszyć naszemu prezentowi. Tylko nie traćmy czasu — św. Mikołaj już 6 grudnia!

Niezależnie od premii, po 9 i pół latach P. K. O. wypłaca posiadaczowi książeczki zebrany przez niego kapitał w wysokości 600 złotych oraz losuje dodatkowe premie po 400 złotych. W ten sposób książeczka premiowana łączy systematyczne oszczędzanie z miłymi niespodziankami losu.

Jeżeli chcemy podnieść wartość naszego upominku, możemy w Centrali lub Oddziałach P. K. O. wpłacić odrazu dowolną ilość wkładek z góry, ofiarowując zarazem i pewną sumę pieniężną i „szczęście w książeczce".

Kongregacja Propagandy Wiary a bolszewizm w Hiszpanii

Sekretarz św. Kongregacji Propagandy Wiary ks. arcybp Constantini odbył przed licznie zgromadzoną publicznością konferencję, której tematem była penetracja bolszewizmu na terenach misyjnych. Wskazując na silną propagandę komunistyczną wśród ludów kolorowych podał ks. arcybp zarazem środki, którymi można zapobiec szerzeniu się komunizmu w krajach misyjnych i w ogóle na całym świecie. Szalonemu dynamizmowi bolszewickiemu należy przeciwstawić na misjach i we wszystkich krajach „nie tylko chrześcijaństwo liturgiczne i dewocyjne, lecz chrześcijaństwo dynamiczne, jakie głosił św. Paweł".

W oparciu na encyklice papieskiej o bezbożnym komuniźmie powołał się ks. arcybp Constantini na Hiszpanię, która dziś walczy z bolszewizmem o swój narodowy charakter. „Ogromny wstrząs — mówił dostojny mówca — jaki przechodzi obecnie Hiszpania, jest dla nas nauką, że wspaniałe procesje i olśniewające ceremonie nie wystarczą do zahamowania komunizmu. Należy pracować w głąb, tzn. coraz to więcej wpajać i coraz to mocniej zakorzeniać w duszach ludzkich Chrystusa żywego, czyli stworzyć w duszach wiarę żywą i miłość gorącą, która sprawia, że dusza narodu jest niezwyciężona w obliczu śmierci i okrucieństw, częstokroć straszniejszych od samej śmierci. Ta wiara żywa — owe „w Chrystusa przyoblekliście się" św. Pawła — odniosła w Hiszpanii nad ciemnościami i okrucieństwami bolszewizmu wspaniałe zwycięstwo, które jest zapowiedzią niechybnego odrodzenia chrześcijańskiej Hiszpanii."

W toku swego przemówienia zwrócił się ks. arcybp Costantini do zgromadzonych następującymi słowy: „Niech mi będzie wolno z Rzymu, z tego tu zebrania misyjnego, przesłać katolikom w Hiszpanii zapewnienie solidarności chrześcijańskiej, a bohaterom poległym za Chrystusa wyrazy naszego podziwu i uwielbienia oraz biskupom hiszpańskim zaświadczenie, że wspólny ich list odbił się głośnym echem w sercach naszych. Jesteśmy z nimi złączeni serdeczną wspólnotą modlitwy i nadziei „aż przejdzie bezeceństwo" (Ps. 56. 2). (PDRW)

FAKTY i OCENY

Charakterystyczne przypomnienie

W związku z procesem komunistycznym w Lublinie, w którym jako oskarżona występuje m. in. córka wybitnego „sanacyjnego" działacza, kuratora lubelskiego okręgu szkolnego, p. Lewickiego, „Warszawski Dziennik Narodowy" przypomniał zeznanie, złożone cztery i pół lat temu w Lublinie w pewnym procesie o zniesławienie przez nieżyjącego już dziś, b. prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, śp. Czesława Wójcickiego.

Śp. prezes Wójcicki zeznał mianowicie o działalności kuratora Lewickiego w Samborze w październiku i listopadzie 1918 roku. (P. Lewicki był tam wówczas profesorem w gimnazjum, a zarazem kierownikiem miejscowego P. O. W.).

Jak się okazuje, p. Lewicki — wbrew miejscowym działaczom kierunku narodowego — przyczynił się w przełomowych dniach do porozumienia się w Samborze Polaków z „Ukraińcami" i do utworzenia tam mieszanej milicji polsko-rusko-żydowskiej, zamiast wyłącznego pochwycenia tam władzy przez miejscowe siły polskie. A następnie, w dniu 8 listopada, a więc po dłuższym już okresie walk polsko-ruskich we Lwowie, dowodzonych przez narodowca Mączyńskiego, polecił polskiemu oddziałowi miejscowej milicji złożyć broń w ręce „Ukraińców" — i całkowicie Sambor w ręce ukraińskie przekazał.

„Całą jednak akcją P. O. W., jak mi mówiono — zeznał śp. prezes Wójcicki, sam również uczestnik ówczesnych wydarzeń w Samborze — kierował prof. Lewicki, który często wyjeżdżał do Krakowa i w kierunku oddania Sambora, względnie bezwarunkowego unikania starcia miał działać, wedle otrzymanych w Krakowie od nieznanych świadkowi bliżej czynników instrukcyj."

W tymże zebraniu świadek Wójcicki mówił również o niejakim Lechu, komendancie P. O. W., który w październiku 1918 roku w Stryju „polecił tam nie wdawać się w walki z „Ukraińcami" i takie same zarządzenie wydał już we Lwowie".

Przypomnienie bardzo charakterystyczne...

W dobie deklaracyj ideowych

Według doniesień syjonistycznego „Nowego Dziennika" rada naczelna Centralnego Związku Młodej Wsi przekazała zarządowi głównemu opracowanie uchwał, które będą opublikowane w grudniu. Uchwały dotyczą sprawy żydowskiej i deklaracji ideowej C. Z. M. W.

Wedle krążących pogłosek, deklaracja ma być radykalnie zredagowana i uzgodniona z innymi organizacjami młodzieży, należącymi do czwórporozumienia.

Jak wiadomo, Związek Młodej Wsi jest jedną z lewicowo-„sanacyjnych" organizacyj w czwórporozumieniu organizacyj młodzieży.

Jakie są przyczyny importu zboża

Jak donosi Polska Agencja Agrarna z Bukaresztu, rumuński minister dla spółdzielni Michał Negura zakomunikował sferom eksportowym, iż w najbliższym czasie Rumunia podejmie większe dostawy zboża do Polski, która w bież roku odczuwa znaczny ich brak. Odnośna umowa, która jakoby miała być zawarta, przewiduje, iż 30 pct należności Polska zapłaci w dewizach.

Wiadomość powyższa głęboko musi poruszyć opinię polską. Do niedawna wywoziliśmy znaczne ilości zboża za granicę. Obecna przemiana, która kraj nasz zepchnęła z roli eksportera do roli importera, wymaga wyjaśnienia przyczyn tego ważnego dla naszej wewnętrznej sytuacji gospodarczej przeobrażenia. Bo nie można sobie tej przemiany tłumaczyć wzrostem konsumcji wewnętrznej tak znacznym, aby wyczerpywała ona normalną produkcję rolną. Czy zatem nie stoimy przed konsekwencją upadku rolnictwa, co tylko w pewnej mierze usprawiedliwić można tegorocznym nieurodzajem? W każdym razie import zboża nasuwa niepokojące wnioski, które domagają się wyjaśnienia ze strony czynników odpowiedzialnych za politykę rolną naszego kraju.

Pod nowym tytułem

Jak donosi kilka pism stołecznych, w pierwszych dniach grudnia ukazać się ma w Warszawie „Dziennik Patriotyczny", który ma być kontynuacją „Dziennika Porannego". „Dziennik Patriotyczny" ma być wyrazicielem „sanacyjnych" tendencyj politycznych, związanych z lewicą.

Całkowite porozumienie w Londynie

Zupełne uzgodnienie poglądów Francji i Anglii — Stanowisko obu mocarstw w sprawie kolonij — Misja min. Delbosa

Londyn (PAT). Interpretując komunikat francusko - brytyjski zaznaczyć należy, że najbardziej doniosłym punktem jest ustęp, dotyczący kolonij.

Stwierdza się tam, że zagadnienia kolonialne nie mogą być traktowane osobno, niezależnie od całokształtu porozumienia europejskiego. W tym wyraża się zasadnicza różnica tezy niemieckiej i brytyjskiej. Rzesza domaga się uznania zasadniczych praw do posiadania kolonij, jako wstępnego warunku do dalszych rokowań. Anglia natomiast stwierdza, że przystąpienie do jakiegokolwiek omawiania z Niemcami zagadnienia kolonialnego nawet w płaszczyźnie zasadniczej nastąpić może dopiero po wyrażeniu zgody na prowadzenie również rozmów na wszystkie inne tematy.

Drugim interesującym punktem komunikatu jest podkreślenie o zbliżającej się wizycie min. Delbosa do pewnych państw środkowej i wschodniej Europy. Chociaż ustęp ten utrzymany jest w słowach bardzo ogólnych, jednak nie ulega wątpliwości, że kryje się za nim poruczona min. Delbosowi pewna misja wysondowania w jaki sposób rządy tych krajów gotowe są ze swej strony przyczynić się do powszechnego porozumienia. Konkretnie mówiąc poruszy zapewne w Pradze sprawę stosunku Czechosłowacji do mniejszości niemieckiej.

Pewne znaczenie przywiązywane jest też do wzmianki o Morzu Śródziemnym i Hiszpanii. W toku rozmów omawiano bardzo dokładnie sprawę stosunków z Włochami i postanowiono, aby ze strony brytyjskiej jak najprędzej podjęto pewne rozmowy. Zanim to jednak nastąpi zgodzono się na dokonanie wspólnego kroku w Rzymie z żądaniem zaprzestania napaści prasy włoskiej i z podkrśleniem, że wznowienie rozmów wymaga lepszej atmosfery.

Z najbardziej autoratytawnego źródła korespondent Pata uzyskał następujące wyjaśnienie rozmów francusko-brytyjskich:

„Wizyta ta kładzie kres pogłoskom, jakoby pomiędzy Anglikami i Francuzami istniały jakieś nieporozumienia. Rozmowy cechowała całkowita zgodność poglądów, zdaniem ministrów brytyjskich nie spotykanych dotąd podczas żadnych innych narad międzynarodowych. Nie należy tego rozumieć, że zarysował się jednolity front przeciwko komukolwiek. Osiągnięte porozumienie ułatwi w przyszłości podejście do Niemiec. Położenie jest mniej sztywne i powstają pewne możliwości.

„Główne zadanie obu rządów polega na uzyskaniu powszechnego porozumienia. Dla tych względów niczego się z dyskusji specjalnie nie wyklucza. Nie należy przeto doszukiwać się w komunikacie więcej, niż w nim powiedziano. Obie wielkie demokracje Zachodu wykazały niezbicie, że pragną pokoju i gotowe są ze swej strony przyczynić się do tego. Pomimo tej gotowości zachowują jednak pozycję bardzo stanowczą. Brytyjskie czynniki rządowe są obecnie, po rozmowach z ministrami francuskimi tym bardziej przekonane, że żadne natychmiastowe niebezpieczeństwo wojny w Europie nie istnieje.

„Poruszono wszystkie zagadnienia, wchodzące w ramy powszechnego porozumienia, jak np. sprawę zbrojeń, powrotu Niemiec do Ligi Narodów, kolonij, stosunki z Włochami, położenie na Bałkanach, zagadnienie Afryki północnej i sprawy sowieckie. Następnym krokiem będzie dokładne rozważenie wszystkich tych zagadnień przez poszczególne rządy osobno. Następnie podjęte będą rozmowy w drodze dyplomatycznej i dopóki nie zostaną one zakończone, nie nastąpi zwrócenie się do Niemiec.

„Zarówno dominia, jak i Belgia zostały powiadomione o przebiegu rozmów. Min. Delbos w czasie swej podróży zreferuje rządom, do których się udaje, stanowisko brytyjskie i przedstawi nadzieje, jakie Anglia żywi w sprawie osiągnięcia powszechnego porozumienia.

„Należy pamiętać, że do powodzenia wszelkich umów konieczne są dwie strony. O ile W. Brytania ma zrobić pewne ustępstwa, to musi je uczynić również strona przeciwna. Najważniejszym ustępstwem, jakie na rzecz Europy może zrobić Rzesza, a co Anglia oceniłaby najbardziej, byłaby zgoda Niemiec na układ ograniczający zbrojenia."

Stanowisko Wiednia i Pragi

Wiedeń. (ATE) Doniesienia o przebiegu rozmów londyńskch wpłynęły uspakajająco na opinię. Również w sferach oficjalnych komentuje się przebieg tych narad przychylnie, czego dowodem jest artykuł półoficjalnego „Weltblatt".

Dziennik twierdzi, że min. Delbos w czasie swej podróży będzie wyrazicielem stanowiska Anglii w sprawie zagadnień Europy środkowej. Pismo zwraca przy tym uwagę na odpowiedni rozdział w nowej książce Schuschnigga „Dreimal Oesterreich", w którym kanclerz wskazuje na możliwość współdziałania Niemiec w ramach współpracy państw środkowo-europejskich. Ta współpraca jednak jest nie do pomyślenia bez zupełnie niezależnej Austrii.

Paryż. (ATE) Z wiadomości podawanych przez dziennikarzy, którzy byli w Londynie, wynika, iż min. Delbos otrzymał trudną misję omówienia z czeskimi sferami rządowymi sprawy zadośćuczynienia żądaniom, wysuwanym przez Berlin w zakresie położenia Niemców sudeckich.

Zdaniem „Ce Soir" Praga już dziś przewiduje, że będzie musiała wziąć pod uwagę konieczność ustępstw na rzecz Berlina.

Przy zaparciu stolca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** wypita rano na czczo, powoduje wypróżnienie, dezynfekcję przewodu pokarmowego, reguluje przy tym czynność jelit wzmacnia żołądek, odświeża krew, działa uspakajająco na nerwy, przyczyniając się tym samym do wzrostu ogólnego samopoczucia.
Tg 21 905

Proces narodowców w Zamościu

Zamość. (Tel. wł.) W wielkiej sali Sądu Okręgowego rozpoczął się proces 9 narodowców. Na ławie oskarżonych znajdują się m. i. wiceprezes Stron. Narodowego Kazimierz Rzewuski, ziemianin, b. oficer I Brygady oraz Ed. Glński, radny m. Częstochowy. Obrony podjęło się siedmiu adwokatów. Ilość publiczności została ograniczona.

W odczytanym akcie oskarżenia zarzuca się oskarżonym przynależność do związku zbrojnego bezprawnie utworzonego. Wśród dowodów rzeczowych znajdują się trzy bomby i broń palna.

Prokurator zgłosił 5 świadków. Oskarżeni zgłosili kilkudziesięciu ze swej strony, m. i. K. Rzewuski 26 świadków. Sąd jednak dopuścił tylko 3 świadków K Rzewuskiego, odrzucając resztę z uzasadnieniem, że nikt nie kwestionuje patriotycznych i społecznych zasług oraz wzorowej wojskowej służby Rzewuskego; że złożenie memoriału o niebezpieczeństwie komunizmu nie upoważniało go do zakładania konspiracyjnego związku; że rzekomo nieprzychylne stanowisko władz administracyjnych do Str. Narod., a w szczególności rzekomy fakt popierania przez starostę Żydów i komunistów, a przez żonę starosty organizacji „Wici" nie ma absolutnie żadnego związku ze sprawą Rzewuskiego itd."

Jak wiadomo, przez rokiem jesienią wybuchła pamiętna rewolta komunistyczna w Zamojskim przeciw państwu i polskości.

Dążenia komunistów w Czechosłowacji

Praga. (PAT). W związku z reorganizacją taktyki komunistycznej partii w Czechosłowacji, zwołano w Pradze, z polecenia centrali Kominternu, zebranie „Politbiura" dla ponownego rozważenia sprawy ewentualnego wejścia do koalicji rządowej.

Jako naczelny cel „Politbiuro" uznało wprowadzenie systemu sowieckiego w Czechosłowacji. Ponadto ustalono następujące dyrektywy dla działalności czeskich komunistów: 1) wejść do rządu przy wykorzystaniu wpływów w stronnictwach socjalistycznych, 2) doprowadzić do utworzenia „frontu ludowego".

Jednocześnie z polecenia obecnego na zebraniu delegata Kominternu, zalecono wzmożenie agitacji wśród wojska oraz akcji popularyzowania nowej konstytucji sowieckiej wśród społeczeństwa czeskiego, przy szczególnym wykorzystaniu osób, które wchodziły w skład komitetów odbytych niedawno w Czechosłowacji uroczystych obchodów rocznicy bolszewickiej rewolucji październikowej.

W składzie komitetów figurowały nazwiska wielu znanych osobistości politycznych, a zwłaszcza profesorów uniwersytetów.

Z Rady Ministrów

Warszawa (PAT). Odbyło się pod przewodnictwem p. premiera posiedzenie Rady Ministrów.

Przyjęto m. i. projekty ustawy: o ulgach w spłacie wierzytelności hipotecznych; umorzaniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych; o mieniu byłych niemieckich osób prawnych prawa publicznego, których obszar działania przecięty został granicą państwową; o zamianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucyj agrarno-finansowych na pożyczki funduszu obrotowego reformy rolnej oraz o zwalczaniu nierządu i o pracy robotników portowych w Gdyni.

W dalszym ciągu przyjęto projekt noweli do rozporządzenia p. Prezydenta z listopada 1930 r. o ustroju m. Gdyni. Projekt ten m. i. przedłuża odrębny ustrój do grudnia 1938 r. oraz zwiększa w składzie rady miejskiej liczbę członków z wyborów z ½ do ⅔ ogólnej liczby radnych.

Mają dość

Na skutek tarć, jakie ostatnio powstały między radą lidzkiego oddziału Związku Związków Zawodowych, a centralą w Warszawie, wszystkie związki zawodowe, należące do ZZZ w Lidzie, uchwaliły na wspólnym zebraniu zerwać z centralą i stworzyć związek lokalny, nie związany z żadną z centrali.

Jak widać, związki zawodowe stworzone przez „sanację" mają dość zarówno polityki pp. Moraczewskich, jak i Wojtków-Malinowskich.

ZE ŚWIATA

Kustosz biblioteki narodowej w Nankinie zwrócił się w specjalnym liście do prezydium miasta Lwowa z prośbą, by zarząd miasta nadesłał dla biblioteki chińskiej informacje i publikacje wraz z fotografiami dotyczącymi Muzeum Narodowego we Lwowie. Zarząd miasta Lwowa przychylił się do tej prośby.

*

Odbył się w Beauvais ślub znanej tancerki murzyńskiej Józefiny Baker z przemysłowcem i lotnikiem francuskim Janem Lion.

*

Donoszą z Berlina o planowanym wyjeździe min. Goebbelsa do Egiptu celem poratowania zdrowia.

*

Z inicjatywy moskiewskich bezbożników władze sowieckie wydały ostatnio zakaz wykonywania i rozpowszechniania znanej kompozycji Schuberta „Ave Maria".

*

Znany lotnik francuski Andre Jape wystartował z Istres celem pobicia rekordu światowego w locie dystansowym dla samolotów lekkich. Jape zamierza wylądować w Massui albo też w Dżibuti.

Z kraju

ZATARG W OPERZE WARSZAWSKIEJ

W związku z trwającym od dłuższego czasu zatargiem o wypłatę zaległych poborów pracownikom opery warszawskiej, jak donoszą, podjęte zostały starania o utrzymanie działalności tej instytucji. Rząd ma przyjść tu z pomocą finansową i na tej podstawie główny inspektor pracy dyr. Klott rzekomo zwrócił się do reprezentacji pracowniczej o przerwanie akcji strajkowej.

Po tym oświadczeniu strajk został przerwany; opera warszawska w najbliższych dniach ma być uruchomiona.

REWIZJE W GMACHU SOWIECKIM W WARSZAWIE

Za urzędową agencją niemiecką donosi prasa zagraniczna o dokonanej podobno przez członków G. P. U. rewizji w ambasadzie sowieckiej w Warszawie. Rewizja była rzekomo bardzo szczegółowa, badano podobno nawet piwnice w mieszkaniach prywatnych, szukano pod podłogami i nie oszczędzono również lokali posła Dawtjana.

W związku z tym donoszą, że do Moskwy zawezwano dwóch dalszych członków ambasady z Warszawy. Zdarza się jednak, jak donosi agencja niemiecka, że coraz częściej następuje odmowa co do powrotu członków dyplomacji do Rosji, wobec czego rzekomo wyszło rozporządzenie, ażeby za granicę posyłano tylko takich ludzi, którzy mają w Rosji rodziny.

PROCES W ŁODZI O KRADZIEŻ PRĄDU EIEKTRYCZNEGO

W Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpocznie się sensacyjny proces przemysłowca Wolfa Szpigla, oskarżonemu przez elektrownię łódzką o kradzież prądu elektrycznego. Chodzi rzekomo o sumę 250 tys. zł, na jaką elektrownia łódzka miała być poszkodowana w czasie od kwietnia 1930 r. do października 1936 r.

400-LECIE SZPITALA BONIFRATRÓW

Dnia 29 listopada przypadała rocznica założenia w Bogucicach na Górnym Śląsku pierwszego szpitala oo. bonifratrów, który w tej miejscowości istnieje już od przeszło 600 lat. Dzień ten obchodzono uroczyście. Na intencję jubileuszu odprawił nabożeństwo ks. biskup - sufragan Bienek wobec licznych przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Od czasu założenia szpitala korzystało z niego przeszło 80 tysięcy chorych. Szpital w Bogucicach należy do najlepiej urządzonych w Polsce.

STARCIE POLICJI Z BANDYTAMI

Patrol policyjny z posterunku w Pełkiniach natknął się w pobliżu Tywonia na podejrzanych osobników zdążających w kierunku pobliskiego toru kolejowego. Patrol wezwał podejrzanych do zatrzymania się, w odpowiedzi na co posypały się w kierunku policji strzały. Posterunkowi odpowiedzieli również strzałami, w wyniku których został zabity znany władzom policyjnym przestępca Jan Stempak z Rozkosza koło Przeworska, zaś Antoni Stempak, brat zabitego, został ciężko ranny. Obaj przestępcy są szwagrami grasującego przed trzema laty słynnego bandyty Władysława Maczugi i brali udział w jego wyprawach.

Na miejscu starcia znaleziono dwa uciete karabiny, kilkadziesiąt nabojów karabinowych i rewolwerowych oraz duży worek. Za resztą bandy, która zbiegła, zarządziła policja pościg.

ZUCHWAŁY NAPAD NA STACJI KOLEJOWEJ

W Mydlnikach pod Krakowem człowiek jakiś napadł znienacka na kolejarza w wagonie pociągu towarowego i pod groźbą rewolweru odebrał mu płaszcz i czapkę kolejarza. Następnie udał się do stacji kolejowej w Mydlnikach, gdzie od jednego z urzędników usiłował wymusić pieniądze. Nie udało mu się to jednak, ponieważ pieniędzy na miejscu nie było; ale tymczasem nadszedł inny urzędnik, wobec czego napastnik czym prędzej zbiegł. Krótko potem aresztowano go i stwierdzono również że miał dwóch wspólników.

W sprawie tej toczy się śledztwo.

FAŁSZYWA POGŁOSKA W ZAKOPANEM

W poniedziałek rano rozeszła się pogłoska w Zakopanem o ocaleniu zawodnika narciarskiego Słowińskiego, który rzekomo nie miał być zasypany przez lawinę na Pomanowej, gdyż był wtedy gdzie indziej.

Niestety wiadomość ta była fałszywa i dotyczyła jakiegoś turysty z Cieszyna czeskiego, o którym także przypuszczano, że był zaginął. Tymczasem znalazł się on i nadał depeszę z Czech. Poszukiwania za Słowińskim, niestety nie dały nadal żadnego rezultatu.

GIMNAZJA BEZ ŻYDÓW WE LWOWIE

W ubiegłą niedzielę młodzież dwóch gimnazjów we Lwowie urządziła demonstrację antyżydowską idąc ulicami Akademicką i Batorego z okrzykami „Precz z Żydami" i „Żądamy gimnazjów bez Żydów. Doszło nawet do starcia z Żydami, przy czym jedną osobę pobito.

Demonstracja ta wywołała duże wrażenie we Lwowie.

FELIETON KULTURALNY

Symfonia wielkopolska wielkiego wirtuoza

Napisał K. M. Morawski

Jeszcze o „Warcie nad Wartą" — Kwerenda wielkopolska — W przestrzeni i w czasie — Defilada stuleci — Dwa wieki — Od gramatyka do heraldyka — Pożywna księga i jej zapinka.

SPORO się dyskutowało o tym w ostatnich czasach w Krakowie czy Poznaniu, czy uczeni mają prawo zstępować z Akademii na Agorę, czy przystoi im, wynurzywszy się ze „świętego gaju", ubiegać się o oklaski „demosu", czy „wieża z kości słoniowej" nie więcej odpowiada badaczowi „serio" od trybuny. I kwestionowano nawet uprawnienia Bainville'a (jako nie-zawodowego, nie-seminaryjnego dziejopisarza) do wyrokowania o Ludwiku XI, Napoleonie czy Thiersie, podobnie jak — dziennikarzy — Gaxotte'a, Ferrera czy bodaj Carlyle'a. Jakby na przekór Zoilom w togach wystąpił świeżo publicysta Daudet ze świetną, „przeżytą", ultraplastyczną, „bez-fiszkową" biografią „tragiczną" Wiktora Hugo; wystąpił — u nas — Nowaczyński z masywnym tomem, obfitym w rewelacje, zasobnym w „Schlagery" historyczne, poświęconym Wielkopolsce.

Już na tych łamach podniosło powołane pióro największego w danym zakresie fachowca zalety i ponęty kwerendy wielkopolskiej wielkiego pisarza; onże sam nie ma złudzeń co do tego, że chociaż intuicją i erudycją wskrzesza kongenialną wizję przeszłości, to miejscami wykoleja się pamięciowo czy lapsusowo: „Mogą... być w nich (w tych szkicach) niedopatrzenia i błędy i byki i bluffy". Jest ich zapewne niedużo i sowicie okupionych znakomitym ujęciem bogatego materiału i świetnym w niego się wczuciem.

*

Muza Nowaczyńskiego, Klio, której czasem płata figle jego Melpomena, buja po przestworzach wielkopolskich w przestrzeni, ale i w czasie: nie obcy jej jest wiek XV czy XVI, wiek, w którym koło Żnina ojciec Klemensa Janickiego, „spokojny mieszkaniec wioski, orał poczciwie grunt pradziadowski", a — w Poznaniu, na wyspie tumskiej — funkcjonował doraźnie, jako „cichy ksiądz w kapitule", proboszcz poznański Jan Kochanowski.

Dlaczego przedsięwziął Nowaczyński tę swoją „Pewukę" literacką, dlaczego przy tej sposobności dokonał tak wielu ekshumacyj Wielkopolan? Bo — powiada z pasją — „z Wielkopolski stale, upornie, systematycznie nie zużywa się (przynajmniej „na szczytach" współczesnej Polski) nigdy nic i nikogo. Z ziemi Ostroroga, Grzymułtowskiego, Staszica, Śniadeckich, z ziemi Szczepanowskiego, Korytowskiego, Morawskiego, z ziemi Kilińskiego i Langiewicza — nic nigdy i nikogo. Odsłaniają pomnik Kilińskiego, odsłaniają pomnik Bogusławskiego. Więc na pomniki Wielkopolan stawiają, a żywych i żyjących nie biorą pod żadnym pozorem i wytrwale, konsekwentnie...". Polihistor „minorum gentium" Ostroróg czy wielki kanclerz Chojeński czy zasłużony księgarz Piotr z Poznania, praszczur Żupańskich..., „pradziad Wegnerów i Katerwów" — to dział odkopanych przez autora „Cezara i człowieka" mumij wielkopolskich z ery Renesansu.

Wiek XVII nie był już dla Wielkopolski „złotym wiekiem" Bnińskich i Górków, Tomickich i Lubrańskich, był „wiekiem żelaznym" Ujścia i Mątew, zmagań się Leszczyńskich, Czarnieckich i Lubomirskich, wichrzeń Opalińskich i Komeńskich (nie pomija przy tym Nowaczyński — w szkicowaniu „wielikich smut" wielkopolskich — „hidden hand" żydostwa). Zresztą z polskiego „seicenta" — naszkicowani są tylko w „Warcie" dwaj „Europejczycy" — Opalińscy, z lekka tylko — z herosów „Oświecenia" — muśnięty Staszic (od strony „Ziemiorodztwa Karpat"); za to oświetlonych i prześwietlonych mamy z dwa tuziny mniej znanych „Poznaniaków" XVIII-to i XIX-wiecznych.

*

Poczet ich otwiera X. Onufry Kopczyński, gramatyk, rodem z Czerniejewa pod Gnieznem, gdzie to rezydowała w tym czasie inna z bohaterek (dramatycznych) Nowaczyńskiego, słynna pani Skórzewska, idzie dalej sympatyczny satyrykowi ks. Gorczyczewski, co głosił śmiało:

Przede wszystkim, zalecam ci, trzymaj się Boala,
On, kiedy gromi zbrodnie, imion nie ocala.
Inaczej nic nie zdołasz. Satyra nie taka,
Zamiast poprawić, jeszcze zabawi łajdaka,
A tu idzie o kraj twój, biedny oczywiście,
Będzie w nim lepiej — tylko mocno,
śmiało piszcie!

Z niezwykłą także sympatią rozpisuje się człowiek teatru Nowaczyński o człowieku teatru Bogusławskim, urodzonym w Glinnie pod Poznaniem. „Solski swojego czasu" — jak go określa nowy biograf, a przy tym „cygan" jak się patrzy, ale i dynamiczny inicjator i reformator swojej „branży" Bogusławski przysporzył Poznaniowi pierwszy gmach teatralny.

Nowaczyński opisuje m. i. takie „wielkopolskie, arcywielkopolskie" przedstawienie, które odbywało się „Anno Domini" 1814, w roku, kiedy to inny Wielkopolanin, Franciszek Morawski, prowadził właśnie z Francji do Polski zwłoki księcia Józefa. Wystawił Bogusławski w Poznaniu sztukę „Szarlatan" z muzyką Karola Kurpińskiego, Wielkopolanina ze Wschowy, w obecności p. ministra Brezy z wielkopolskich Więckowic i księdza Staszica z wielkopolskiej Piły. Nie mógł zaś przy boku tych dygnitarzy brać udziału w owym „théâtre paré" inny znakomity Wielkopolanin, zdobywca Gdańska, generał Fiszer, szef sztabu honorowego Wielkopolanina Dąbrowskiego, zrośnięty, jak żaden z naszych wodzów z ojczystą dzielnicą, tu „wżeniony" (z Kwilecką) — gdyż, dwa lata wprzódy, zginął był śmiercią walecznych pod Borodinem.

Nowaczyński jest zbyt rasowym antysemitą, by pominąć w opisie Wielkopolski, „kraju zamykanych synagog", zamieszkującego ją niegdyś rojnie elementu żydowskiego, tak rojnie, że po pierwszym rozbiorze odwiedzający ten kraj Fryderyk spławia „krajowych cudzoziemców" tratwami do Sarmacji. Przedstawia więc gościnę Heinego u Eugeniusza Brezy pod Gnieznem w latach dwudziestych XIX wieku. Wtedy to wykoncypował Heine słynny swój ustęp o Polkach: „Teraz... klęknijcie, a przynajmniej uchylcie kapelusza: mówię o kobietach Polski... Gdybym miał pędzel Rafaela, metodę Mozarta, mowę Calderona, być może udałoby mi się wywołać w piersi waszej uczucie, którego byście doznali, gdyby prawdziwa Polka, ta Afrodyta wiślana, zjawiła się cieleśnie przed waszymi zachwyconymi oczami". W „Becku (zaś) i Szembeku" — rysuje Nowaczyński świetny „portret na koniu" jednego z naszych mniej szczęśliwych a dzielnych wodzów listopadowych, Piotra hrabiego Szembeka, żonatego z Beckówną (pierwszy to ścisły związek Becków z Szembekami i stąd tytuł szkicu). Dalszy figurant tego wielkopolskiego „musée Grévin" — to mecenas Jan Olrych-Szaniecki z Plewisk, demagog, przeciwnik arystokracji, ale sam posesjonat i żonaty z Taczanowską.

*

Następuje — świetny znów szkic o mało znanym pobycie „powstańczym" Słowackiego w Poznaniu w roku 1848, jakżeż odmiennym od współczesnych rzymskich tryumfów rewolucyjnych czy wcześniejszych pobytów poznańskich rywala-Mickiewicza. Obok „brata Juliusza" miga nam się w opisach Nowaczyńskiego „czarna sukienka" panny Emilii Sczanieckiej i profil berlińskiego posła Lipskiego (znów aktualność — ale Wojciecha, nie Józefa), który wierzył w Niemców i srodze się w końcu na nich zawiódł, i „dynamiczny" filozof Libelt.

Do Warszawy, skąd tylu w tym czasie emigrowało do Poznania literatów, przenosi nas znowu Nowaczyński z „Au-Wi" (tak podpisywał się satyryk poznański, osiadły w Warszawie, August Wilkoński).

Kończy się pasjonująca książka paralelą dwóch Żychlińskich: Ludwika i Teodora, powstańca i heraldyka; iskrząca się dowcipem; pochwałą Wielkopolanek („tamte — Warszawianki itd. na wschód — pisze Nowaczyński — więcej z Magdali, te więcej z Samarii"); wreszcie — „vécu" — wspomnieniem o Miłosławiu, trzech pokoleniach Kościelskich: „Seferze", „Admiralskim" i „Museionie".

A jak urocza zapinka tej pożywnej księgi — wiersz tłumaczony z „Galla-Anonima" (też Wielkopolanina?) o ukochanym przez Nowaczyńskiego morzu:

Naszym przodkom wystarczyły ryby błotne i cuchnące,
My po świeże przychodzimy w oceanie pluskające,
Ojcom naszym wystarczyło jeśli grodów dobywali,
A nas burza nie odstrasza i szum groźnej morskiej fali.
Nasi ojce na jelenie urządzali polowanie,
A my skarby i potwory złowim skryte w oceanie.

„Wiatr od morza" w transpozycji literata z ery Krzywoustego.

K. M. MORAWSKI

Warszawa

Przy nieżycie żołądka i jelit wskazane jest stosowanie nieco ogrzanej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Jedna szklanka zażyta rano na czczo działa niezawodnie — jest przyjemna w użyciu.
Tg 21 906

Drożdżowe fermenty

Zeznania świadków w procesie Starzyński—Studnicki

W sprawozdaniu z procesu o obrazę Starzyńskiego, zamieszczonym w wydaniu porannym, zanotowaliśmy krótko „echa głosów umarłych", które w tym procesie się odezwały.

Dla wyrazistości trzeba tę wzmiankę rozszerzyć.

I tak zeznawał adw. Kierznowski, który prowadził sprawy nieżyjącego już dziś Stanisława Kuczewskiego, urzędnika kartelu drożdżowego.

Świadek przypomniał sobie, że Kuczewski mówił, iż kartel drożdżowy wypłacał 7000 zł miesięcznie bezpośrednio ówczesnemu wiceministrowi skarbu. Usłyszawszy to, świadek zdziwił się i rzucił uwagę:

— To przecież niemożliwe, aby wiceminister brał łapówki?!

Na to Kuczewski odpowiedział:

— Jak to niemożliwe, kiedy sam te pieniądze wręczałem!

Świadek nazajutrz miał drugą rozmowę z Kuczyńskim, który opowiadał, że już około 50 osób zabiega o uzyskanie koncesyj drożdżowych. M. i. ubiega się o taką koncesję ktoś, posługujący się nazwiskiem wdowy po śp. Hołówce. Wszystkie te zabiegi były jednak bezowocne.

Przewodniczący: Czy klient pański konkretyzował okoliczności, w jakich wręczał owe 7000 zł?

Świadek: Nie opowiadał mi szczegółów, ale na wyrażone przeze mnie zdziwienie czy jest to rzeczą możliwą, nieboszczyk powiedział: „Proszę pana, ja najlepiej wiem, bo sam te pieniądze nosiłem".

Prokurator: Czy świadek przypomina sobie datę tej rozmowy?

Świadek: To było w początkach 1932 r.

Drugi zeznawał świadek Aleksander Przegaliński, inż. rolnik z Wilna. Został on wezwany w celu zdania relacji z rozmów, jakie prowadził ze zmarłym swoim ojcem w sprawie drożdżowni. Zmarły był kolegą szkolnym braci Piłsudskich i swego czasu starał się o koncesję na drożdżownię.

Przewodniczący: Co świadkowi wiadomo w tej sprawie?

Świadek: Bardzo mało.

Przewodniczący: Czy ojciec mówił o staraniach w sprawie koncesji na drożdżownię?

Świadek: Tak, opowiadał mi, iż był u ówczesnego ministra Jana Piłsudskiego i że nawiązywał nawet kontakt z kartelem. Rozmawiał z kilkoma panami, m. i. z Szereszewskim i z jakimś panem, którego nazwisko rozpoczyna się na M. Jeden z tych panów miał się wyrazić: „Starzyński to nasz człowiek. Otrzymał pieniądze, a jak będzie trzeba, to dostanie więcej, oczywiście wzamian za nieudzielanie koncesji".

Adw. Skoczyński: A czy mówił zmarły z panem i tem, że nawet za czasów rosyjskich nie było takiego łapownictwa?

Świadek: Tak, mówi, że nawet za czasów rosyjskich ministrowie łapówek nie brali. Mówił, że łapówki w Rosji były rozpowszechnione, ale nie zdarzało się, by je brali ministrowie.

Adw. Skoczyński: A czy był ojciec świadka u ministra Jana Piłsudskiego?

Świadek: Owszem był, ale o treści rozmowy nic nie wiem.

Takie to są „echa głosów umarłych" i drożdżowe fermenty w procesie: Starzyński — Studnicki.

KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY i RĄK.
Tg 21 782

O opublikowanie „pasjonującej lektury"

Jak donosiliśmy już, komisja do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych — popularnie zwana komisją etatystyczną — ukończyła pracę i prezes komisji p. Antoni Olszewski na oficjalnej audiencji złożył ministrowi przemysłu i handlu kilkanaście tomów obejmujące sprawozdanie. Z nielicznych wiadomości, jakie przenikają na zewnątrz, wynika że wyniki prac tej komisji by(y imponujące. Sprawozdanie ma obejmować przeszło 5.000 stron maszynopisu — objętościowo bijo więc nawet największe dotychczas sprawozdanie słynnej „Komisji Ankietowej" z 1927 r., które obejmowało 10 tomów druku.

„Sanacyjno"-konserwatywne „Słowo" wileńskie zwraca uwagę na atmosferę plotek, która wytworzyła się dokoła wyników prac komisji i pisze, że atmosfera ta

„nie jest pomyślną i nie przyczyni się do szczęśliwego załatwienia tak ważnego problemu, jakim jest postulat ograniczenia etatyzmu w Polsce. Do usunięcia tej atmosfery przyczyni się najlepiej szybkie opublikowanie sprawozdania komisji. Winno być ono wydrukowane w ilości conajmniej kilku tysięcy egzemplarzy, gdyż jego pożyteczność będzie niewątpliwie dorównywała pożyteczności „Małego Rocznika Statystycznego". Sprawozdanie będzie pasjonującą lekturą dla biurokracji, parlamentarzystów, w ogóle dla polityków, dalej dla ekonomistów — tak teoretyków jak i praktyków — no i dla publicystów gospodarczych."

Uwagi słuszne. Czy zatem wyniki prac komisji etatystycznej będą opublikowane?

a nawet obowiązkiem przy nabywaniu środka leczniczego sprawdzać pochodzenie, gdyż nie każda biała tabletka jest
ASPIRINĄ
BAYER
Oryginalna Aspirin'a ma znak krzyża »Bayera«
ng 7444

Tg 21 605

Korsyka

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego)

Rzym, 29 listopada

Musimy wrócić do stosunków włosko-francuskich, jakkolwiek omawialiśmy je ostatnio, bo nagle zaszedł nowy fakt, który je najniepotrzebniej zaognił. Jest nim ogłoszenie przez „Giornale d'Italia" mowy francuskiego ministra marynarki Campinchi, wygłoszonej do marynarzy okrętu „Général Bonaparte" w Tulonie, zawierającej groźby pod adresem Włoch.

Artykuł „Tribuny", który referowałem i który był wyciągnięciem ręki do Francji, nie tylko został skonfiskowany, ale jego autor, korespondent paryski został odwołany. Rząd włoski chciał przez to pokazać, że artykuł nie był autoryzowany przez nikogo, że był nie na czasie i mógł tylko wywołać złe wrażenie zarówno w Londynie, pod którego adresem zawierał przytyki, jak zwłaszcza w Berlinie, gdzie koła polityczne mogły go tłumaczyć jako chęć Włoch zbliżenia się do Francji w chwili, gdy rozpoczęte zostały układy angielsko-niemieckie.

Rząd włoski postąpił tak jeszcze dlatego, że miał już w ręku mowę ministra francuskiego, którą Virginio Gayda ogłosił w „Giornale d'Italia" jako autentyczną. Znają czytelnicy z depesz. Mowa ta zawierała atak na Włochy w związku z ich rzekomo agresywnymi zamiarami wobec francuskiej Korsyki.

Gayda w ostrym, nie przebierającym w słowach komentarzu, odpowiedział pięknym za nadobne.

Agencja Havasa ogłosiła nazajutrz urzędowe zaprzeczenie, że minister mowy takiej nie wygłosił. Na to „Giornale d'Italia" przytoczył list prezydenta kompanii okrętowej Fraissineta, skierowany do ministra Campinchi, z protestem przeciwko tej mowie, jako nieobliczalnemu wybrykowi w obecnym położeniu Europy i Francji. List ten był ogłoszony 13 bm. w dwu pismach marsylskich.

Incydent ten zatruł znowu atmosferę francusko-włoską i to w chwili, kiedy zbliżenie wzajemne było ze wszech miar pożądane i z konieczności już bliskie. Jak łatwo domyślić się, najwięcej z tego zadowoleni są w Berlinie.

Ale zatarg ten zwrócił zarazem uwagę na niebezpieczną płaszczyznę tarcia, jaką w stosunkach francusko-włoskich mogłaby przedstawiać Korsyka, geograficznie stykająca się niemal z włoską Sardynią i mająca z nią niejeden rys wspólny pod względem folkloru i języka, ale w swej olbrzymiej większości związana z Francją, mimo kilkuwiekowej łączności historycznej z Genuą. Przede wszystkim jednak jest ona sama sobą, tj. korsykańską i znany jest jej duch buntowniczy i niezależny.

We Francji zazdrosnym okiem spoglądają na nowy kierunek nauki historycznej włoskiej, na studia takich uczonych włoskich, jak Volpe, członek Akademii Włoskiej, Solmi, obecny minister sprawiedliwości, którzy w swoich pracach, ogłaszanych w powołanym przez nich do życia organie „Archivio Storico di Corsica" (Archiwum Historyczne Korsyki), kładą nacisk na łączność historyczną Korsyki z Włochami (Genua) wbrew tezie historycznej korsykańsko-francuskiej, łączącej tę przeszłość z panowaniem królów francuskich na wyspie.

Znaczenie jednak Korsyki dla stosunków włosko-francuskich obecna polemika mocno przejaskrawiła i trudno pomyśleć, by o posiadanie tej wyspy mogło dojść do wojny, którą minister Korsykanin, według „Giornale d'Italia", zapowiedział. W każdym razie nienawiść do faszyzmu we Francji „frontu ludowego", bierze częstokroć górę nad realną polityką.

S. M.

Podatek istotnie „specjalny"

„Podatek specjalny od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych" (państwo, samorząd, ubezpieczenia), wprowadzony dekretem z 1 listopada 1935 r. na 2 lata tj. do końca roku 1937, nie będzie zniesiony, lecz według projektu ustawy skarbowej na rok 1938/39... obniżony. Nie będą podlegały podatkowi jedynie pobory do 165 zł miesięcznie, natomiast przy wyższych poborach obniżenie ma wynosić od 3 do 5 pct.

Podatek ten jest rzeczywiście „specjalnym". Nosi on wszystkie cechy wyjątkowości, doraźności i niepewności. Jest właściwie obniżeniem wynagrodzeń, bowiem wynagrodzenia, od których jest pobierany, są albo zwolnione ustawowo od podatku, jak pobory urzędników państwowych, albo obłożone podatkiem dochodowym, jak pobory pracowników samorządowych i ubezpieczeniowych oraz emerytury państwowe, z wyjątkiem najnowszych. Pobory pracowników samorządowych (które przy tym w stopniach wyższych są znacznie niższe od poborów urzędników państwowych, zwłaszcza razem z niewspółmiernie wysokimi „dodatkami służbowymi" od roku 1934) obciążono podatkiem specjalnym mimo tego, że podlegają one już podatkowi dochodowemu, który właśnie równocześnie znacznie podwyższono.

Wprawdzie dla wynagrodzeń obciążonych podatkiem dochodowym, obowiązuje niższa stawka podatku specjalnego, razem jednak wynosi to znacznie więcej. I tak według projektowanej obniżonej skali płacić by miał urzędnik państwowy w porównaniu z urzędnikiem samorządowym następujące stawki: od poborów miesięcznych 200 zł urzędnik państwowy 3 pct, a samorządowy 4,6 pct (razem podatek specjalny i dochodowy), od 250 zł 5 pct i 8,8 pct, od 450 zł 8 pct i 11 pct, od 600 zł 11 pct i 13,8 pct, od 700 zł 11 pct i 14,8 pct, od 900 zł 11 pct i 16,2 pct, od 1.500 zł 17 pct i 24,8 pct, od 1.900 zł 17 pct i 26,6 pct, od 2.400 zł 25 pct i 33,4 pct.

Cała koncepcja podatku specjalnego sztuczna i technicznie kosztowna z powodu skomplikowanych obliczeń i zmian późniejszych, daje powód do narzekań, targów, ciągłych memoriałów i delegacyj, a pracownik nie wie, ile w najbliższych miesiącach otrzyma po tych potrąceniach.

Słusznie pisaliśmy już raz, że regulacja uposażeń urzędniczych opiera się u nas nawet może na mniej stałych zasadach, niż normowanie płac robotniczych.

Królowa Wilhelmina opuszcza szpital po wizycie u księcia Bernarda, który — jak już donosiliśmy — uległ tragicznemu wypadkowi samochodowemu.

Proces w sprawie łódzkiej P. P. S.

W roku ubiegłym podczas wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi w tamtejszym „Orędowniku" ukazał się artykuł, wykazujący na podstawie pewnych materiałów, iż żydowscy pracodawcy i fabrykanci popierają partię socjalistyczną. Opierano to twierdzenie mianowicie na fakcie, że od współwłaściciela Widzewskiej Manufaktury Żyda Kohna socjaliści łódzcy za 200 zł kwartalnie dzierżawią lokal i otrzymali bezpłatnie sztandar.

Redaktorowi Leonowi Trelli w Łodzi wytoczono z tego powodu proces o obrazę; bronił go adw. p. Kowalski.

Obrońca nasamprzód stwierdza przez zadawanie pytań świadkowi Kohnowi, że ten jest prezesem rady naczelnej Widzewskiej Manufaktury, wyznania żydowskiego i imieniem Oskar, chociaż w metryce jest napisane „Uszer". Dalej jest on członkiem loży masońskiej „Bnei Brith", której był założycielem; należą do niej również żydowscy przemysłowcy łódzcy, jak Ejtington, dr Schweik i inni.

Obrońca adw. Kowalski usiłuje wykazać, że Żydzi na swój sposób popierają PPS i stawia świadkowi Kohnowi odpowiednie pytanie, które jednak przewodniczący sądu uchyla. Również oddala sąd wniosek o przesłuchanie kierownika brygady politycznej na okoliczność, że loże masońskie w rodzaju „Bnei Brith" pomagają organizować socjal-komunizm.

Po krótkiej przerwie sąd uznał oskarżonego winnym obrazy i skazał go na dwa tygodnie aresztu oraz zapłacenie 100 zł grzywny. Obrońca adw. Kowalski zapowiedział w tej sprawie apelację.

NOWOCZESNY OLBRZYM

Jak donosiliśmy wczoraj w depeszach, niemieckie min. lotnicze uruchomiło nowy olbrzymi samolot pasażerski „Condor". Jest to dolnopłat czteromotorowy o łącznej mocy silników 2880 HP. Przy 26 pasażerach, prócz załogi, osiąga on szybkość podróżną 345 km. Na zdjęciu nowy samolot na lotnisku w Tempelhofie.

Młodzież Wszechpolska

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

W czwartek, dnia 2 grudnia o godz. 20 w lokalu M. W. przy ul. św. Marcina 65 m. 9 odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem p. dr S. N. Pankowej na t.: „Azjatyzm w Polsce". Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO OSIEDLE WARSZAWSKIE

Zebranie plenarne Koła w czwartek 2 grudnia o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Witkowskiej 21.

Plotki stołeczne

30 listopada.

W wigilię św. Andrzeja młodzież tradycyjnie urządza wróżby na przyszłość. Ile to wtedy radości, wesela! Jakże radzibyśmy przeżywać jeszcze raz rozkoszne, beztroskliwe chwile, kiedy na podstawie odlanych figurek snuliśmy sobie czarodziejskie horoskopy. Aż ślinka idzie na samą myśl i uśmiechamy się do siebie.

*

Wczoraj do późna w nocy, w wigilię św. Andrzeja wylewał sobie horoskopy młodzieńczy klub parlamentarny „Ozonu". Cóż to za rozmaite figurynki wyskakiwały z tygielka, pozwalające snuć najprzedziwniejsze wnioski na przyszłość!

Cóż za dziwna mozaika nastrojów i poglądów! Co za fantastyczne wyniki obrad! Ileż światła rzucają one na stosunki wewnątrz obozu rządzącego!

*

Wszystko było naprzód ułożone. Przewodnictwo objął płk Koc po to, by konstytuowanie Koła Parlamentarnego doprowadzić do końca. Miał początek pomyślny. Przybyło bowiem 186 parlamentarzystów, a 17 wysłało depesze akceptacyjne. Ale już na posiedzenie popołudniowe, na które zostali zaproszeni tylko ci, którzy uważali się za przyszłych członków klubu, zjawiło się tylko 125 osób, z tego 88 posłów i 37 senatorów. Sporo osobistości z tych, które się przysłuchiwały rannym obradom, już nie przybyło.

Ciekawe, że w ogóle nie przyszli na posiedzenie tacy działacze, jak przewódca konserwatystów sen. Janusz Radziwiłł, Zdzisław Lubomirski, jak prezes Koła Rolników gen. Żeligowski i in. Z konserwatystów przybyli tylko mniej wpływowi działacze; nie było ani Potockiego, ani Tarnowskiego. Nie przybyli politycy „demokratyczni", jak sen. Bobrowski, sen. Fleszarowa, a sen. Kwaśniewski rychło opuścił obrady.

Najbardziej emocjonującą częścią obrad były wybory. Tutaj starła się grupa „Naprawy" z grupą sławkowców; terminem „sławkowcy" określamy dawnych działaczy BBWR. Płk Koc opierał się na „naprawiaczach". Byli oni tak pewni zwycięstwa, że pos. Olewiński oczekiwał przy bridżu, kiedy tylko ma wejść do sali jako prezes Koła Parlamentarnego.

Tymczasem wyniki głosowania okazały się dla nich fatalne. W grupie sejmowej nie wybrano ani jednego „naprawiacza" do zarządu; w grupie senackiej zyskał mandat sen. Lechnicki, jedyny tuz „naprawiacki"; ale największy nacisk położono na wybory do zarządu całej grupy parlamentarnej, kierującej polityką całego klubu.

Tutaj zgłoszono kandydatury „naprawiackie": Jeszkego, Olewińskiego, Kamińskiego, Malskiego, Wojciechowskiego. Tymczasem przewodniczącym wybrany został pos. Świdziński, b. wojewoda, który dawniej należał do zaufanych p. Sławka. A do zarządu wybranych zostało na razie 8 członków, zamiast 12, koniec zaś wyborów odłożony został na czas późniejszy; głosowało wtedy 86 osób, było to bowiem już po północy. Zostali wybrani pp. Szczepański (67 głosów), Prystorowa (62 głosy), Dąbkowski (54), Gwiżdż (53), Kielak (49), Łazarski (47), Długosz (46) i Tomasz Kozłowski (45).

Grupa „naprawiacka" była zwalczana także przez przedstawicieli „Lewiatana", którzy byli niezwykle aktywni przy wyborach i w ogóle brali żywy udział w obradach; zjawili się w pokaźnej liczbie z pp. Wierzbickim i Hołyńskim na czele.

*

W ogóle „naprawiacze" mieli dzień feralny. Porażka w grupie „Ozonu", porażka na zjeździe spółdzielczym, a niezależnie od tego niepomyślne wyniki akcji „czwórporozumienia". Ich przeciwnicy dowodzą, że „naprawiacze" robią około siebie wielki szum, wywierający wrażenie, jakoby rozporządzali wielką siłą i ogromnymi wpływami.

Dał się na to złapać p. Koc i wyszedł fatalnie. Np. na stanowisko prezesa grupy senackiej forsował sen. Lechnickiego, a tu inni przeprowadzili sen. Galicę, choć zresztą jednym głosem większości...

*

Co uderza w zespole kierowniczym organizacji „ozonowej": oto wyszły na front jednostki nieczołowe, średnie, przeciętne. Indywidualności wybitniejszych w ogóle nie wysuwano.

Ale to walka nie tylko o stanowiska w organizacji „Ozonu". Pamiętajmy, że za kulisami stoi płk Sławek, rozgrywający na nowo partię, przegraną we wrześniu 1935 r. Nie uważa on wcale swej roli za skończoną. Działa wydatnie na wielu odcinkach.

A w poniedziałek — chociaż część swoich czołowych ludzi wyprowadził z Koła — to jednak przy pomocy pozostałych odniósł duży sukces.

WARSZAWIANIN.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Bibianna p. | Franc. Ksawery
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Sulisława | Wiślimira

Słońca: wschód 7,40, zachód 15,42
Długość dnia 8 godzin 02 minut
Księżyca: wschód 7,09, zachód 15,22
Faza: 1 dzień przed nowiem

Grudzień
2
Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 i 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72, Rynek Jeż. 77-08, Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrzyski 49-80; Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57 87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07. **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19. **Lotnisko** 78-45.

Woda w Warcie poziom +28 cm (średnia żeglowna + 1 m) temper. wody: + 1,8

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński; — **Jeżyce:** Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica); — **Łazarz:** Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — Apt Plucińskiego, ulica Marsz. Focha 72; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158, — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Poznań Wschód:** Apt. przy Krzyżu ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 1 grudnia 1927 r.

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego i członek komisji kodyfikacyjnej, dr Józef Sulkowski został przez sekretariat Ligi Narodów wezwany na członka Międzynarodowej Konferencji dla ujednostajnienia prawa wekslowego-czekowego. — Pogoda w miesiącu listopadzie miała przeważnie charakter zimowy i chmurny. Najniższa temperatura wynosiła 11 stopni C. poniżej zera. — Zmarł śp. Witalis Walter, weteran z roku 1863, więzień za wolność w Moabicie.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 1 grudnia 1837 r.

W grudniu dziekani kościołów katolickich, superintendenci zborów protestanckich i starsi kahalni w synagogach spisywali listy ludności. — Przysposobiwszy się w szkołach baletowych w Berlinie i Paryżu, p. Onufry Rochacki założył w Poznaniu szkołę tańca przy ul. Wodnej.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zebranie Zrzesz. Kupców Chrześcijan** odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 20,15 w sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego. Na porządku obrad m. i. sprawozdanie p. Br. Klausiusa z przebiegu Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie, wraz z odczytaniem przyjętych na Kongresie rezolucyj. (o)

— * **W piątek nadzw. walne zebranie emerytów.** W piątek, dn. 3 bm. o godzinie 16 w sali Ogrodu Zoologicznego odbędzie się zebranie emerytów, wdów i sierot, na którym poruszona zostanie sprawa uchylenia dekretu z listopada 1935 r.

— * **Rezolucja bankowców w sprawie zwolnionych z Banku Związku Spółek Zarobkowych.** W sprawozdaniu z wielkiego zebrania bankowców poznańskich, odbytego w ubiegłą niedzielę, podaliśmy tylko w kilku słowach rezolucję dotyczącą zwolnionych w styczniu rb. 29 urzędników Banku Związku Spółek Zarobkowych. Obecnie podajemy ją w całości:

„Zgromadzeni na wielkim zebraniu, zwołanym przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. w dniu 28 listopada rb. w Poznaniu domagają się od zarządu głównego tegoż Związku natychmiastowej interwencji w Ministerstwie w kierunku: 1) uzyskania stałych posad dla wszystkich bez wyjątku zredukowanych w styczniu br. urzędników Banku Związku Spółek Zarobkowych, pozostających bez pracy, 2) przyjęcia na stałe przez Państwowy Bank Rolny urzędników zatrudnicnych tamże na okres przejściowy i to a) tych, których wiek i warunki odpowiadają regulaminowi emerytalnemu tegoż Banku, jako urzędników etatowych, b) pozostałych jako urzędników kontraktowych i to ze względu na wyjątkową sytuację, wytworzoną przejęciem pretensyj rolniczych z Banku Związku Spółek Zarobkowych przez Państwowy Bank Rolny, co stało się powodem bezpośredniej redukcji."

Robotnicy polscy uciekają z Estonii

W dniach 29 września i 4 października rb. wyjechało z Poznania 90 robotników, przeważnie byłych górników z Francji, na roboty do kopalni łupku bitumicznego w Estonii. Również w tym czasie wyruszyła do tej kopalni partia robotników z województwa kieleckiego.

Wszyscy podpisali kontrakty roczne, zapewniające im jako minimum wynagrodzenia 0,27 koron estońskich za godzinę przy 8 godzinach pracy dziennie. Wynagrodzenie za pracę akordową jak i potrącenia miały być — w myśl kontraktu — takie same, jak dla robotników estońskich. Zarobek górników polskich, jak ich zapewniano — wynosiłby miesięcznie od 75 do 120 koron estońskich (1 korona est. = 1,35 zł, a więc 100 do 160 zł). Kontrakt zapewniał też, że przedsiębiorstwo dostarczy robotnikom polskim za opłatą normalną odpowiednio zdrowych i dobrze utrzymanych mieszkań.

Nie minęły jednak dwa miesiące, gdy część robotników polskich wypowiedziała w Estonii pracę i powróciła do kraju.

I tak 19 listopada wróciło do Polski około 200 górników z województwa kieleckiego i 25 z Poznania.

Dwóch robotników, którzy wrócili do Poznania, odwiedziło naszą redakcję i opowiedziało, w jakich warunkach pracowali robotnicy polscy w kopalni estońskiej. W kopalni w Kivioli, w oddziale „Esprim", na 120 robotników przypadało zaledwie 6 wiertarek, ponadto odczuwało sę tam brak drzewa do budowy i szyn do układania toru. Wskutek oczekiwania na wolne wiertarki nasi robotnicy, dawni górnicy z Belgii i Francji, tracili nieraz po pół dniówki. Górnik Fr. A., mający za sobą 12 lat pracy jako rębacz we Francji, otrzymał „na rękę" za 19 dniówek w październiku 46 koron est., a górnik B. S., również wykwalifikowany, za 24 dniówki w tym samym miesiącu otrzymał tylko 36 koron. Przy wypłacie potrącano opłaty za środki wybuchowe, które każdy robotnik polski musiał kupować po 12 centów za nabój, za karbid (36 centów za 1 kg), za wspólne mieszkanie (5 osób samotnych w mieszkaniu jednoizbowym), ubezpieczenia itd.

Według listy płacy górnik Fr. A. miał dostać 57 koron, dano mu natomiast po potrąceniach 46 koron.

Przez pierwsze 14 dni po przybyciu do kopalni górnicy nasi musieli spać bez prześcieradeł i koców.

Jeśli chodzi o potrącenia za środki wybuchowe i karbid, to było to dla nich zupełną niespodzianką, ponieważ przy wyjeździe mówiono im, że koszty te poniesie zarząd kopalni.

Górnicy opowiadają dalej, że praca w kopalni estońskiej była bardzo ciężka, ponieważ łupek bitumiczny jest bardzo twardy i rozrywać go można tylko przy pomocy eksplozyj. Dziury, w które wsadzano naboje wybuchowe, drążyć można było tylko przy pomocy wiertarek, które w Kivioli były napędzane sprężonym powietrzem. Kilofem nie można było nic wskórać.

Praca była akordowa. Za napełnienie i dostarczenie do windy wyciągowej 1-tonowego wózka z łupkiem zaliczano górnikowi koronę i 10 centów. Chodniki kopalni w Kivioli są przeważnie pochyłe i górnicy musieli się bardzo wysilać, by dostarczyć wózki z łupkiem do windy wyciągowej. Zaznaczyć jeszcze należy, że kopalnia w Kivioli, urządzona bardzo prymitywnie, chociaż o wypadek nie było tam trudno, nie posiadała ambulansu sanitarnego Poranionych górników wyciągano windą na powierzchnię ziemi i odwożono do szpitala w Narwi, oddalonej od Kivioli o 20 kilometrów.

Z łupku bitumicznego wytłacza się w Kivioli na miejscu ropę, którą następnie się destyluje uzyskując benzynę, naftę, smary itd. W zarządzie tej kopalni główną rolę grają Niemcy. Naczelnym inżynierem kopalni jest Rosjanin. Oprócz Polaków, których było w Kivioli zatrudnionych około 300, pracują tam Estończycy, którzy w zarobkowaniu traktowani są lepiej, aniżeli Polacy; naprzykład mieli pierwszeństwo przy otrzymywaniu wiertarek, bez których, jak wspomnieliśmy, wykonywanie pracy było niemożliwym.

Wobec takiego stanu rzeczy górnicy polscy zwrócili się do urzędnika poselstwa w Tallinie p. Domańskiego, który bawił w Poznaniu podczas rekrutacji robotników do kopalni estońskiej, prosząc go o interwencję w dyrekcji. Interwencja ta niebawem nastąpiła i objęła sprawę wiertarek, szyn oraz opłat za środki wybuchowe i karbid. Dyrekcja oświadczyła górnikom polskim za pośrednictwem p. Domańskiego, że nie może im na razie pójść na rękę, jeśli zaś chodzi o zwolnienie naszych robotników od obowiązku opłat za środki wybuchowe i karbid, nie może być mowy.

Na skutek takiej odpowiedzi część górników wróciła do kraju.

Opiekę nad zdrowiem i higieną słynnych Pięcioraczków powierzono lekarzom-specjalistom.

Reprodukcja wzbroniona Wszelkie prawa na wszystkie kraje zastrzeżone

A dzisiaj nie ma zdrowszych, szczęśliwszych, weselszych dziewczynek, aniżeli Pięcioraczki kanadyjskie, Cesia, Iwonka, Emilka, Ania i Marysia Dionne.

MATKO! Używaj również do kąpieli Twych dzieci Palmolive, mydła wybranego dla delikatnej skóry Pięcioraczków kanadyjskich. Ty również, piękna Pani, używaj do twarzy i kąpieli mydła Palmolive. Mydło Palmolive bowiem jest wyrabiane na olejku oliwkowym, który jest najlepszym środkiem dla zachowania młodości i świeżości cery.

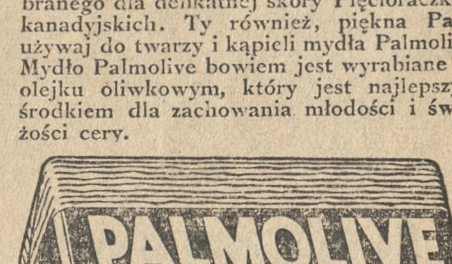

ng 1411

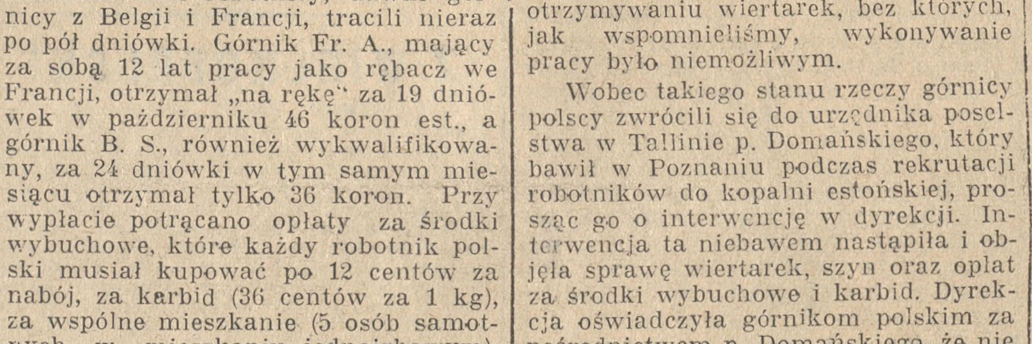

Pg 34 828-S. 129

5 grudnia wystąpi
EMIL von SAUER

Występ seniora pianistów, genialnego artysty prof. Emila von Sauera odbędziesię **w niedzielę, 5 grudnia wiecz. o godzinie 8 w Auli uniwersyteckiej.**

Będzie to **jedyny i ostatni występ** genialnego pianisty w Poznaniu, to też spodziewać się należy, że wszyscy melomani poważnej sztuki skorzystają z tej **jedynej okazji** usłyszenia raz jeszcze wielkiego artystę, który swą grą przypomni nam takie sławy jak **Liszt, A. Rubinstein** i innych mistrzów z tej epoki.

Program który Emil von Sauer odegra, składa się z najwartościowszych dzieł literatury fortepianowej, której zawsze hołdują wielcy artyści. Między in. usłyszymy **Beethovena „Sonatę appassionata", Mendelssohna „Rondo capriccioso", Liszta „Sonette de Petrarca", Liszta „La Campanella", szereg utworów Chopina oraz własne kompozycje koncertanta, znane z karkołomnych trudności technicznych.**

Występy artysty o tak wielkim nazwisku wywołał oczywiście niecodzienne zainteresowanie koncertem, dla tego też należy zaopatrzeć się w bilety w przedsprzedaży firmy A. Szrejbrowski, ul. B. Pierackiego 20, tel. 56-38.

zg 28 267

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

N a b i a ł: masło wiejskie 1.50, masło mlecz. 1.60—1.80, twaróg 0.30—0.40, śmietana litr) 1.40 -1.60, mleko (litr) 22 24, jaja (mendel) 1.50—1.70 i 1.20—1.30 (z wapna).

M i ę s o: wołowe 0.50 -0.80, cielęce 0.50—1.10, wieprzowe 0.60—0.80, skopowina 0.60—0.70, słonina 0.80—0.90, smalec 1.20—1.25.

D r ó b i d z i c z y z n a: kura 2.00—2.60, kaczka 2.50—3.50, perlica 1.50—2.50, gołąb 0.50 do 0.60, para kurcząt 2.20—2.80, para kuropatew 1.80—2.00, gęś 4.50—6.50, indyk 4.00—6.50, zając 3.00—3.50, bażant 2.20—2.80, królik 1.00—1.10.

R y b y (ryby śnięte 10 20 groszy mniej) karp 0.90—1.00, szczupak 1.10—1.20, lin 1.00—1.10, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.30—0.60, leszcz 0.50—0.70, dorsz dzielony 50—60.

J a r z y n y (w groszach): ziemniaki 5, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10 seler (sztuka) 5—10, szpinak 8—10, kalarepa 5—10, marchew 5—8, kalafior 10—30, kapusta biała 10—15, włoska 10—20, modra 15—30 (główka), brukselka 15—20.

O w o c e (w groszach): cytryny 12—15, owoce suszone 0.80—1.20, jabłka 15—40, orzechy włoskie 70—80, laskowe 80—90.

Od ostatniego targu ceny bez znaczniejszych zmian.

Kupując najlepsze proszki do pieczywa **BUDYNIE i GALARETKI** Luba **pomagacie w zwalczaniu bezrobocia.**
Pg 34 101/6-39.576/616

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Lampy na skrzyżowaniach ulic,** o których pisaliśmy wczoraj, już się zawiesza. Lampa na skrzyżowaniu ulicy Wielkiej i Wielkich Garbar już się pali wieczorami, a dziś przed południem rozpoczęto prace w związku z zawieszeniem lampy nad zbiegiem ul. Szkolnej z ulicą Nową. (jr)

— * **Sprawa wycofanych znaczków.** Mnożą się teraz wypadki, że poczta ściąga dopłaty za pocztówki i listy, ofrankowane znaczkami, które zostały wycofane z obiegu. Klienci poczty są z tego powodu bardzo rozgoryczeni i oburzają się na pocztę, że bez dostatecznych zapowiedzi wycofuje z obiegu znaczki, np. z motorowcem m/s Piłsudski, które dopiero przed rokiem zostały wydane.

Uważamy, że poczta lepiej by uczyniła, dopuszczając do wyczerpania się zapasu znaczków i pocztówek, które zamierza wycofać z obiegu, szczególnie tych popularnych po 10 i 15 gr, aniżeli pobierając tzw. „dopłaty". Wątpić należy, czy doraźne zyski z tego tytułu wyrównają powstającą niechęć publiczności do tej instytucji. (lz)

— * **Lamiątko w Zoologu.** Przed kilku dniami w Ogrodzie Zoologicznym urodziła się lama, która wykazuje tyle siły i energii, że należy spodziewać się, iż będzie zdrowo wzrastać, co w zwierzyńcach jest rzadkością. Lama, urodzona w roku ubiegłym, była wątła i niebawem zdechła.

KRONIKA SĄDOWA

— * **Proces Halasza.** Dnia **17 grudnia** br. przed Sądem Apelacyjnym **w Poznaniu** odbędzie się rozprawa **odwoławcza** przeciwko urzędnikowi skarbowemu Walentemu Halaszowi, skazanemu **przez** Sąd Okręgowy w Poznaniu **za nadużycia** i defraudacje na 13 i pół roku więzienia. Rozprawie będzie przewodniczył **sędzia** dr Eimer przy udziale sędziów Ryniawca i dra Japy.

— * **Figlarz prosi o opiekuna.** Przebywający w więzieniu przy ul. Młyńskiej morderca Florian Figlarz złożył podanie do sądu o przydzielenie mu z powodu niepełnoletności opiekuna. Figlarz podaje, że poprzedni jego opiekun, Wincenty Figlarz, zamieszkały w Ostrorogu, zmarł przed kilku tygodniami. (k)

Zgon działacza narodowego

Bydgoszcz. — W Markowicach, rodzinnym majątku powiatu średzkiego, w niedzielę, dn. 28 listopada, zmarł dr Jan Kluczyński, lekarz i działacz narodowy z Solca Kujawskiego pow. bydgoskiego. Śp. dr Kluczyński dzięki swoim wybitnym zdolnościom fachowym i obywatelskiemu traktowaniu zawodu lekarskiego, zdołał w ciągu kilku lat praktyki w Solcu zjednać sobie powszechny szacunek i miłość zarówno w tym mieście, jak i w okolicy. Cieszył się też dużą sympatią i poważaniem wśród kolegów-lekarzy.

Praca zawodowa nie wyczerpywała całej energii tego, młodego jeszcze i dzielnego obywatela. Poświęcał wiele czasu pracy społecznej a także politycznej, w szeregach wybitnych działaczy Stronnictwa Narodowego okręgu bydgoskiego. Należał do zarządu S. N. w Bydgoszczy, wygłaszał referaty na kursach i przemówienia na zebraniach Obozu Narodowego, siłą argumentacji i doskonałą swadą oratorską trafiając zawsze głęboko do przekonania i uczuć słuchaczów.

Przedwczesny skon śp. dra Kluczyńskiego okrywa prócz rodziny Zmarłego ciężką żałobą również Obóz Narodowy. Cześć Jego świetlanej pamięci!

Zjazd inteligencji w Kępnie

Kępno. (mk) Celem szerzenia zasad katolickich wśród inteligencji polskiej zorganizował Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej z Poznania powiatowy zjazd inteligencji w Kępnie.

Po nabożeństwie, odprawionym w kościele parafialnym przez ks. Lorkiewicza, i kazaniu, które wygłosił ks. dyr. Marlewski z Poznania, odbyły się w auli gimnazjalnej obrady, które zagaił por. Pankowski. Do prezydium powołano: jako przewodniczącego p. apt. Fleigego oraz pp. dyr. Piewcewicza, prof. Jankiewiczównę i prof. Mazura. Z kolei wygłoszono dwa referaty: ks. dyr. Marlewski omówił katolicką doktrynę społeczną i drogi jej realizacji, a dr Bochenek z Pcznania mówił na temat współczesnej próby rozwiązania kwestii społecznej w oparciu o postulaty katolickie.

Po przerwie obiadowej prof. Pomykaj ze Środy poruszył problem gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi i miasta w Polsce, zaś o posłannictwie inteligencji polskiej w dobie obecnej mówił prof. Liberek z Jarocina.

W czasie dyskusji poruszono m. in. zamiar małżeństwa ks. Radziwiłła z Antonina ze Żydówką Suchestow. Odzywały się nawet głosy, domagające się rozparcelowania dóbr radziwiłłowskich.

W końcu uchwalono rezolucję z wezwaniem do inteligencji polskiej, aby brała intensywniejszy niż dotąd udział w życiu społeczeństwa katolickiego.

W związku ze zjazdem urządzono wystawę wydawnictw katolickich, które można było nabyć po przystępnych cenach.

Na wzór amerykański

Gniezno. (Tel. wł.) Niejaki Marian Kręglewski, pomocnik stolarski z Gniezna, do spółki z jeszcze jednym osobnikiem, o nieznanym nazwisku, wysłał list do Żyda Alie Lipnowskiego w Gnieźnie, aby ten złożył w określonym terminie w hallu tutejszego urzędu pocztowego 3 tys. zł gotówką, w przeciwnym razie do składu Lipnowskiego rzucona będzie bomba.

Na skutek wszczętych dochodzeń aresztowano Mariana Kręglewskiego, który, jak się okazało, nigdy nie był i nie jest członkiem Stronnictwa Narodowego. (br)

Jarmarki

— * **OBORNIKI.** We wtorek 7 grudnia odbędzie się jarmark na konie, bydło i świnie.

POGODA

POZNAŃ, 1 grudnia 1937.

Temperatura 7 godz. + 3,5: 13 godz. + 4,5.

Ciśnienie
7 godz. 752,0 mm. umiarkow.
13 godz. 750,2 mm.
tendencja barom.: ciśnienie spada

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno
13 godz. pochmurno, słota.

Wiatr
7 godz. kierunek zachodni, szybk. 5 m/sek.
13 godz. kierunek południ.-zach., szybk. 5 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 5,4 mm, rodzaj opadu: deszcz

Temperatura w dniu 30 listopada rb. była:
w ciągu ub. dnia najwyższa + 2,4 o godz. 16
w ciągu ub. nocy (do g. 7) najn. + 2,4 o godz. 22

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Bez większych zmian, mglisto lub pochmurno, zanikające deszcze.

Epilog głośnych awantur w Strzelnie

21-letni awanturnik, Antoni Szczepański, skazany za zabójstwo na 8 lat więzienia

Strzelno. (sn). Miasto nasze z dużym zainteresowaniem oczekiwało w ub. poniedziałek wyniku rozprawy o zabójstwo śp. Anielaka. O godz. 10,15 przywieziono z Gniezna na rozprawę przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Strzelnie osk. Antoniego Szczepańskiego. Na salę rozpraw wpuszczono tylko ograniczoną ilość osób.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Krytycznej nocy 8 sierpnia rb. osk. Szczepański, który liczy lat 21, rozpoczął bójkę w restauracji Schulza, gdzie wspólnie z Kowalskim pobił właściciela lokalu oraz wytłukł szyby. Następnie Szczepański wraz z Kowalskim udali się ul. św. Ducha na Rynek, gdzie spotkali trzech nieznajomych, z którymi rozpoczęli bójkę, przy czym dotkliwie pobili G. Meyera. Po tej awanturze udali się obaj do niej. Bakalarskiej, którą Szczepański wywołał, zaś Kowalski położył się pod płotem, by się trochę zdrzemnąć. Do owej trójki przyłączyła się później Marianna Krygierowa, a następnie Wacław Anielak. W czasie rozmowy padło nazwisko „Czarnego Jasia", które stało się powodem zbrodni. Wacław Anielak opowiadał, że tydzień temu pobili „Czarnego Jasia" i wyrzucili go z lokalu. Osk. Szczepański, który jest przyjacielem „Czarnego Jasia" (pseudonim Jana Stachowicza), chciał pomścić krzywdę, wyrządzoną Stachowiczowi, i zadał Anielakowi uderzenie pięścią w twarz, tak iż ten padł nieprzytomny. Nie wystarczyło to jeszcze osk. Szczepańskiemu i począł w bestialski sposób kopać po twarzy i głowie leżącego Anielaka, który niebawem wyzionął ducha. Kowalski wraz z Bakalarską poczęli bronić napadniętego, jednak później Bakalarska wraz z Krygierową uciekła, jak również oddalili się po pewnym czasie osk. Szczepański oraz Kowalski. Po pewnej chwili osk. Szczepański wrócił do Bakalarskiej i Krygierowej i zapytał: „Czy on żyje, czy nie"? — a następnie rzekł do niewiast: „Kobiety cicho sza, bo jak mnie wydacie, to kula w łeb".

Po zeznaniach świadków oraz przemówieniach oskarżyciela publicznego i obrońcy, sąd ogłosił wyrok, skazujący osk. Antoniego Szczepańskiego za umyślne zabójstwo śp. Wacława Anielaka z art. 225 par. 2 k. k. na 8 lat więzienia.

18-letni zabójca przed sądem

Wągrowiec. (wg) Swego czasu donosiliśmy o zabójstwie, dokonanym na osobie śp. Władysława Michalskiego, syna właściciela majątku Gorzewo w powiecie wągrowieckim.

Sprawę tego zabójstwa rozpatrywał w poniedziałek Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrówcu. Na ławie oskarżonych zasiedli 18-letni Edmund Andrzejczak i 20-letni Henryk Karolak ze Zakrzewa, pow. wągrowieckiego.

Według aktu oskarżenia wyżej wymienieni wraz z innymi osobnikami udali się w dniu 5 września rb. ze Zakrzewa do Gołaszewa, gdzie raczyli się wódką. W drodze powrotnej zatrzymali się w Gorzewie. Tutaj wtargnęli do jednego z domów robotniczych. Szczególnie awanturował się osk. Andrzejczak. Robotnicy zawiadomili o tym zajściu właściciela majątku p. Michalskiego. Dwaj bracia Michalscy, mianowicie śp. Władysław oraz Wojciech udali się bezzwłocznie w kierunku opisanego domu robotniczego. Już w drodze natknęli się na awanturujących się osobników. W pewnej chwili, na zew osk. Andrzejczaka „Zakrzewo", osk. Karolak krzyknął: „Przebij go". Te słowa ostatecznie podnieciły osk. Andrzejczaka, który uderzył nożem śp. Władysława Michalskiego, od którego to ciosu nieszczęśliwy padł trupem na miejscu.

Na rozprawie oks. Andrzejczak przyznał się z płaczem do winy. Natomiast osk. Karolak do winy się nie przyznał. Przesłuchano cały szereg świadków oraz biegłego sądowego, dra Likowskiego z Wągrówca. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy przewodniczący sądu zapytał oskarżonych, co by mieli w ostatnim słowie do powiedzenia. Pierwszy, Andrzejczak, spuścił głowę i nie wyrzekł ani słowa, zaś Karolak oświadczył, że nie przyjmie żadnej kary, gdyż jest niewinny.

Sąd ogłosił po dłuższej przerwie wyrok, mocą którego zasądzono osk. Andrzejczaka na podstawie art. 225 par. 2 k. k. na 5 lat więzienia, osk. Karolaka na podstawie artykułów 26 i 225 k. k. na 2 lata więzienia.

Skazanie lekarza

Gniezno. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy w Gnieźnie pod przewodnictwem sędziego Kosińskiego rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę karną lekarza gnieźnieńskiego dra Tadeusza Manowskiego, oskarżonego z art. 232. Sąd skazał dra Manowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Drugą analogiczną sprawę przeciwko drowi Manowskiemu sąd odroczył z powodu spóźnionej pory, a nowy termin wyznaczony zostanie z urzędu. (br)

Z WIELKOPOLSKI

— * **OSTRÓW.** KSMM pod wezw. św. Stanisława Kostki urządziło w ub. niedzielę wieczornicę z okazji patronalnego święta młodzieży. Z powodu zajęcia sali Domu Kat. uroczystość musiano o dwa tygodnie przesunąć. Zagaił ją i referat wygłosił ks. asystent Musiała. Chór stowarzyszenia wykonał pięknie 4-głosowy utwór „Chorąży niebieski". Po deklamacji, druhowie odegrali 4-aktową sztukę osnutą na tle życia św. Stanisława pt. „Granitowy królewicz ducha". Starsze społeczeństwo nie w zupełności poparło zamierzenia naszej zorganizowanej młodzieży.

— Chór męski „Echo" wystąpi tu w nadchodzącą niedzielę 5 grudnia z koncertem. Początek o godz. 20 w auli gimnazjum żeńskiego.

— Odbyło się tu ub. niedzieli zebranie Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z udziałem delegatów z Pleszewa, Jarocina, Krotoszyna, Ostrzeszowa i Kępna. Referat i ożywioną dyskusję poświęcono sprawie uposażenia nauczycieli szkół średnich.

— Narodowa Organizacja Kobiet otwiera 1 grudnia uroczyście ochronkę dla biednych dzieci przedszkolnych.

— * **ŚREM.** W ub. czwartek w sali hotelu „Polonia" odbyło się walne zebranie Koła Śremian, skupiającego wychowanków miejscowego gimnazjum studiujących na wyższych uczelniach poznańskich. Po zdaniu sprawozdań z rocznej działalności przez prezesa, sekretarza i skarbnika, udzielono zarządowi pokwitowania. W skład nowego zarządu weszli pp.: Henryk Walter — prezes, Stanisław Mróz — I wiceprezes, Jan Barańczak — II wiceprezes, Franciszek Olejnik — sekretarz, Witold Burzyński — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Irena Kossówna, Marian Chwilkowski i Jerzy Karasiński. Do komisji zabawowej wybrano pp.: Jerzego Karasińskiego, Heliodora Matuszewskiego, Stanisława Mroza i Irenę Rossówne. — Wysokość rocznej składki członkowskiej ustalono na cztery zł.

— Związek małżeński między kierownikiem technicznym Miejskich Zakładów Elektrycznych p. Stanisławem Roszkiewiczem i urzędniczką prywatną p. Anielą Sroczyńską został pobłogosławiony w kościele farnym. (su)

Żyd 15 lat handlował bez świadectwa przemysłowego

Jarocin. (jp). Przez tutejszą policję przytrzymany został handlarz, sprzedający towary krótkie wśród miejscowego kupiectwa, Żyd Szwarcberger z Łodzi. Przytrzymano go w jednym ze składów w chwili, kiedy zamierzał pozbyć się towaru, którego sprzedaż na terenie powiatu jarocińskiego jest zakazana. Ponieważ Żyd nie posiadał świadectwa przemysłowego, policjant zabrał go na posterunek, gdzie okazało się, iż handlował on z górą już 15 lat nie posiadając świadectwa przemysłowego. Zawiadomiono o powyższym Urząd Skarbowy, który obłożył posiadane przez Żyda towary aresztem. Urząd Skarbowy dochodzić będzie swych pretensyj w procesie karno-skarbowym. Po ukaraniu oszukańczego Żyda doraźną grzywną administracyjną, wypuszczono go na wolność.

Na marginesie powyższego wypadku, charakteryzującego dosadnie rolę żydostwa, uprawiającego handel bez patentu, nadmienić wypada, że w chwili obecnej, kiedy część kupiectwa wspólnie z organami policji tępi żydowskich kupców, reszta patrzy na tę pracę odżydzania miast polskich biernie i przyjmuje niekiedy nawet Żydów w prywatnych mieszkaniach obawiając się czynić to w składach, ażeby nie zrazić sobie polskich klientów. Doprawdy wstyd!

Blokada Wyższej Szkoły Budowy Maszyn

Dziś o godz. 11-ej strajkujący studenci Wyższej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu rozpoczęli blokadę gmachu.

Studenci w liczbie trzystu domagają się zapewnienia, że projekt przyznania absolwentom uczelni tytułu inżyniera będzie wniesiony na bieżącą sesję sejmową. (sk)

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** W ramach „piątków uniwersyteckich w Toruniu" w dniu 3 bm. wygłosi dr Janusz Staszewski wykład nt. „Zamki i miasta krzyżackie — wspomnienia z podróży" (z przeźroczami). Odczyt odbędzie się o godz. 19,30 w auli Gimn. im. Kopernika. (m)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

CENTRALNY CMENTARZ W GDYNI

Gdynia posiada już obecnie 10 parafij rzymsko-katolickich. Parafie w Gdyni nie są dostatecznie wyposażone, co czyni pracę duszpasterską duchowieństwa szczególnie trudną. Na niepomyślną sytuację parafii składa się także fakt, że nie posiadają one serwitutów rządowych, przewidzianych konkordatem. Z punktu widzenia prawnego nie są to więc parafie a tylko kuracje, których zorganizowanie narzuciło życie. Rozrost Gdyni i powstanie nowych parafij postawiły na porządku dziennym sprawę cmentarza, która z uwagi na drogi na miejscu teren jest szczególnie trudna do rozwiązania. Władze miejskie postanowiły urządzić jeden wielki cmentarz centralny i w tym celu weszły w pertraktacje z dekanatem gdyńskim.

ODJAZD STATKU „BATORY"

Po normalnym remoncie w Göteborgu odpłynął z Gdyni do Nowego Jorku statek „Batory". Transatlantyk zabrał 470 pasażerów, z czego 20 udało się tylko do Kopenhagi. W ładowniach statku pomieszczono 1700 ton drobnicy oraz ładunek poczty. Pomiędzy pasażerami znajdował się również słynny bokser Tadeusz Jarosz. Obecną podróż odbywa „Batory" pod dowództwem kpt. Pacewicza, który zastępuje będącego na urlopie kpt. Borkowskiego. Powrót „Batorego" do Gdyni przewidziany jest 21 grudnia. (p)

Składki i pokwitowania

Na Fundusz podróżnika śp. Kazimierza Nowaka

Nieustraszonemu podróżnikowi, który w nędzy roznosił imię Polski po bezkresach Afryki — pracownicy Banku Zachodniego, Oddział w Poznaniu	4,— zł
razem z poprz. pokwitowanymi	**689,40 zł**

Na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki

Antoni Łatka, Niewiadom	10,— zł
razem z poprz. pokwitowanymi	**203,50 zł**

Na pomnik Serca Jezusowego: Antoni Łatka, Niewiadom, 5,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 84,50 zł.

Na mauzoleum weteranów 1863 r.: Mieczysław Wiza 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 46,95 zł.

Na biednych parafii Naramowice: S. Ś. zamiast kwiatów na trumnę śp. Władysława Szulca 3,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 33,— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 30 ub. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Absolwent U. P. Teofil Pierunek i Anna Gayda; ślusarz samochodowy Franciszek Lulka i krawcowa Stefania Wytykówna; handlowiec Tadeusz Nowak i Zofia Rozwadowska; rzeźnik Stefan Oses i Aniela Dziembowska; robotnik Jan Wawrzyniak i Marianna Kwaśniewska w Kowanowie, pow. obornicki; robotnik Antoni Kubicki w Junikowie, pow. pozn., i pracownica domowa Jadwiga Frankiewiczówna; kowal Ludwik Ławniczak i krawcowa Władysława Rurek, kupiec Roman Piechocki w Szamotułach i krawcowa Helena Kochanówna; robotnik Stefan Aumüller i pracownica domowa Elza Pöschel; urzędnik prywatny Leon Łaszczyński i Małgorzata Baczykówna w Stobnicy, powiat obornicki; owdowiały robotnik Bronisław Jóźwiak w Środzie i robotnica Zofia Cichowlas w Babinie, pow. średzki; robotnik Franciszek Myszkiewicz i marszantka Anna Grabińska w Kurowie, pow. kościański; mechanik Józef Malusz i Antonina Nowakówna; kowal Piotr Rochowiak i Jadwiga Juchaczówna; ślusarz Florian Jarnut i krawcowa Martyna Miszewska; biuralista Stefan Frąckowiak i Władysława Jóźwiakówna; kominiarz Feliks Wolnowski i Marianna Nowakowska; ślusarz Henryk Dutkiewicz i Bronisława Mendat w Grudziądzu; kowal Wojciech Idziak i Cecylia Szłapka w Słoninie, pow. kościański; pomocnik ślusarski Willy Gärtner i Lina Fellberg w Stobnicku, powiat obornicki; kupiec Tadeusz Niewiecki i Franciszka Górska; formiarz Wacław Biniak i krawcowa Władysława Atlasińska; rytownik Marian Dubiński i krawcowa Wanda Raflikówna.

Zgony

Dnia 1 bm. zapisano następujące zgony:

Ludomił Centner, dyrektor banku, 46 lat, zam. w Szamotułach; Zenona Ratajczakówna, 4 mies., 3 dni; Jan Michał Fedecki, lekarz weterynarz, 76 lat; Edmund Zimmer, kupiec, 45 lat; Szczepan Kowalski, kowal 66 lat; Walenty Marcinkowski, robotnik, 76 lat; Eugenia Sanowska z domu Kubala, wdowa, 71 lat; Wilhelm Koepp, książkowy, 29 lat; Jan Bigosiński, robotnik, 49 lat; Jan Strzyszewski, emeryt, profesor gimn., 74 lata; Stanisław Kubisiak, robotnik, 73 lata; Adam Stolpiak, uczeń szkolny, 7 lat.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wpływ administracji na handel

Temat powyższy stanowił przedmiot referatu wygłoszonego na kongresie kupiectwa przez p. prezesa Wacława Mierzejewskiego. Prelegent na wstępie wyraził pogląd, że:

„w Polsce nie mamy gospodarstwa planowego, mamy natomiast przerost działalności czynnika administracyjnego i nadmierne rozbudowanie działalności państwa; w ten sposób z biegiem czasu wytworzył się u nas bezplanowy interwencjonizm".

Przeciwko temu właśnie „bezplanowemu interwencjonizmowi" skierowany był omawiany referat, domagający się ograniczenia przerostu działalności administracji publicznej oraz zredukowania czynności gospodarczych państwa do niezbędnego minimum. Kongres wyraził przekonanie, że oddziaływanie administracji na handel uległoby poprawie, gdyby całość spraw dotyczących handlu została skoncentrowana w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, zamiast by — jak dotychczas — rozproszkowaną w różnych resortach i urzędach (handel artykułami przemysłowymi cieszy się opieką Ministerstwa Przemysłu i Handlu, handel rolny — Ministerstwa Rolnictwa, handel spółdzielczy — Ministerstwa Skarbu, handel komunalny i regulowanie cen podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych).

Szczególnie żywo omawiana była na kongresie sprawa regulacji cen. Kongres przyznał, że potrzeba prowadzenia polityki cen istnieje, nie należy jednak czynić tego za pomocą represyjnej polityki policyjnej, lecz przez prowadzenie odpowiedniej zapobiegawczej polityki gospodarczej, posługującej się polityką celną, podatkową, kredytową, taryfową itp. narzędziami. Natomiast należy zaniechać systemu zwalczania objawów ruchu cen głównie w ostatnim ogniwie, jakim jest handel detaliczny, za pomocą środków represyjnych.

Sprawą następną, o którą potykają się szersze warstwy kupiectwa, są to tzw. zarządzenia sanitarne. Przy braku metod badania technicznego i oceny, przy braku definicji poszczególnych artykułów spożywczych, przy dwutorowości dozoru nad artykułami spożywczymi, przepisy, normujące ich obrót pod względem sanitarnym — wyprzedziły potrzeby życia.

Łatwo więc o represje w stosunku do kupiectwa. Natomiast w tych wypadkach, gdy ze strony władz administracyjnych należałaby się kupiectwu opieka i pomoc, jest ono jej pozbawione i nie może się doczekać uregulowania spraw: nielegalnego handlu ulicznego i domokrążnego, handlu w urzędach państwowych i samorządowych itd.

Również ciągle jeszcze czeka na uporządkowanie konkurencja, jaką kupiectwu wyrządza przedsiębiorczość państwowa itp. (konkurencja ze strony warsztatów więziennych, warsztatów i sklepików szkolnych itd.).

Wreszcie kongres wypowiedział się za oparciem polityki koncesyjnej na zasadzie preferencji dla kupiectwa polskiego; chodziłoby tutaj w szczególności o dawanie pierwszeństwa przy udzielaniu prawa sprzedaży wyrobów monopolowych oraz przy rozdziale dostaw państwowych i samorządowych jedynie zawodowym kupcom Polakom na podstawie opinii kupieckich organizacyj zawodowych, nie naruszając nabytych praw inwalidów wojennych Polaków, wykonujących osobiście koncesjonowane przedsiębiorstwa.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Min Skarbu wydało zarządzenie w sprawie ulg, przysługujących płatnikom w związku z nabywaniem świadectw przemysłowych na r. 1938. Zarządzenie to obejmuje zarówno ulgi z urzędu, jak i ulgi indywidualne, które mogą być uzyskane przez płatników na podania wnoszone do władz skarbowych.

W stosunku do obowiązujących w rb. ulg w świadectwach przemysłowych, ulgi przyznane na r. 1938 zostały dla niektórych rodzajów przedsiębiorstw znacznie rozszerzone.

Dla licznej grupy przedsiębiorstw handlu towarowego przewidziana została nowa ulga z urzędu. Polega ona na tym, iż tego rodzaju przedsiębiorstwa zaliczone w myśl ustawy o państw. podatku przemysłowym do kategorii 2 przedsiębiorstw handlowych, mogą być w r. 1938 wprowadzone na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii 2 przedsiębiorstw handlowych, jeżeli wysokość ustalonych na r. 1936 obrotów nie przekracza w stosunku calorocznym kwoty 100 tys. zł.

Szereg nowych ulg dotyczy m. i. również przedsiębiorstw kinematograficznych oraz przedsiębiorstw, produkujących polskie filmy pełnoprogramowe i krótkometrażowe.

Poza ulgami przyznanymi przez Min. Skarbu z urzędu, poszczególne przedsiębiorstwa mają możność uzyskania ulg indywidualnych na podstawie podań, wnoszonych do właściwych urzędów skarbowych. Do przyznawania tego rodzaju ulg upoważnione zostały w najszerszym zakresie izby skarbowe. Urzędy skarbowe uprawnione są m. in. do zezwalania przedsiębiorstwom przemysłowym kategoryj 6 i 7 na dodatkowe zatrudnienie robotników w okresie 60 dni ponad normy ulgowe, ustalone w okólniku. Przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. 6 może mianowicie dodatkowo zatrudnić w okresie do 60 dni przy fabrykacji ręcznej 5 robotników przy stosowaniu silników mechanicznych 3 robotników. Natomiast przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. 7 — przy fabrykacji ręcznej 3 robotników, zaś przy stosowaniu silników 2 robotników.

Termin na wnoszenie podań o ulgi indywidualne w świadectwach przemysłowych na r. 1938 wyznaczony został do dnia 31 grudnia 1937 r. włącznie. O ile chodzi o przedsiębiorstwa uruchamiane w 1938 r. lub wykonywane sezonowo w 1938 r., podania o ulgi należy wnosić w terminie do dni 14 po uruchomieniu (rozpoczęciu wykonywania) przedsiębiorstwa lub zajęcia przemysłowego. Podania powinny być wnoszone do właściwego urzędu skarbowego.

Postanowienia izb skarbowych na wniesienie do dnia 31 grudnia 1937 r. podania o ulgi powinny być wydane i doręczone płatnikom w terminie do dn. 1 maja 1938 r. Postanowienia urzędów skarbowych na wniesione do dn. 31 grudnia 1937 r. podania o ulgi — w terminie do dn. 1 kwietnia 1938 roku.

Na podania o ulgi w świadectwach przemysłowych dla przedsiębiorstw uruchamianych lub wykonywanych sezonowo w 1938 r. izba skarbowa powinna wydać postanowienia i doręczyć je płatnikom w terminie 10 tygodni od daty złożenia podania, natomiast urzędy skarbowe w terminie 8 tygodni od daty złożenia podania.

Omawiane zarządzenie, wydane ogólnikiem Min. Skarbu z dnia 26 listopada rb. zostało podane w nr. 31 Dziennika Urzędowego Min. Skarbu.

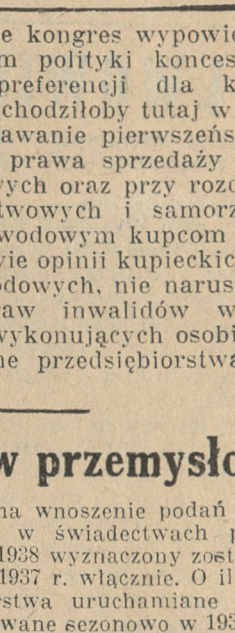

Tego godła nie może mieć skład żydowski

WRAŻENIE POBYTU
W AFRYCE
POD PALMAMI
MA...
KTO UŻYWA MYDŁA
TROPIKA
O UPOJNYM ZAPACHU TROPIKALNEJ ROŚLINNOŚCI I WYSOKICH WALORACH HYGIEN.
KAWAŁEK 50 GROSZY
HENRYK ŻAK
POZNAŃ
Mydło do golenia
à la crème „Miallor"
Nr. 2024
daje tłustą i miękką pianę
i uprzyjemnia golenie.
Pg 34 093/4

Z ZAGRANICY

(z) **Sytuacja aprowizacyjna Niemiec.** Minister wyżywienia Darre mówiąc o walce z zarazą racic i pyska wyrażał nadzieję, iż z nastaniem mrozu rozpowszechnianie się zarazy ulegnie zahamowaniu. W konsekwencji zarazy dojść może do obniżenia się produkcji mleka. Poza tym zaraza może mieć przykre następstwa dla gospodarki mięsnej. W sprawie masła minister wskazał na konieczność oszczędnej gospodarki. Niemcy musiały dotąd sprowadzić około 70 tys. ton masła z zagranicy. W tym roku podwyżka cen zagranicznych pogorszy tę możliwość. Masło pokrywa zaledwie trzecią część zapotrzebowania tłuszczu. Resztę pokrywają smalec, słonina, margaryna i oleje jadalne. Surowce margarynowe sprowadzane są jednak jeszcze prawie wyłącznie z zagranicy. Sąd wynika doniosłość połowu wielorybów. Już w zeszłym roku dzięki temu uzyskano 35 tys. ton tranu wielorybiego. W tym roku po stworzeniu własnej większej floty do połowu wielorybów, uda się zapewne uzyskać 80 do 90 tys. ton. Niemcy gotowe są zresztą nabywać tłuszcz wielorybi od innych krajów. Jakkolwiek na razie 45 pct zapotrzebowania tłuszczy pokrywa import, powoli zmniejszy się zapewne zależność od zagranicy. Zapotrzebowanie na jaja pokryje się z zapasów przechowywanych w chłodnicach.

(z) **Konferencja w sprawie zagranicznych długów niemieckich.** Konferencja wierzycieli oraz przedstawicieli dłużników niemieckich w sprawie zamrożonych długów niemieckich, objętych tak zw. „Stillhalteabkommen", który to układ upływa w końcu lutego 1938 r. — rozpoczyna obrady w dniu 1 grudnia rb. w Londynie pod przewodnictwem jednego z dyrektorów Banku Anglii. Jest to pierwsza konferencja w tej sprawie, odbywana w Londynie. Według źródeł niemieckich, stan zadłużenia niemieckiego jest już mniejszy od 1 miliarda Rm. Do konferencji przywiązuje się dużą wagę, gdyż czynione będą za kulisami próby nawiązania szerszych kontaktów gospodarczych i finansowych między Anglią a Niemcami.

(z) **Stosunki handlowe angielsko - irlandzkie.** Jedno z pism irlandzkich zapowiada zawarcie w najbliższym czasie traktatu handlowego między W. Brytanią a wolnym państwem Irlandią i uważa ten fakt za faktyczne zakończenie wojny gospodarczej, istniejącej między obu krajami od 1932 r. Pismo podaje, że z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się o mającej być ogłoszonej w bliskim czasie deklaracji, dotyczącej w szczególności eksportu bydła z Irlandii do W. Brytanii.

(z) **Pogorszenie koniunktury w amerykańskim przemyśle samochodowym.** Na rynku samochodowym odczuwać się daje bardzo poważne przesycenie. Zamówień jest mało. Faktem jest, że firma Chryslera skróciła tydzień pracy o jeden dzień. W General Motors praca trwa 5 dni w tygodniu. Fabryki Reo pracują tylko 3 dni. Ford również znacznie zmniejszył liczbę swych robotników.

(z) **Gwałtowny spadek obrotów handlowych w Szanghaju.** W porównaniu do normalnych obrotów import w porcie szanghajskim wyniósł zaledwie 12 pct a eksport 50 pct przeciętnego wywozu. Gwałtowne zahamowanie obrotów w Szanghaju tłumaczy się zakorkowaniem rzeki Jang-Tse od morza i od jej górnego biegu. Bezpośrednio po wybuchu konfliktu wojennego na Dalekim Wschodzie, szereg runów na banki chińskie stał się przyczyną zamknięcia w Szanghaju w dniu 13 sierpnia wszystkich chińskich instytucyj kredytowych nie wyłączając instytucyj państwowych. Ogłoszono moratorium a w dniu 16 sierpnia banki chińskie wznowiły swą działalność, wypłacając depozytariuszom tygodniowo 5 wkładów. Jednakże depozyty wpłacane są w dolarach zablokowanych do wypłat w kraju, tak zw. „Whei-Wha Money", których kurs jest niższy od 2 do 3 pct od waluty obiegowej.

Krótkie informacje gospodarcze

— Wywóz węgla kamiennego z Polski w październiku rb. utrzymał się na poziomie września i wynosił 911.739 ton wartości 15.899.000 zł.

— Zmiana ustroju politycznego w Brazylii pociągnęła również za sobą spadek ceny kawy, która jest najważniejszym artykułem eksportowym tego kraju. Fakt ten spowodował zwiększone zapotrzebowanie na kawę w krajach importujących.

PASY TRANSMISYJNE
i wszelkie artykuły techniczne w znanych od 60 lat najwyższych jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o.
fabryka pasów transmisyjnych, składnica artykułów technicznych
Poznań, ul. Kantaka 8/9, telefon 30-22.
ng 5 376-7

PODATKI I OPŁATY

(p) **Datki na pomoc zimową a podatek dochodowy.** W kwestii rzekomego nie potrącania od dochodu przez władze skarbowe sum wpłaconych na pomoc zimową bezrobotnym, wzgl. na walkę z bezrobociem, Izba Skarbowa w Poznaniu wyjaśnia, że wszelkie wydatki i świadczenia na powyższe cele uwzględniane podobnie jak w latach ubiegłych — także przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 w odniesieniu do płatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe lub gospodarcze, w zakresie i trybie przepisanym dotychczasowymi zarządzeniami Min. Skarbu. W szczególności o ile chodzi o osoby prawne, opodatkowane na zasadzie art. 12 ustawy o państwowym podatku dochodowym, potrącenie wzmiankowanych wyżej wydatków od dochodu nastąpi przy wymiarze podatku dochodowego (bez wnoszenia osobnego podania), natomiast u pozostałych płatników prowadzących księgi, wydatki te będą uwzględniane w formie umorzenia przypadającego od nich podatku dochodowego na indywidualnie wniesione prośby.

(p) **Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych.** Izba Skarbowa w Poznaniu w wydanym ostatnio okólniku przypomniała urzędom skarbowym zarządzenie Min. Skarbu z listopada r. ub. w sprawie obowiązku załatwiania podań o ulgi z tytułu nabycia pojazdów mechanicznych w terminie dwutygodniowym od daty wniesienia podania, wzgl. udokumentowania, jeśli od razu nie zostało należycie udokumentowane.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Wzrost obrotów gospodarczych spowodowany turystyką do Wielkopolski.** Ruch turystyczny w roku 1936 w Wielkopolsce wyniósł osobodni 265 tys. i dał obrotu pieniężnego około 1.280 tys. zł. Ruch uzdrowiskowy wyniósł osobodni około 120 tys. przy obrocie pieniężnym około 1.320 tys. zł. Ruch letniskowy razem w 23 miejscowościach letniskowych województwa wyniósł osobodni 91.500 przy obrocie pieniężnym 502.500 zł. Ogółem liczba osobodni wynosiła 476.500 przy obrocie pieniężnym około 102.500 zł. Powyższe dane wykazują, jak poważne znaczenie dla życia gospodarczego Wielkopolski przedstawia ruch turystyczny. Jeżeli chodzi o propagandę Wielkopolski — jako terenu turystycznego poza naszą dzielnicą, czyni się jeszcze niewiele. Nawet w okresie tzw. „Tygodnia Wielkopolski" propaganda turystyczna na rzecz odwiedzania naszej dzielnicy zupełnie zawiodła. Czy nie należałoby poddać poważnej rewizji dotychczasowych metod propagandy Wielkopolski i prowadzić akcję popularyzującą Poznańskie w polskim społeczeństwie nie tylko przez okres „Tygodnia Wielkopolski", lecz stale, jak rok długi? Propagandę tę można doskonale związać z organizacją dorocznych Targów Poznańskich. (az)

(k) **Dewastacja wielkopolskiego przemysłu skórnego.** Przemysł skórzany należy do tych, które ucierpiały na terenie Wielkopolski najsilniej wskutek kryzysu. W latach 1932-34 ubytek zakładów przemysłowych w tej branży wyniósł w woj. poznańskim i pomorskim 61 pct. tzn. z 39 fabryk r. 1932 pozostało po r. 1934 tylko 15. Zmniejszenie ilości zakładów przemysłowców w skórnictwie spowodowało oczywiście zmniejszenie wartości ogólnej produkcji, wskutek czego obserwuje się zwiększenie przywozu wyrobów skórzanych z innych części kraju. Życzyć by należało, by Wielkopolska Rada Gospodarcza zwróciła szczególną uwagę na położenie przemysłu skórnego i uwzględniła to zagadnienie reaktywizacji przemysłu skórnego w Wielkopolsce w opracowanym programie inwestycyjnym dla naszego województwa. (az)

(k) **Pomorze ważnym ośrodkiem przemysłu cukrowniczego.** Przemysł cukrowniczy w Polsce rozwinięty był najbardziej na obszarze woj. poznańskiego. Jest tam obecnie 19 czynnych cukrowni po zlikwidowaniu zbudowanej przed kilku laty cukrowni w Nieżychowie. Pomorze posiada na swym obszarze 5 cukrowni, mianowicie w Chełmży, Unisławiu, Mełnie, Świeciu i Pelplinie. W przyszłym roku, po zmianie granic województw zachodnich, Pomorze wśród województw Polski będzie mogło poszczycić się najwyższą liczbą największych w Polsce cukrowni. Z terenu województw centralnych przydzielone zostaną do Pomorza cukrownie: w Ostrowitem, Chełmicy, Dobrem, Brześciu Kujawskim oraz w Choceniu. Najwięcej cukrowni na Pomorze przejdzie z Wielkopolski. Są to cukrownie: w Wierzchosławicach, Tucznie, Janikowie, Kruszwicy, Szymborzu, Nakle. Wówczas Pomorze będzie posiadało na swym terenie 16 cukrowni, a Wielkopolska tylko 13.

(k) **Wysokie koszta administracyjne w budżecie gmin wiejskich.** W gminach wiejskich woj. poznańskiego wydatki budżetowe rozkładały się następująco: wydatki administracyjne wynosiły 42 pct całego budżetu, na oświatę 22 pct, na opiekę społeczną 17,6 pct, na zdrowie 5,8 pct, pozostałe zaś 12,6 pct przypada na działy inne. Przy tej analizie budżetu gminy wiejskiej uderza wysoki procent kosztów administracyjnych.

(k) **Ciekawy odczyt wybitnego ekonomisty.** Staraniem Tow. Prawniczego i Ekonomicznego w Poznaniu odbędzie się we wtorek, dnia 7 grudnia rb., o godz. 20 w sali 18 Collegium Minus wykład dra Tomasza Lulka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, na temat: „Dziesięć lat przedsiębiorczości państwowej". Goście mile widziani. Wstęp dla niecłonków — 50 gr., dla studentów — 25 gr.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

SPACERKIEM PO LWOWIE

Telefon spod pomnika — 120 okien frontu! — W gmachu teatralnym — Smutny los „Legendy" — Weselsze opery — Polski krajobraz w fotografice — Co nam pokazała Wielkopolska?

Lwów, 30 listopada.

Zatarasowano od ulicy Kilińskiego wejście do „Kawiadni Wiedeńskiej", gdzie podają najlepszą we Lwowie kawę. Nieomylny to znak, że mamy już zimę. Pozostało tylko jedno otwarte wejście od Wałów Hetmańskich, naprzeciw którego stoi ciężki posąg Sobieskiego, z postacią króla na rozhukanym rumaku. Opowiadają taką anegdotę:

— Panie doktorze! — telefonuje ktoś z kawiarni do znanego weterynarza — stało się nieszczęście!

— Cóż się stało? — pyta weterynarz.

— Koń mój stanął dęba przed Kawiarnią Wiedeńską i nie chce spuścić przednich kopyt — odpowiada głos w telefonie.

— Kto to telefonuje? — pyta dalej weterynarz.

— Król Sobieski! — odpowiada tubalny głos w telefonie.

Nie wiem kto starszy, ten posąg czy też ta kawiarnia, przypuszczam jednak, że nie na cześć oswobodziciela Wiednia nazwano kawiarnę „Wiedeńską", a raczej dla zaznaczenia, że w niej podają kawę na sposób wiedeński. Wiedeńskie czasy i rządy przypomina stojący kilka kroków dalej dwupiętrowy, ogromny a koszarowy gmach Dyrekcji Skarbowej, o 120 oknach frontowych, który przeniesiony do Poznania i postawiony na tamtejszym rynku zająłby cały jeden jego bok. Tu znów przedwojenna anegdota głosi, że ktoś kiedyś przed wojną zaczął liczyć te bliźniaczo podobne okna i dostał obłędu zanim się mógł ich doliczyć. W biurokratycznym austriackim języku gmach ten zwał się dykasterialnym („k. k. Dicasterial-Gebäude"), na wzór owych 10-ciu solońskich dikasteriów w Atenach, w których sądziły sądy przysięgłych. Poszedłszy jeszcze kilkadziesiąt kroków dalej stajemy przed miejskim teatrem zwanym wielkim (bo jest i drugi, o nazwie „Teatr Rozmaitości").

*

Od początku jesieni są tutaj nowi gospodarze; dobrze znany Poznaniowi z dawniejszych lat Janusz Warnecki i na nowo zmontowany wyborny zespół. Ale nie miała szczęścia oficjalna inauguracja nowego sezonu „Legendą" Wyspiańskiego, bo publiczność zupełnie zawiodła, tak że dramat ten rychło musiał zejść z repertuaru, chociaż to rocznicowy rok Wyspiańskiego. Mimowoli nasuwa się jako porównanie świetny eksperyment z „Akropolis" Wyspiańskiego, wystawionym przed laty przez Teofila Tczcińskiego w poznańskim „Teatrze Polskim" w bardzo ciężkich warunkach, a mimo to z pełnym efektem i na scenie i na widowni. Ale wtedy panował w Poznaniu okres wzmożonego ruchu artystycznego, gdy zakochanym w sztuce kukała kabaretowa „Różowa Kukułka". We Lwowie dzisiejszym trudno ściągnąć publiczność na poważną sztukę. Kończył Wyspiański swój piękny prolog do „Legendy" wierszem: „Czekać długo... zanim to ptasze — co dziś buja — po onym górnym — hań! przestworze — opadnie ze złamanym skrzydłem — nim pieśń mą skończę!" We Lwowie pieśń ta skończyła się szybko. Za to powodzeniem cieszyła się sztuka autora poznańskiego Cwojdzińskiego: „Freuda teoria snów", grana przez warszawski duet: Romanówna — Maszyński. Miała tak duże powodzenie, że wyborna para znów powtórnie z tą sztuką przyjeżdża do Lwowa.

W każdym razie i dzisiaj teatr czasem jest pełny. A już drzwiami i oknami wali do teatru publiczność lwowska, gdy są gościnne występy operowe. Zastanawia ta lwowska tęsknota za operą. Radio nawet najlepsze nie zaspokaja ucha, publiczność woli od głośnika żywy, bezpośredni śpiew na szybko zmontowanych i z konieczności kulejących przedstawieniach operowych. Nieśmiertelną jest widać tęsknota za szerokim gestem bohaterskim i patosem. Publiczność szuka go w „Onegin" czy w „Manon", nie chce u Wyspiańskiego w „Legendzie".

*

Pod hasłem „Piękno krajobrazu Polski" potrafił Lwów zorganizować artystyczną i naprawdę ciekawą wystawę fotografiki w Muzeum Przemysłowym. Pierwotnie temat wystawy był ograniczony do krajobrazu i do człowieka w krajobrazie, a tylko niezrozumienie przez wielu autorów tego ścieśnienia ram wystawy stało się powodem, że rozszerzono je na folklor, architekturę i zabytki. Ale widz nie żałuje tej zmiany, bo skutkiem rozszerzenia tematu zdołano zebrać mnóstwo zdjęć. Przysłano na wystawę 1405 prac 139 autorów, a przyjęto 459 prac 116 autorów.

Podział na wystawie jest według regionów. Najefektowniejsze są zdjęcia z Tatr i Podhala, z Beskidu Zachodniego, z Gorganów, Czarnohory i Karpat Pokuckich. Zastanawia przy przeglądzie całości, jak często na zdjęciach występuje motyw brzozy. Widać brzoza jest najfotogeniczniejszym naszym drzewem. Dodajmy, że z Wielkopolski są na wystawie prace K. Chalickiego, T. Cypriana (Warta w Puszczykowie, dwa razy jezioro Góreckie, śnieżna biel), B. Deręgowskiego, T. Hassnego motywy z Wolsztyna, L. Jankowskiego motywy z Międzychodu i Przyborowa. G. Kanafockiego krajobraz spod Poznania, Z. Pawłowskiego śnieżyca pod Chłapowem, I. Piekarczyka motywy z Tatr i z Mur. Gośliny, Fr. Sobańskiego z Gniezna, E. Stewnera 11 prac przeważnie z Pomorza, Ad. Toczyńskiego poznański port i Przyborowo, wreszcie 11 prac P. Wiszniewskiego z motywów bydgoskich i z okolicy. Ogółem krajobraz Wielkopolski reprezentowany jest przez 32 prace.

Mamy więc obecnie i coś z Wielkopolski we Lwowie!

Dr. Feliks Pohorecki.
Lwów.

Sląsk i Lwów. Dr Józef Skoczek, archiwariusz miejski ze Lwowa wygłosił w Katowicach w Instytucie Śląskim ciekawy odczyt o stosunkach kulturalnych i ekonomicznych Śląska z Ziemiami Czerwieńskiemi, a w szczególności ze Lwowem. Okazuje się z badań najnowszych, że Śląsk miał wielki udział w życiu ziem ruskich. Dużą rolę np. w życiu gospodarczem Ziemi Czerwieńskiej odegrała imigracja śląskich kupców i rzemieślników, tak jak w życiu wojskowym imigracja śląskich rycerzy. Śląsk był niejako bramą przechodnią, którą wpływy Zachodu dostawały się na południowo - wschodnie kresy Rzplitej, słynna z tężyzny i energii szlachta czerwono - ruska była w znacznej mierze związana pochodem swych protoplastów ze Śląskiem.

Zgon zasłużonego śpiewaka. Ze Lwowa donoszą nam (lk): Nasze „Echo - Macierz" znów okryło się żałobą. Ledwie pochowano w Poznaniu Marię Juliana Fontanę, twórcę i założyciela „Echa Macierzy", zmarł w naszym mieście śp. Karol Link, jeden z najwybitniejszych i najzasłużeńszych pracowników „Echa"; od pół wieku bez mała jego członek czynny, a śp. Fontany współpracownik i przyjaciel. Obdarzony rzadkim w brzmieniu i skali głosem basowym, należał śp. Link do najgorliwszych członków „Echa", w którego pracy do ostatniej chwili czynny brał udział z młodzieńczym zapałem. Szanowany powszechnie dla zalet charakteru otoczony sympatją młodszych kolegów, dla których był żywym wzorem i przykładem szlachetnego stosunku do pieśni polskiej, jako do jednego z czynników życia narodowego, pozostawia śp. Karol Link głęboki żal i trwałą a najlepszą pamięć, a osieroconej Jego Rodzinie towarzyszy głębokie współczucie.

Jutro:

O GREKU, KTÓRY ZOSTAŁ WIELKIM HISZPANEM

przez

Tytusa Czyżewskiego

Pisma nadesłane

„Medycyna Praktyczna". Zesz. 18. Treść: M. Łeszczijówna: „Rak kiszki grubej". — Dr. Fr. Berezowski: „Przewrót majowy jako kompleks rewolucyjno - urojeniowy u schizofrenika". — Oceny i krytyki. — Przegląd prasy lekarskiej. — Streszczenia. — Pytania i odpowiedzi. — Sprawozdanie z pracy komisji powołanej do zaopiniowania projektu „Ustawy Eugenicznej". — Dział literacki. Adres redakcji: Poznań, Al. Szelągowska 1.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny". Zesz. IV. Treść: Prof. A. Peretiatkowicz: „Teorja prawa i państwa H. Kelsena". — Prof. K. Przybyłowski: „Kilka uwag o znaczeniu rejestru statków powietrznych w zakresie praw rzeczowych". — Prof. L. Wł. Biegeleisen: „Założenia teorii ekonomiki a problemy graniczne". — Prof. M. A. Heilperin: „Nowa faza problemu złota". — Doc. W. Ormicki: „Sprawa reformy rolnej na Śląsku". — Dr T. Szczurkiewicz: „Moda na socjologię". — Przegląd piśmiennictwa. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo. — Kronika gospodarcza, s[illegible]alna i samorządowa. — Miscellanea. — Adr. Red. Poznań, Zamek, Dz. 2.

ŻYCIE KULTURALNE

NAGRODZENIE PRZED WYSTAWIENIEM

Z Warszawy piszą nam (tw):

Sprawę tz. „Ballets Polonais" w teatrze Mogador w Paryżu, trzeba będzie mieć dalej na uwadze, gdyż pojawiają się w niej momenty niejasne. Impreza ta, organizowana przez utworzone umyślnie i mające na czele b. ministra Wacława Jędrzejewicza Towarzystwo Polskich Widowisk Artystycznych, ledwie zdążyła do Paryża na parę dni przed zamknięciem wystawy. Wśród reklam, jakie nadsyłała z Paryża o popisach „Ballets Polonais", znalazło się także nagrodzenie wykonanych utworów złotymi medalami. Otóż w programie pierwszych dni znajdowały się istotnie obrazy choreograficzne do muzyki Romana Palestra i M. Kondrackiego, oraz do koncertu e-moll Chopina. Ale równocześnie dowiedzieliśmy się np. o nagrodzeniu baletów L. Różyckiego i Woytowicza — podczas gdy na pierwszym programie ich nie było. Jakim sposobem stać się to mogło — zachodzi pytanie. Widocznie znalazły się na drugim programie — ale kiedy? Czy był na to czas?

*

Nieporozumienie to staje się jeszcze wyraźniejszym teraz, gdy do Warszawy nadeszła prasa francuska z ostatnich dni. Z ogłoszeń w dziale teatralnym wynika, że „Ballets Polonais" istotnie aż do czwartku 25 włącznie grały tylko swój pierwszy program, na którym nie było ani utworu p. Różyckiego, ani p. Woytowicza. Wynika to jasno z notatki, którą w „Le Temps" znalazła się w dziale teatralnym, a brzmi tak:

> Jutro, w piątek „Ballets Polonais", występujące obecnie w Teatrze Mogador, zamieszcza na programie dwa nowe balety: „Apollon et la Belle Musique", przez L. Rosyckiego (sic) i „le Rappel", muzyka Wojtowicza.

Wyraźnie: jutro w piątek... Tymczasem zamknięcie wystawy i odczytanie urzędowego spisu nagród odbyło się już w czwartek, więc na dzień przed zaprezentowaniem wymienionych baletów ze sceny Mogadoru.

Można przekonać się o tym z tego samego numeru „Le Temps", gdzie o stronnicę dalej opis zamknięcia wystawy, przemowy dygnitarzy itd., po czym następuje uwaga: „Po przemowach, p. François Carnot odczytał międzynarodowy spis nagród („le palmarès international) w porządku alfabetycznym" — z uwagą, że szczegóły będą ogłoszone później.

Skoro tak, to można by dojść do wniosku, że wspomniane balety zostały nagrodzone wprzód, nim je na scenie przedstawiono. Ciekawe jak było naprawdę?

RUCH REGJONALNY

O dawnym Poznaniu. Najbliższy Czwartek Literacki, dnia 2 grudnia, w Pałacu Działyńskich — wypełni prelekcja znanej literatki poznańskiej p. Marii Wicherkiewiczowej pt. „Dzieje poznańskiego Starego Rynku. O dawnym Poznaniu dla Poznania".

Z przeszłości poznańskich aptekarzy. W życiu dawnego mieszczaństwa jedną z potrzeb życia codziennego była konieczność należenia do jednej z organizacyj zawodowych, które zwano cechami lub w pewnych wypadkach konfraterniami. Wyjątek w tym względzie stanowili aptekarze. Nie tworzyli oni samdzielnego cechu, gdyż zbyt mało ich było nawet w większych miastach, a cóż dopiero mówić o mniejszych, gdzie aptekarz często ubocznie zajmował się zgoła czym innym Skoro więc nie mogli stworzyć aptekarze własnego cechu należeli do organizacyj pokrewnych. Tą właśnie kwestią w odniesieniu do Poznania zajął się ostatnio mgr. Włodzimierz Głowacki, który najpierw na łamach „Kroniki miasta Poznania" a następnie w osobnej odbitce omówił tę sprawę. Przestudiowawszy księgi miejskie poznańskie i odnośną literaturę, dał szkic pt. „Przynależność organizacyjna aptekarzy w dawnym Poznaniu". W pracy swej omówił ogólne warunki cechowej przynależności aptekarzy w Europie, po czym zajął się specjalnie aptekarzami poznańskimi, którzy w wiekach średnich tworzyli cech wspólnie ze złotnikami, malarzami i hafciarzami. W XVI wieku aptekarzy poznańskich zaliczono do cechu kupieckiego, aczkolwiek staraniami swoimi utworzyli już w tym czasie osobne kolegium farmaceutyczne. Bronili się przeto przed włączeniem ich do innej organizacji. Nie wiele to jednak pomagało, gdyż pod koniec XVIII wieku, tuż przed ostateczną klęską rozbiorów, kiedy w całym kraju porządkowano sprawy wewnętrzne a w Poznaniu specjalna Komisja Porządku obradowało, układając przepisy życia gospodarczego i społecznego, znów zaliczono aptekarzy do cechu kupieckiego. Na tym momencie urywa swą opowieść mgr. Głowacki. W zarysie swym nakreślił nietylko organizację, ale także pewien udział w życiu Poznania, np. zbierając wiadomości o burmistrzach czy radcach miejskich, którzy wywodzili się z szeregów aptekarzy. (J. St.)

NAUKA

Uczony niemiecki w Poznaniu. Prof. dr Pax z Wrocławia wygłosi w dn 6 grudnia o godz. 20 w auli gimnazjum im. Schillera odczyt w języku niemieckim nt. „Podróże badawcze po Istrii".

Najbliższy zjazd pomorzoznawczy odbędzie się w r. 1938 we Lwowie. Tak postanowiono na posiedzeniu Instytutu Bałtyckiego odbytym właśnie w Gdyni. Termin zjazdu: mniejwięcej połowa września.

Milion złotych zebrało Polskie Towarzystwo Historyczne na budowę własnego gmachu we Lwowie. Obecnie miasto ofiarowało Towarzystwu w darze grunt pod budowę, wartości 100 000 złotych. Grunt jest położony w dzielnicy ogrodowej między ul. św. Zofii, a Dwernickiego.

Wileńskiego Tow. Przyjaciół Nauk Wydział I odbył posiedzenie z referatem dr Waleriana Kwiatkowskiego: „Morfologia i składnia języka aktów Wielkiego Księstwa Litewskiego".

MUZYKA

Muzyka na Śląsku. Z Katowic donoszą nam (ad): Odbył się tu koncert kompozytorski Bolesława Wallek-Walewskiego i Włodzimierza Poźniaka z Krakowa. Udział wzięli pp. Olga Martusiewicz, (fortepian), Romanowski Stefan (śpiew), F. Macalik (wiolonczela), W. Smyk (obój) oraz chór męski „Echo".

SZKOLNICTWO

„Radio w Szkole". Broszurę pod takim tytułem wydało w bież. roku Polskie Radio. Zamieszczono w niej program audycyj szkolnych na cały rok, jednak tylko audycyj południowych. Broszura jest opracowana przejrzyście. Wpierw podano spis audycyj dla dzieci młodszych, po tym dla starszych, następnie poranki muzyczne na końcu teksty piosenek. W wielu wypadkach audycje nawiązują do nauki szkolnej, np. tematy historyczne, podróżnicze, o Polsce współczesnej. Ale tematy audycyj historycznych dla dzieci starszych obejmują zakres wyłącznie programu klasy V. Wydaje się, iż stanowisko takie nie jest uzasadnione. (sn)

TEATR

Ubiegły sezon w teatrze katowickim. Piszą nam z Katowic (ad): Odbyło się walne zebranie Tow. Przyjaciół Teatru katowickiego. Sprawozdanie za ubiegły sezon teatralny przedstawia takie cyfry: teatr dał 16 premier na 426 przedstawieniach, odwiedziło teatr 248 086 widzów (frekwencja wzrosła o 23 056 widzów). Grano następujące sztuki polskie: „Marcowy kawalier", „Majster i czeladnik", „Wyzwolenie", „Królowa przedmieścia", „Niespodzianka", „Nieboska komedia", „Serce na wolności" i „Moralność pani Dulskiej". Z obcych: „Maturę", „Ligię", „Tessę", „Podwójną buchalterię", „Damę kameliową", „Kto zabił", „Wieczór trzech króli" i „Dobrą wróżkę". Publiczność katowicka liczniej uczęszcza na repertuar polskich autorów. Liczba widzów rośnie z miesiąca na miesiąc. Wyrażono podziękę dyrektorowi M. Sobańskiemu oraz dyr. Ligoniowi.

ZE ŚWIATA FILMU

Francuzi w studio niemieckim. UFA berlińska zaprosiła trupę francuską, która pod kierunkiem Jean Boyera będzie w styczniu realizowała film pod tytułem „Złe ziarno". Grają Meg Lemonnier, Lucien Baroux i Henry Garat.

Paryż ma 66 kinematografów, w tym 42 takich, w których tekst filmów jest wyłącznie francuski, oraz 22 takie, w których tekst jest angielski, zaś podtytuły francuskie. Jeden wyświetla teraz filmy z tekstem włoskim, jeden z hiszpańskim. Niektóre zaczynają przedstawienia już o 10 rano i kończą ostatnie po północy. Moulin Rouge zaczyna ostatnie o 0.35, czyli po wpół do pierwszej w nocy, pierwsze zaś już o 9.30 rano, dając ośm seansów na dobę, kilka innych ma po siedm przedstawień, reszta po sześć i pięć, a tylko trzy zadowalniają się trzema powtórkami.

VARIA

Nowe książki. Ks. W. D. Bryndza Nacki opracował i wydał „Poczet imienny senatorów i ministrów Królestwa Polskiego, doprowadzony do r. 1795". Wydawca objaśnia we wstępie cel swej pracy w sposób następujący: „Wydając niniejszy spis osób, piastujących obok króla najwyższe urzędy w przedrozbiorowej Polsce, chciałbym przedstawić każdemu, komu nieuprzystępnione są archiwalne dzieła w danej materii, elitę rodowej szlachty i dostojników naszych, oraz przekonać dzisiejszych i jutrzejszych rodaków moich, że dawne urzędy i dostojeństwa w kraju dzierżyli w swych rękach chrześcijanie bez udziału Żydów".

Książki nadesłane

Marianna von Anern: „Jutrzejsze dziewczęta". Przekł. R. Centnerszwerowa. Warszawa 1937. Wyd. „Płomień".

Ks. dr Stefan Wyszyński: „Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej". Poznań 1937. Biblioteczka Akcji Katolickiej nr. 63.

Przekwitła Róża Seraju

Spotkanie w parku — U szczytu powodzenia — Smutna teraźniejszość

Jeden z młodszych malarzy paryskich bawiąc w Stambule miał ciekawe spotkanie w parku pałacowym słynnego Yildiz-Kiosku, które tak opisuje:

Zmęczony zwiedzaniem różnych miejscowych osobliwości, usiadłem na ławce i zapaliłem papierosa. Gdy właśnie zamierzałem rzucić zapałkę, ozwał się obok mnie głos niewieści, proszący mnie w języku francuskim o ogień. Obróciwszy głowę, ujrzałem starszą korpuletną Turczynkę ubraną w strój europejski. Sąsiadka moja, kiedy z ukłonem zapaliłem jej papierosa, zapytała: „Jak się panu ten park podoba?" Odrzekłem, że jest ładny, czysty i dobrze utrzymany. „Dziś jest on miejscem schadzek zakochanych" — mówiła Turczynka, wskazując upiększoną tanią biżuterią ręką, na przechadzające się w ogrodzie parki — „a był kiedyś Rajem miłości Pomazańca, posiadającego pięćset żon!"

— Nocą to tu chyba pokutują dusze istot zatorturowanych na śmierć w Yildiz-Kiosku! — rzekłem, wspominając widzianą przed paru godzinami w pałacu sułtańskim skośną betonową studnię, wiodącą do Bosforu, w którą opuszczano zakute w łańcuchy ofiary Kalifa.

— Ma pan słuszność — odrzekła moja rozmówczyni — pokutuje tutaj niejedna nieszczęśliwa dusza, i — ja sama jestem jedną z nich — A po chwili milczenia kontynuowała:

— Widzi pan ową bramę na wprost? To było wejście do haremu. Jako dziesięcioletnie dziecko wchodziłam w tę bramę i później zostałam jedną z żon Abdul Hamida. Otrzymałam numer 104... Pan się uśmiecha? My wszystkie byłyśmy „ponumerowane". Przeżyłam piękny okres życia, kiedy byłam „kobietą nr. 6"; stałam wtedy u szczytu mego powodzenia. Ale lata szły i coraz nowe dziewczyny wkraczały w bramę pałacową...

— Musiała to być straszna egzystencja! — mruknąłem.

— Straszna?! Au contraire, mon ami, już nigdy nie będę taką szczęśliwą! Musi pan sobie uprzytomnić, że kiedy przestępowałam progi Seraju, byłam prawie umierającą z głodu, ubożuchno odzianą dziewczynką czerkieską. Nie znałam ani ojca ani matki. Przydzieleniem do haremu Wielkiego Abdul Hamida, nędza zamieniła się w olśniewający blask bogactwa. Otrzymałam wyszkolenie i ogładę, by móc być godną żoną świętego Kalifa.

— Jednak historia nazywa go „Abdulem Przeklętym" — wtrąciłem.

— Nie wiem czy miała prawo go tak nazwać. Dla mnie był on dobroczyńcą. Widziałam Abdula tylko pięć razy. Otulona w jedwabie, padałam do jego nóg... I dotąd widzę jego bladą rękę i cień smutku w jego wielkich ciemnych oczach... Ciało jego było wątłe, lecz wola niezłomna. To też słusznie nazywano go „Cieniem bożym na ziemi".

— Czy pani była przy nim, gdy nastąpił przewrót?

— Poszłam z nim na wygnanie do Salonik. Wierzyłam w niego. Większość oddanych Kalifowi „na śmierć i życie" osobników, odprowadziła go tylko do stacji kolejowej...

— A cóż się stało z mieszkankami haremu po śmierci sułtana?

Żona Abdul Hamida nr. 104 westchnęła:

— Rozproszyły się po całym świecie. Niektóre osiedliły się w Paryżu, inne w Salonikach, w Rzymie...

— A pani?

— Wyszłam za mąż — rzekła głucho, odrzucając jakoby ze wstrętem niedopalony papieros. — Poślubiłam Rahata Loukum'a. Kocha mnie. Dlaczego? Allah raczy wiedzieć. Przecież jestem już trochę przekwitłą „Różą Seraju". Ale bądź co bądź jestem byłą żoną sułtana Abdul Hamida (mniejsza z tym, że historia zwie go „Przeklętym"). A mój mąż? Wie pan czym jest mój mąż?

— Daję słowo, że nie wiem — rzekłem śmiejąc się.

— Więc panu powiem na ucho: Mój mąż jest zwykłym handlarzem słodyczy!

To rzekłszy, korpulentna dama skinęła mi głową, podniosła się ociążale i powolnym krokiem oddaliła się, zmierzając ku brzegowi Bosforu. Kr.

Z WYSTAWY W TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH
Stanisława Chlebowskiego „Gdańsk" na bieżącej wystawie Towarzystwa.

Kobiety jako reporterki

Gdzie diabeł nie może...

Reportaż dziennikarski jest zawodem, którego wykonywanie połączone jest nieraz z ogromnymi trudnościami, a nawet wręcz z niebezpieczeństwem życia. Tak było już zawsze, nawet wówczas, gdy dziennikarstwo stało jeszcze na znacznie niższym poziomie. Rzecz szczególna, że zawodem reporterów zajmowały się także kobiety, których przeżycia w tej mierze są bardzo interesujące.

Pierwszą historyczną reporterką jest Anne Ronal, której polecono przeprowadzenie wywiadu z ówczesnym prezydentem Stanów, którym był John Quincy Adams. Było to w roku 1800. Dostojnik kąpał się właśnie w rzece Potomac, gdy ubranie jego bez opieki pozostało na brzegu. Anne Ronal zdołała zbliżyć się niespostrzeżona do miejsca kąpieli prezydenta, zaanektowała jego bieliznę i ubranie i wydała je dopiero wówczas właścicielowi, gdy tenże odpowiedział na wszystkie jej pytania. Wywiad udał się.

Inna reporterka nie tyle zuchwałością, ile sprytem dotarła do celu. Przy ślubie wnuczki Rockefellera nie miało być żadnego reportera. Istotnie też nie wpuszczono nikogo obcego do kościoła, w którym odbyć się miała ceremonia ślubna. Tylko jakaś starsza niewiasta w żałobie przykucnęła w kącie, modląc się zarliwie. Nikt nie śmiał jej przeszkadzać. Ślub odbył się bez przeszkód. Jakież jednakże było zdziwienie rodziny Rockefellerów, gdy dnia następnego pojawiło się w piśmie „New York News" szczegółowe sprawozdanie z ceremonij ślubnych wraz z wyliczeniem wszystkich jej uczestników. — Modlącą się kobietą była „postrach" budząca reporterka towarzyska Inez Callaway.

Nie mniej dzielną reporterką była Maureen McKarnan. Razu pewnego dano jej zlecenie, aby zrobiła wywiad z pewnym maharadżą indyjskim, który uchodził za specjalnego odludka i rozmawiał tylko z własnym otoczeniem. Kiedy maharadża razu pewnego przybył do Chicago i zamieszkał w hotelu, Maureen przebrała się za sprzątaczkę i potrafiła w tym charakterze przez kilka dni pozostawać w pobliżu maharadży. Aż wreszcie pewnego dnia stanęła przed jego obliczem i uzyskała wywiad od zdumionego jej pomysłowością władcy.

Dlatych reporterek wymyślono zapewne brzydkie przysłowie: Gdzie diabeł nie może.... (Kk)

METROPOLIS
Seanse 445 — 645 — 845
Seanse 445 — 645 — 845
OD JUTRA CZWARTKU, 2 GRUDNIA
WSTRZĄSAJĄCY DRAMAT SENSACYJNO-AWANTURNICZY
„ŁÓDŹ ŚMIERCI"
W rolach głównych: HANS ALBERS — LOTTE LANG
SZCZYT EMOCYJ i WRAŻEŃ!
ng 1203
— — „KU WOLNOŚCI" — NADAL w kinie APOLLO — —

W TEATRZE WIELKIM

DZIŚ PREMIERA „AFRYKANKI"

Wczorajsza próba generalna „Afrykanki" wypadła znakomicie. Wielkie widowisko zostało zmontowane we wszystkich szczegółach i w dniu dzisiejszym odbędzie się premiera tej pięknej opery, w której szeroki popis znajdzie cały zespół artystyczny teatru. Przypominamy, że w obsadzie czołowych partii wystąpią pp. dr Zawadzka, Stanisław Drabik, Eugeniusz Maj i Karol Urbanowicz. Kierownictwo muzyczne dzierży p. kapelmistrz Barański, reżyserię prowadzi p. Janowska-Kopczyńska, scena baletowa w układzie p. Maksymiliana Statkiewicza. Obrazy sceniczne z efektami świtlnymi projektował p. Zygmunt Szpingier.

Pierwsze powtórzenie „Afrykanki" w sobotę.

Wypadek Sonii Henie

Znana artystka filmowa Sonia Henie, która miała w jednym z filmów w Hollywood odegrać scenę upadku na lodzie, podczas próby poślizgnęła się i upadła tak nieszczęśliwie, iż przez kilka minut była bez przytomności. Przyczyną upadku było to, że Sonia Henie zawadziła łyżwą o małą szmatkę, leżącą na lodzie.

Lekarze stwierdzili u znanej łyżwiarki lekki wstrząs mózgu. Jednakże stan jej zdrowia nie jest groźny.

Należy zauważyć, że nie jest to pierwszy wypadek Sonii Henie podczas nakręcania filmu w Hollywood.

Kto wyżej fruwa

W amerykańskim laboratorium doświadczalnym przeprowadzono szereg obserwacyj nad zachowaniem się i reakcją różnych stworzeń na niskie ciśnienie powietrza na dużych wysokościach. Wytworzono w tym celu warunki odpowiadające istniejącym na wysokości od 5.000 do 7.000 metrów i okazało się, że wysokość, ta wpływa już źle, na stan zdrowia gołębi pocztowych. Na wysokości 10 do 12.000 metrów psy, króliki, koty nie mogą się utrzymać i zdychają. Natomiast świnki morskie i żółwie znoszą dość dobrze temperaturę i warunki na wysokości 13.000 metrów. Żadne stworzenia żyjące nie wytrzymuje już większej wysokości z wyjątkiem szczurów i myszy, które potrafią utrzymać się jeszcze na wysokości 50.000 metrów.

Nie urodził się

— Ile ty masz lat, chłopcze — pyta starsza pani małego ulicznika, który chce jej sprzedać zapałki.

— Nie wiem! — mruczy chłopiec.

— Jakto, nie wiesz kiedyś się urodził?

— Ja się wcale nie urodziłem! — odpowiada malec. — Ja mam macochę.

DZIEŃ KATARZYNEK W PARYŻU
Corocznie obchodzi się we Francji bardzo uroczyście dzień św. Katarzyny, która jest patronką midinetek czyli szwaczek. Na zdjęciu proboszcz Notre Dame wygłasza kazanie do midinetek, zebranych u stóp statuy św. Katarzyny.

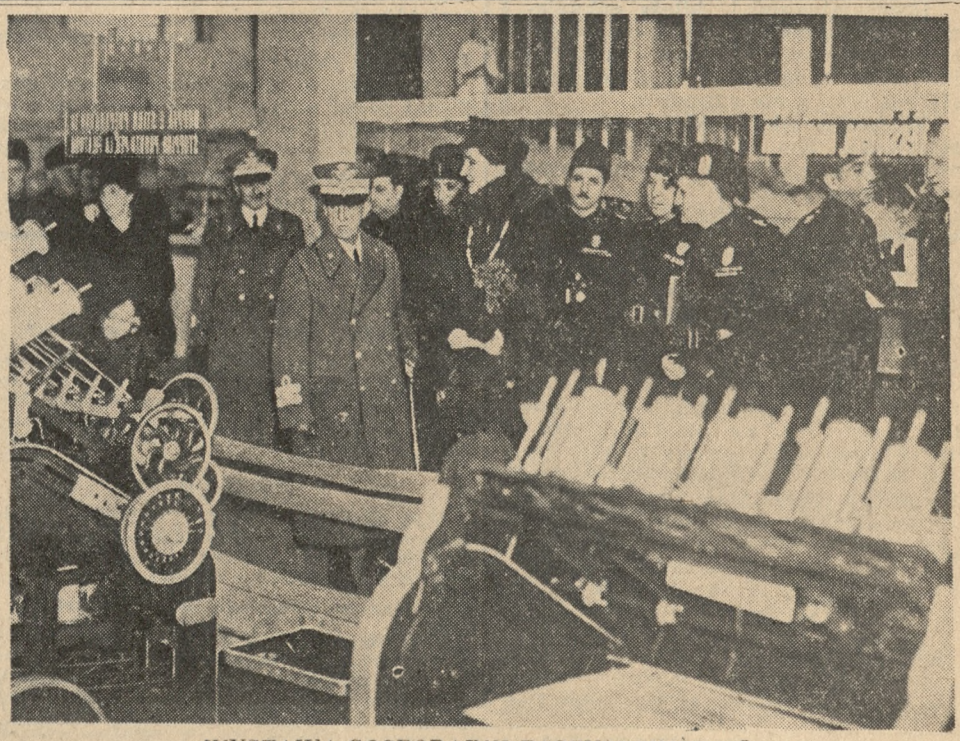

WYSTAWA GOSPODARKI FASZYSTOWSKIEJ
W Rzymie otwartą została wystawa, unaoczniająca dorobek gospodarki włoskiej pod rządami faszyzmu. Wystawę zwiedziła włoska para królewska, którą widzimy na zdjęciu przy jednym ze stoisk

SPORT

Ciężka atletyka

Mistrzostwa wewnętrzne H. C. P. odbędą się w dniu 4 bm. o godz. 19 na własnej sali ćwiczeń przy ul. Górna Wilda 180.

Kolarstwo

Roczne walne zgromadzenie oddziału kolarskiego HCP odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 10 w sekretariacie własnym przy ul. Górna Wilda 180.

Lekka atletyka

Roczne walne zebranie podokręgu lekkoatletycznego w Żninie odbyło się przy licznym udziale delegatów i w obecności prezesa P. O. Z. L. A. p. Bronisława Szwarca z Poznania, — który też zebraniu przewodniczył. Wybrano nowe władze w składzie następującym pp.: Chrzanowski — prezes, Chybiński — I wiceprezes, Ruczyński — II wiceprezes, red. Ogórkiewicz — III wiceprezes, Siuchniński — sekretarz, Miller — skarbnik; radni: Maciejewski i Kruzel; delegatami na K. W. Z. P. O. Z. L. A: Chrzanowski, Maciejewski. Obrady stały na wysokim poziomie i miały harmonijny przebieg.

Narciarstwo

Nareszcie sprawa ta została uregulowana. W nowym regulaminie sportowym P. Z. N., który się niebawem ukaże, zawarte są przepisy przy zgłaszaniu, zwalnianiu i wykreślaniu zawodników. Sprawę tę unormowano szczegółowo, aby w przyszłości uniknąć nieporozumień takich, jakie były w ub. sezonie ze sprawą Czepczara. Oto najważniejsze punkty:

1. W zawodach urządzanych przez PZN lub jego członków mogą brać udział jedynie zawodnicy towarzystw zrzeszonych w PZN, którzy są zgłoszeni do komisji sportowej PZN i uzyskali potwierdzenie oraz posiadają legitymację zawodniczą.

2. W jednym i tym samym czasie wolno zawodnikom startować tylko w barwach tego klubu, dla którego zostali zgłoszeni do PZN.

3. W razie przeniesienia się zawodnika do innego klubu wolno mu startować w barwach nowego klubu o ile albo otrzymał zwolnienie, albo wykreślenie, (w tym zaś wypadku dopiero w następnym sezonie).

W hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich!

Z uwagi na duże zainteresowanie piątkowe zawody międzynarodowe **„Sokoła"** z drużyną włoską z **Treviso** odbędą się w hali reprezentacyjnej Targów Pozn., a nie jak wszystkie dotychczasowe, w cyrku „Olimpia".

„Sokół" przygotowuje się pieczołowicie do spotkania, wystawiając następujący zespół (od wagi muszej do ciężkiej): Czerwiński, Janowczyk, Rogalski, Pela, Dankowski, Majchrzycki, Rogowski i Adamczyk (HCP.).

Są to wszystko zawodnicy, którzy tak pięknie debiutowali ostatnio w Niemczech.

Zespół włoski wystąpi w następującym składzie (od wagi muszej): Terzigni Italo, Argentin Bruno, Lamproti Primo, Peire Egisto, Stella Renato, Migotto Alberto, Crocetta Alessandro i Sonego Andrea. Najmłodszy jest Stella, ma bowiem lat siedemnaście. Trzech zawodników ma lat osiemnaście, a mian. Terzigni, Lamproti oraz Peire. Najstarszy Crocetta ma 25 lat.

Przypominamy, iż **bilety zakupione w przedsprzedaży,** która się już odbywa w firmach „Camera" i „Dom Sportowy" są **tańsze** niż w piątek wieczorem przy kasie zawodów.

Wszystkie miejsca siedzące są numerowane. Kto chce zapewnić sobie dobre miejsce, niech korzysta **jeszcze dziś** z przedsprzedaży.

zg 1521/2

Piłka nożna

W sprawie wysłania dwóch reprezentacyj do Francji. Na wczorajszym posiedzeniu zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej rozpatrywał propozycje francuskich władz piłkarskich, zapraszających reprezentację Polski południowej na dzień 20 lutego do Marsylii oraz kombinowany zespół Wisły i A. K. S. na ten sam termin do Lille. Wysłanie dwóch reprezentacyj byłoby oczywiście dużym ryzykiem. Zarząd PZPN na razie nie powziął decyzji, czekając na opinię kapitana związkowego p. Kałuży, który został zaproszony do Warszawy i na najbliższym posiedzeniu zarządu zakomunikuje swoją opinię w tej sprawie.

Polska — Norwegia. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. ustalono ostateczny termin meczu piłkarskiego Polska — Norwegia. Mecz ten odbędzie się dn. października roku przyszłego w Polsce.

Mjr Jacheć ustąpił z P. Z. P. N. Znany działacz piłkarski mjr Jacheć ustąpił ze stanowiska wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej i przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich. Równocześnie zgłosił swoją rezygnację wiceprzewodniczącego wydziału S. S. mjr Dąbrowski. Powodem ustąpienia obu działaczy były podobno nieporozumienia z zarządem PZPN. Zarząd postanowił powierzyć sprawy wydziału spraw sędziowskich p. Mosińskiemu do czasu walnego zebrania PZPN, które odbędzie się w dniach 26 i 27 lutego.

Cracovia nie otrzymała zezwolenia na wyjazd do Afryki Północnej. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej odmówił zezwolenia na projektowane tournee Cracovii po Afryce Północnej, motywując to słabą formą, wykazaną obecnie przez Cracovię. Natomiast P. Z. P. N. udzielił reprezentacji śląskiej zezwolenia na rozegranie meczu ze Śląskiem niemieckim dnia 26 bm. w Bytomiu oraz rewanżowego spotkania w dn. 6 lutego w Katowicach, lub Chorzowie.

Piłkarze irlandzcy zaproszeni do Warszawy. P. Z. P. N. zwrócił się do związku irlandzkiego z propozycją rozegrania towarzyskiego meczu dnia 22 maja w Warszawie. (PAT)

Młodzież szkół poznańskich na nartach w Nowym Targu

Polski Związek Wychowawców Fizycznych, Okręg Poznański, organizuje obóz narciarski dla młodzieży szkół średnich, męskich i żeńskich, Kuratorium Okr. Szk. Poznańskiego. Obóz będzie się mieścił w bursie państw. gimn. w Nowym Targu, dla dziewcząt w pensjonacie, w czasie od 27. 12. do 7. I. 1938 r. Kierownikiem obozu jest prof. mgr Seweryn Ługowski, instruktorami — nauczycielki i nauczyciele szkół średnich, instruktorzy Polsk. Zw. Narc.

Opłata za obóz, wraz z utrzymaniem i podróżą wynosi 47 zł. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje wraz z wpisowym 10 zł do dnia 5 grudnia kierownictwo obozu, Poznań, ul. Składowa, państw. gimn. im. Paderewskiego.

zg 1523/4

Różne

Reprezentacje akademickie dziewięciu państw walczyć będą w Polsce. Z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia, krakowski AZS organizuje wielkie międzynarodowe zawody narciarskie. Bogaty program zawodów ustalony został następująco:

W dniach 6 do 9 stycznia w Krynicy odbędzie się kombinacja alpejska.

W dniach 14 do 16 stycznia w Brzuchowicach, koło Lwowa projektowana jest kombinacja norweska.

Udział w tych zawodach mają wziąć narciarskie reprezentacje akademickie Austrii, Jugosławii, Finlandii, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Węgier i prawdopodobnie Szwecji.

Szermierka

Polska — Niemcy. Polski Związek Szermierczy ustalił skład reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, który się odbędzie we Frankfurcie 9 bm. Polska ekipa wyjeżdża w następującym składzie:

Szabla: Segda (Warszawianka), Zaczyk, Kaczmarczyk, Kazimierowicz, rezerwa Kamala (wszyscy PKS Katowice).

Szpada: Szempliński (Legia), Kamala i Zaczyk (PKS Katowice), Nawrocki (AZS Warszawa). Rezerwa Segda.

Kierownikiem ekspedycji będzie kpt. Segda. Jako kierownik administracyjny wyjeżdża p. Frydrych.

Sobik ostatecznie nie wyjażdża ze względu na stan chorej nogi.

Odmłodzona reprezentacja szermiercza Polski przed wyjazdem do Frankfurtu rozegra w sobotę w Warszawie mecz z zespołem fechtmistrzów i starej generacji. W skład tego ostatniego zespołu wchodzą Laskowski, Taranda, Zabielski i Suski.

RADIO

Czy praca społeczna jest amatorstwem?

Na interesujący ten temat społeczny usłyszymy z rozgłośni poznańskiej w czwartek 2 bm. od godz. 18.20 do 18.35 dialog między red. Józefem Chmarą i Ludmiłą Wojciechowską pt. „Czy praca społeczna jest amatorstwem czy zawodem?".

Na Tahiti

Kpt. Stefan Gorazdowski wygłosi w rozgłośni poznańskiej w czwartek 2 bm. od godz. 18.35 do 18.50 interesujący reportaż pt. „Na Tahiti" ilustrowany oryginalną muzyką hawajską.

Koncert miłośników dawnej muzyki

W czwartek 2 bm. o godz. 22 transmituje Polskie Radio z sali Konserw. Warsz. część koncertu, zorganizowanego przez Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. Wykonane zostaną utwory ubiegłych wieków, jak: Motet „Illuxit sol" na chór, orkiestrę smyczkową i organy, G. Gorczyckiego, polskiego mistrza muzyki kościelnej; koncert na czworo skrzypiec z towarzyszeniem orkiestry Vivaldiego, Symfonia c-moll — F. K. Richtera, jednego z twórców szkoły klasycznej, oraz Rondo z koncertu na fagot z orkiestrą Mozarta.

„Ten człowiek"

2 bm. o godz. 19 Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska pt. „Ten człowiek". Słuchowisko napisała Pia Górska, autorka książki o Chełmońskim.

Dzisiejszy spiritualizm poetycki Francji

2 bm. o godz. 21.45 Stanisław Miłaszewski w radiowym szkicu literackim nakreśli mniej znaną u nas stronę twórczości poetyckiej Francji współczesnej. Scharakteryzowawszy Valery'ego, jako szczytowy przykład doskonałości czysto artystycznej, zatrzyma się prelegent nad tymi poetami, którzy jak Claudel, Francis Jammes, Marie Noel, czerpię do swej twórczości materiał z przeżyć metafizyczno-religijnych.

Radio na wsi polskiej

O rosnącym zainteresowaniu wsi radiem świadczą najlepiej cyfry. Przed trzema laty wieś liczyła kilkanaście tysięcy abonentów, dzisiaj już abonentów wiejskich mamy ponad 270 tysięcy. Mimo stosunkowo tak olbrzymiego wzrostu liczby radiosłuchaczy wiejskich na polu radiofonizacji wsi jest jeszcze wiele do zdziałania.

Dużą rolę powinien tutaj odegrać rozpoczynający się w pierwszych dniach grudnia rb. na terenie całej Polski okres intensywnej trzymiesięcznej akcji radiofonizacji wsi, organizowanej przez Społeczny Komitet Radiofonizacji kraju przy poparciu Polskiego Radia, oraz organizacyj wiejskich, nauczycielstwa, wydziałów powiatowych, samorządów gminnych, instruktorów radiowych, działaczy wiejskich itd. W przeprowadzeniu akcji przewidziane jest m. i. możliwie jak największe udostępnienie nabywania odbiorników za pośrednictwem urzędów pocztowych, spółdzielni itp.

Zapowiedź intensywnej akcji radiofonizacyjnej w najbliższym okresie znalazła żywy oddźwięk wśród działających na terenie wsi organizacyj społecznych, chętnie udzielających swego poparcia zamierzeniom mogącym się przyczynić w wybitny sposób do podniesienia wsi pod względem kulturalnym. Wywołała ona już dzisiaj duże zainteresowanie wśród mieszkańców wsi.

Główny wysiłek organizatorów akcji radiofonizacyjnej będzie zwrócony nie na radiofonizację indywidualną, lecz zbiorową, to jest obejmującą wszystkich mieszkańców danej gminy czy gromady. Wsi całkowicie zradiofonizowanych mamy już obecnie wiele. Wystarczy choćby wymienić Chełmice, Fabianki, Wiechowo itd.

Radiofonizacją wsi zainteresowały się żywo wydziały powiatowe oraz zarządy gminne, które ze swej strony dołożą wszelkich starań, aby akcja rozwinęła się na ich terenach jak najlepiej. I tak np. akcja radiofonizacyjna na terenie powiatu sierpeckiego rozpocznie się już w dniu 5 grudnia rb. otwarciem w Sierpcu „Powiatowej Wystawy Radiowej".

Podkreślić należy, że jednostki, które się odznaczą w akcji radiofonizacji wsi, otrzymają specjalne nagrody i odznaczenia w postaci dyplomów za zdobycie nowych 5 radioabonentów, oraz żetonów i upominków.

Książka żywa
pełna błysków
Książka-drogowskaz —

tak Konstanty Szychowski w „Słowie" wileńskim nazwał najnowszą książkę

Adolfa Nowaczyńskiego

„WARTA nad WARTĄ"

Każdy powinien ją przeczytać w całości, przemyśleć, przegryźć, zastanowić się...

„To książka-różdżka magnetyczna

wskazująca drganiem, gdzie leżą niespożyte zasoby tego, czego dzisiaj Polsce trzeba, aby oprzeć się na przyszłość".

„WARTA nad WARTĄ" w cenie **zł 4,50** jest do nabycia w administracji pisma naszego, oraz w księgarniach polskich.

Interwencja emerytów

W tym tygodniu zbiera się Senat Rzeczypospolitej Polskiej, który ma prawo uchylenia dekretu z r. 1935 krzywdzącego emerytów. Z tego powodu w ostatnim wydaniu „Emeryta" mieści się apel do członków Senatu.

W tym celu również udała się delegacja emerytów do Ministerstwa Skarbu, gdzie była przyjęta przez dyrektora departamentu ogólnego p. Rakowskiego. Ministerstwo stoi jakoby na stanowisku konieczności uchylenia owego dekretu i jest w trakcie wyszukiwania środków na pokrycie wydatku połączonego z uchyleniem dekretu.

Przyrost ludności w poszczególnych krajach

Ostatnio opracowane zostały w Głównym Urzędzie Statystycznym dane, dotyczące przyrostu naturalnego ludności w I kwartale rb. w niektórych państwach europejskich. W okresie tym zanotowano w Polsce 231.060 urodzeń żywych i 141.097 zgonów, w Anglii z Walią 145.490 urodzeń i 163.700 zgonów, w Bułgarii 40.440 urodzeń i 22.757 zgonów, w Czechosłowacji 66.342 urodzeń i 58.632 zgonów, we Francji 158.605 urodzeń i 177.671 zgonów, w Holandii 43.090 urodzeń i 24.211 zgonów, w Litwie 15.655 urodzeń i 10.656 zgonów, na Łotwie 9.267 urodzeń i 9.013 zgonów, w Norwegii 10.265 urodzeń i 8.763 zgonów, na Węgrzech 45.059 urodzeń i 34.105 zgonów, oraz we Włoszech 257.030 urodzeń i 184.897 zgonów.

Z wymienionych państw największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych wykazują Niemcy, mianowicie 98.000 osób, na drugim miejscu znajduje się Polska — 89.963, dalej Włochy — 72.133, Holandia — 18.879, Bułgaria 17.683 Węgry 10.954, Czechosłowacja — 7.710, Litwa — 5.009, Norwegia — 1.502 oraz Łotwa — 254. We Francji oraz Walii zanotowano w I kwartale rb. ubytek ludności, we Francji o 19.066 osób, zaś w Anglii o 18.210 osób.

Jeśli idzie o przyrost w stosunku do liczby mieszkańców, największy przyrost naturalny wykazuje Bułgaria, mianowicie 11.4 na 1.000 mieszkańców, dalej Polska — 10.6, Holandia 9.0, Litwa 8.0, Włochy 6.7, Niemcy 5.9, Węgry 4.9, Norwegia i Czechosłowacja po 2.1, oraz Łotwa — 0.9. Ubytek ludności Anglii i Francji wyraził się cyfrą 1.9 na 1.000 mieszkańców.

Boże Narodzenie na Riwierze
Sylwester w PARYŻU

22. XII. — 4. I. Trasa: Berlin - Szwajcaria - Mediolan - San Remo - Nicea - Paryż

zł. 395.—

FRANCOPOL Poznań, św. Marcin 58 tel. 41-04
Warszawa — Mazowiecka 9

zg 53975

Chór Dana w Poznaniu

I znowu radość! I znowu przepełniona sala po brzegi. Zachwyt słuchaczów. Entuzjastyczne oklaski. Bisy. Po wielkich, nowych sukcesach w całej Polsce i Zagranicą — przybywa znowu do Poznania do „Słońca" na jedyny występ światowej sławy Chór Dana i wystąpi w naszym mieście **w nadchodzącą sobotę, dnia 4-go grudnia o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce".**

Chór Dana na sobotnim swym koncercie w „Słońcu" **wykona nowy wspaniały program,** obejmujący szereg najnowszych i najpiękniejszych przebojów, między innymi: **„Błękitne niebo", „Kuplety warszawskie", „Pewnego dnia", „Polowanie na tygrysa", „Zapomniana godzina", „Wicher"** i szereg wesołych, smutnych, sentymentalnych i ludowych piosenek.

W sobotnim Wieczorze udział przyjmą ponadto jak zwykle: najznakomitszy piosenkarz polski, laureat „Radia Polskiego", ulubieniec publiczności **Mieczysław Fogg** oraz niezrównany w swym komicznym repertuarze, popularny piosenkarz **Adam Wysocki,** który zawsze do łez rozśmiesza wszystkich.

Niewątpliwie jedyny a pierwszy w tym sezonie występ Chóru Dana zgromadzi jak zwykle tłumy słuchaczy.

Ceny biletów najniższe od 1—3 zł. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie sobotnim występem Chóru Dana uprasza się o wcześniejsze zakupywan biletów. Przedsprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38.

zg 28347

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś we środę „Człowiek pod mostem". Jutro i codziennie pełna humoru komedia „Bęben" na której publiczność śmieje się do łez.

W nadchodzącą niedzielę po cenach zniżonych „Człowiek pod mostem".

Pod reżyserią Wł. Czengerego odbywają się próby fenomenalnej komedii „Jan", w której wystąpi nowo zaangażowana artystka p. Dziewońska w roli głównej.

Elegancko ubrany w płaszcz i ubranie tylko **z Domu Odzieży** **J. Grzybek** **Poznań St. Rynek 10** tel. 25-60

Ng 53.36161

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"

W dniu 29 listopada 1937 r., zmarł, ś. p.

Ludomił Centner

Dyrektor Pow. K. K. O. w Szamotułach

W Zmarłym straciliśmy długoletniego gorliwego i Spółce naszej oddanego Członka Rady Nadzorczej. Cześć Jego pamięci!

„Ostrzeszów"

zg 28 348

Zakłady Ceramiczne i Tartaki Sp. Akc. w Budach

Rada Nadzorcza. **Zarząd.**

W sobotę, dnia 27 listopada 1937 r., zmarł niespodziewanie w Gdańsku, po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 30 roku życia, ś. p.

Marian Szeląg

dypl. inżynier-mechanik

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w czwartek, 2 grudnia 1937 r. o godz. 14.30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III na cmentarz św. Wojciecha, o czym donosi

stroskany

zg 28 346 **przyjaciel Kazimierz Gogołkiewicz.**

Ś. † p.

Dr Jan Michał Fedecki

emer. lekarz weterynarii

zmarł nagle dnia 30 listopada 1937 r., przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2. bm., o godz. 15,20 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu, o czym zawiadamiają

pogrążeni w głębokim smutku

zg 28 351 **syn, córka, zięć i wnuczka.**

Poznań, ul. Ostroroga 10.

†

Dnia 30 listopada 1937 r., zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany troskliwy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wuj, ś. p.

Edmund Zimmer

Uczestnik Powstania Wielkopolskiego (im. Ignacego Paderewskiego) odznaczony krzyżem walecznych i krzyżem zasługi

przeżywszy lat 45. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3. bm. po południu o godz. 3 z kostnicy cmentarza parafialnego farnego przy ul. Grunwaldzkiej. Msza św. nazajutrz o godz. 8 w kościele Farnym.

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Woźna 16. **żona z dziećmi i rodzina.**

Najst. Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Klasztorna 14. Tel. 27-69.

Pg 34 334-48.38

†

Dnia 28 listopada 1937 r. zmarł nagle nasz Kolega, ś. p.

Adolf Cichocki

Podreferendarz Dyrekcji Ceł w Poznaniu

niestrudzony w pracy, o nieskazitelnym charakterze, pozostawia po sobie trwałe i wdzięczne wspomnienie wszystkich Koleżanek i Kolegów.

Cześć Jego pamięci!

Związek Pracowników Skarbowych R. P.

dg 25 405 **Koło Celne w Poznaniu.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia 1937 r. o godz. 15 z kostnicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Wildzie.

GILZY „ZŁOTA RÓŻA" Patentowane

z dwiema watkami 35 groszy 150 sztuk.

Z bibułki verge niegasnącej, najwyższej jakości, jaką w ogóle istnieje i jaką są w stanie wyprodukować papiernie w dobie dzisiejszej;
z ustnika specjalnego, uodpornionego na działanie śliny, bezwonnego i bezsmacznego:
z filtrami oryginalnymi rzeczywistych ich twórców i jedynych w tej dziedzinie specjalistów: doktora B. Sękowicza, profesorów Tilmansa i von Rettiga, doktora D. Popowa i inżyniera J. Semenowa.
z waty najczystszej p. n. „SALUBRIS" i „SUPERIOR" pochodzenia zamorskiego, ale nie nasycanej żadnymi kwasami chemicznymi żrącymi i gryzącymi.

A OTO NASZ ARGUMENT REKLAMOWY

O ile Pan (i) znajdzie w Polsce gilzę — obojętna rzecz jakiej firmy — lepszą a więc: gilzę z bibułki lepszej albo z innych włókien, gilzę z filtrami bardziej skutecznymi, albo też gilzę lepiej wykonaną od gilz naszych — zapłacimy każdą sumę, jaką nam wyznaczą sami konsumenci - palacze.

Pg 34 713-62,745

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA zatrudniająca na wszystkich swoich placówkach wyłącznie chrześcijan.

„PRZEMYSŁ GILZOWY"
Stefan Kamiński i Antoni Woźniak,
Warszawa, ul. Rymarska 12.

WINA *gronowe - szlachetne*

M. ROTNICKI POZNAŃ

FR. RATAJCZAKA 36
Telefony 23-48 i 23-13

Pg 34531-48,36

FUTRA

LISY, SKORY

wszelkiego rodzaju, wielki wybór, najnowsze modele, ceny korzystne

dogodne warunki spłaty

dg 24 567 **tylko u**

Jana Willmana

Poznań, Plac Wolności 7
podwórze I. piętro

Nadeszły świeże:
SOLE, TURBOTY, OSTRYGI
i oryginalny „SALVATOR" monachijski,
Restauracja Nurkowski, Poznań,
Seweryna Mielżyńskiego 23,
telefon 21-09

zg 28 319

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 24 074

Skrzypczak - Poznań

św. Marcin 27 podwórze II p.

CHCESZ w okresie gwiazdkowym SKUTECZNEJ REKLAMY, ogłoś w „Kurierze Poznańskim".

zg 1520

Wózek

dziecięcy w dobrym stanie duży sprzedam, cena 20 zł. Poznań, ul. Dąbrowskiego 42. m. 3.

zd 54 228

Otworzyłem w Poznaniu **kancelarię**

ADWOKACKĄ

i prowadzę ją przy **ul. 27 Grudnia 14, nr telefonu 34-74**

Józef Gąsiorowski, adwokat

Biura nasze połączyliśmy

Leonard Wlazło adwokat — zg 28345 — **Józef Gąsiorowski** adwokat

„PALAIS DE DANSE"

Kabaret — Dancing — Seledynowy Coctail-Bar.
Poznań, ul. Piekary 16/17 — Pasaż „Apollo", tel. 11-92.
Najpiękniejszy lokal w Polsce.

Od 1 grudnia 1937 r. całkowita zmiana programu artystycznego.

Urocza polska tancerka **Maryla HALSKA** ulubienica publiczności poznańskiej.

Atrakcja **Maria i Jasza KAMIŃSCY** ze swoim baletem.

Duet śpiewno - muzykalny **IREN et LUCIEN** fenomenalny tenor scen europejskich.

Na ogólne żądanie publiczności, ponownie sprolongowany brawurowy zespół muzyczny (8 osób) kapelmistrza **PAWŁA DYMARZA.**

Co niedzielę i święta **„Five o'clock Tea"** z pełnym programem artystycznym.
Wstęp wolny. Lokal otwarty od godz. 21-ej do rana.

Dyrekcja

dg 25 407 **W. Dąbrowski i L. Szylkowa.**

Uwaga Rowerzyści!

W myśl rozporządzenia Ministerstwa musi być każdy rower zaopatrzony **w przepisowe CZERWONE SZKIEŁKO ODBLASKOWE.**

Do nabycia we firmie

Poznań, św. Marcin 55

KASTOR

ag 1891/2

Już teraz

przyjmujemy zamówienia na hurtową dostawę

karpi gwiazdkowych

znanych z wyjątkowej delikatności smaku, dzięki specjalnym warunkom hodowli.

Gospodarstwo Rybne

Majętności Miłosławskie

zał. w r. 1511

Miłosław, pow. Września, Tel. Miłosław 8

P 34 822/3-48.31/2

97 LAT

ng 52 822

LOKALE FABRYCZNE

w centrum Górnego Śląska ca 600 m² (światło, prąd na siłę i gaz), nadające się na przemysł drzewny itp. **zaraz korzystnie do wydzierżawienia.** Zgłoszenia **E. Dziadek, Chorzów Miasto, 3-go Maja 111.** dg 25 090

Szkło okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.

szyby wystawowe i lustra
Obrazy i listwy na ramy

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63

Oddział **w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53** Pg 31214/17116

RENOWACJA **RENOWACJA**

Podaję do wiadomości Szanownej Klienteli,

że z dniem 1. 12. 1937 PRZEJĄŁEM

sale bilardowe p. St. Jóźwiaka

Kazimierz Stasiak

zg 28350

Wielka Licytacja Obrazów

W piątek, 3 oraz sobota 4 grudnia od godz. 17 do godz. 20 sprzedawać będę przy ul. Nowej 5 (wejście z ul. Murnej I. ptr.) z polecenia i na odpowiedzialność zainteresowanych dobrowolnie najwięcej dającemu za gotówkę: Pg 34 826-48,34

około 170 obrazów olejnych, akwarele, pastele różnych malarzy krajowych i zagranicznych.

(Obejrzeć można pół godziny przed licytacją).

Brunon Trzeczak

zaprzysiężony rzeczoznawca urządzeń domowych, pokojowych i gospodarczych oraz zaprzysiężony i ustanowiony aukcjonator na Województwo Poznańskie. Poznań, Stary Rynek 46/47. Tel. 21-26. (własny Lokal Licytacji).

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYKWINTNEJ ODZIEŻY

W. KONKIEWICZ

POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

poleca: **PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE**

znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny

Modne wełny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

ng 51 083

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Dom
nowy, 8 ubikacyj, zabudowania, ogród 3½ morgi sprzedam. Warod. Środa zdg 53 422

Dobra lokata
sprzedam nieruchomość, powiat, mieście, w której jedno kino, restauracja, rzeźnictwo, hotel. Dochód roczny ca 7 tys. zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 473

Dom
śródmieściu 11 500 sprzedam. — Oferty Kurier Pozn. zdg 53 978

Kupię
dom w Inowrocławiu od gospodarza od 6—10 tysięcy. Oferty Kurier Poznański zdg 53 901

Parcelę
opłotowaną na Ratajach, przy szosie, nadająca się na warsztaty, garaże. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 53 957-8

Willa
komfortowa 2×4 pokoje Solacz, wpłata 14 000, reszta amortyzacja. Oferty Kurier Poznański zdg 54 213

Kamienica
nowa, Matejki 118,000, wpłaty 80.000,— Oferty Kurier Pozn. zdg 54 228

Kamienicę
komfortową, wolną od podatku stempla, dochód 9.500,— sprzedam 55.000,— przejęcie amortyzacji. Oferty Kurier Poznański zdg 54 234

Kamienica
dochód 11 500, wpłaty 35 000,— przejęcia 50 000 amortyzacji.

Kamienica
bezpodatkowa, dochód 9 500,— wpłaty 40 000,—.

Willa
komfortowa, osiemmieszkaniowa, bezstemplowa, dochód 7 000,— sprzedam 70 000,— wpłaty 45 000.

Krzesiński,
Piekary 8. zdg 54 245

Kamienicę
komfortową przy Matejki, cena 145 000,—

kamienicę
komfortową śródmieście 95 000, wpłaty 75.000.

Willę
nową komfortową przy Alei Wielkopolskiej z ogrodem 5 pokoi wolne, cena 50 000,— wpłaty 40 000 sprzedam. Maciejewski, Focha 81, tel. 62-66. zdg 54 250

2. PIENIĄDZ

Gorlice
organizują chrześcijańską spółkę naftową kilka terenów naftowych urządzenie wiertnicze. — Przyjmuje udziałowców do wiercenia 1% udziału 500 zł. Zabezpieczymy hipotecznie współpracą lub bez. Zgłoszenia Związek Polski, Poznań, Skarbowa 5. Pg 34 807-59.14

4. OSOBISTE

Bronisława Piątkowska
lat 29, zamieszkała ostatnio Poznań, ul. Piątkowska 9, m. 2, a poprzednio Poznań, ul. Lidzka 14 m. 2 proszona jest o podanie swojego adresu we ważnej sprawie do Kuriera Poznańskiego pod zdg 50 648

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanie ogłoszeniową, skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Obelgę
rzuconą na żonę cofam. Wincenty Biskup. zdg 53 876

Dla pani
płaszcz, kostium, suknię, modernizację futer wykwintnie wykonuje

Gałązka
Wrocławska 19. zdg 53 896-7

Pasy do ciąży „Wanda"
Ratajczaka 27. zdg 54 044

6. OŻENKI

Znane
z olbrzymiego doboru pań — panów najpoważniejsze biuro

„Echo"
ułatwia zapoznanie najszybciej. Poznań, św. Marcin 57, telefon 50-30. Prospekty darmo. zdg 54 137

7. SPRZEDAŻE

Świeczniki
stylowe

Kryształy
okazyjnie „Lamus" Strzelecka 1 Pg 34057-37.33

Drzewo stolarskie i budowlane
w wielkim wyborze poleca korzystnie skład drzewa, Franciszek Dąbrowski, ul. Dąbrowskiego 20, telef. 85-24. zdg 53 177

Piece
kuchenki kaflowe, przenośne najtaniej Milich, Dolna Wilda 49, zdg 50 719

Wózki
dziecięce, lalczyne, rowerki najtaniej, wielki wybór wysprzedaż zabawek. Trąbczyńska. Pierackiego 11 podwórze. asygnaty „Kredyt". zdg 47 685

Futra

wszelkiego rodzaju wykonuje w własnej pracowni pierwszorzędnie, solidnie Stale wielki wybór gotowych futer oraz skórek od najtańszych do najwykwintniejszych. Przyjmuje skóry do garbowania i farbowania.

Lehmann
Poznań, Wrocławska 18, telefon 22-95. Rok zał. 1875. „Asygnaty Kredyt". Pg 34 366-36.23

Artykuły techniczno - kreślarskie
papiery rysunkowe, kalki, szablony, rysownice, trójkąty itd. Tel. 25-61, ul. Nowa 5.

Aleksander Thomas
Pg 34 322-45.33

Salon Sztuki
oryginały pierwszorzędnych artystów-malarzy. Oprawa obrazów

Aleksander Thomas
Tel. 25-61, ul. Nowa 5. Pg 34 321-4531

Meble
najtaniej

fabryczny skład mebli
Wrocławska 19. dg 25 075

Olympia

maszyny do pisania wysokiej jakości do nabycia już od zł. 260,—

K. Kochanowicz i S-ka
Plac Wolności 13 obok ul. 3 Maja Pg 34 605-47.58

Wilczki
młode rasowe tanio. Starołęcka 90. zdg 53 397

Doga
ostrego tanio sprzedam. Szyperska 3, m. 13. zdg 53 964

Rehpinczerki
sprzedam. Wrzesiński, Marcelego Mottego 7, m. 8. zdg 53 940

Sprzedaż — Naprawa
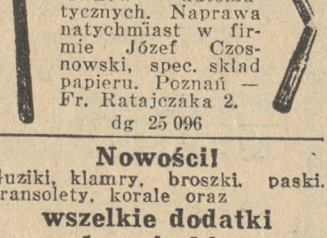
montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych, ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski, spec. skład papieru. Poznań — Fr. Ratajczaka 2. dg 25 096

Nowości!
Guziki, klamry, broszki, paski, bransolety, korale oraz

wszelkie dodatki krawieckie
najtaniej

Andrzejewski,
Szkolna 13. dg 24 865

Okazja! Wytwórnię serów
bardzo dobrze zaprowadzoną — sprzedam korzystnie 3—4 000,— powodu wyjazdu. Oferty Kurier Poznański zdg 53 512

Pianina

czołowej polskiej i w kraju bezkonkurencyjnej fabryki „Arnold Fibiger" — oraz dobre pianina używane poleca korzystnie

Centralny Magazyn Pianin
Poznań, Pierackiego 11. Ng 52 100

Rzeźnictwo
z całkowitym urządzeniem, blisko rzeźni w centrum miasta na sprzedaż. Adres Kurier Poznański zdg 53 889

Futro
męskie sprzedam. Wodna 13, — m. 5. zdg 53 900

Wóz
kastowy na 50 ctr. sprzedam. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 908

Skład
skór oddam w dobre ręce. Proszę oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 53 924

Pianino
wypożyczam. Oferty Kurier Poznański zdg 53 920

Futro
damskie, jonaty sprzedam. Strumykowa 1, skład skór. zdg 53 925

Fortepian
tanio sprzedam. Szewska 2, m. 3 zdg 53 877

Buty
oficerskie, wielkość 42, szasery tanio sprzedam. Zakład krawiecki, Kraszewskiego 30, zdg 53 936

Samochód
elegancka, limuzyna tanio. — Oferty Kurier Pozn. zdg 53 995

126
mórg pszennej, zabudowanie masywne, wpłaty 25.000 przy Poznaniu. Bloch, Aleja Marcinkowskiego 15 — 5. zd 54 039

Egzystencja
zaprowadzony od lat skład towarów krótkich, centrum Poznania tanio — powody rodzinne. Pośrednicy wykluczeni. Marcina 15 m. 7. zdg 54 060

Pianino
tanio. Stroma 24, Gerlach. zdg 54 068

Skład
delikatesów — nabiału przy Starym Rynku korzystnie sprzedam Adres Kurier Poznański ng 1 933

Fortepian
Bechstein. Św. Marcin 64, m. 8. zdg 54 151

Półwiejska 3
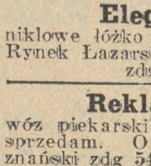
A. Benenowski
Obrączki olbrzymi wybór. dg 24 261-2

Elektrolux
Św. Marcin 64, m. 8. zdg 54 150

Wynalazek
domowa suszarka, dogotowywacz lodówka w jednym przyrządzie sprzedam, Łódź, Targowa 19, — mieszkanie 35. zdg 54 172

Szafę
białą do bielizny, rzeczy, nową. Wielkie Garbary 9, m. 9. zdg 54 179

Sprzedam
tanio radio Telefunken, mało używane, prąd stały. Oferty Kurier Pozn. zdg 54 092

Wózek
dziecięcy, dobrze utrzymany. — Jeżycka 43 — 8. zdg 54 110

Pianina
nowoczesne, najtaniej

Drygas
Trzeciego Maja 4. zdg 54 113

Spożywczy
dobrze prosperujący, ruchliwa ul, wskaże Kurier Pozn. zdg 54 126

Steinway, Ibach, Seiler
i inne markowe używane pianina okazyjnie, zamiany, Marcina 22, podwórze, Magazyn fotrepianów. zdg 54 026

Garaże
wolne. Długa 3, telefon 23-16. dg 25 265

Eleganckie
niklowe łóżko żelazne sprzedam. Rynek Łazarski 1, m. 12. zdg 54 005

Reklamówkę
wóz piekarski i konia śpiesznie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 54 009

Telefunken
Fenomen z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam 245. Oferty Kurier Pozn. zdg 54 243

Nowowybudowaną piekarnię
(interes bezkonkurencyjny) — w większym mieście powiatowym Górnego Śląska zaraz wydzierżawie, Kaucja 2 500 zł. Oferty pod „Dobra egzystencja" do Biura Ogłoszeń, Par, Katowice, Dyrekcyjna 10. Pg 34 831-71.220

Futra
gotowe i na miarę oraz modernizacja futer wykonuje we własnej pracowni, wykonanie solidne, wielki wybór wszelkich skórek.

Ceny bezkonkurencyjne
Specjalny Magazyn Futer

St. Piotrowski
Szkolna 9. Przyjmuje asygnaty „Kredyt". dg 24 882-3

Choinki
sprzedam na dworcu towarowym 6 lub 7 grudnia. zdg 54 081-2

Podarki gwiazdkowe
w zegarkach ręcznych i biżuterii modnej poleca korzystnie — Chwiłkowski, Bazar, Nowa 8. zdg 54 157-8

„Polski Fiat"
(514) 2.300,— Oferty Kurier Poznański zdg 53 997

Torebki damskie

Parasole, Nesesery, — Walizy skórzane — Teki portfele

Wiktor Czysz
Poznań — Szkolna 11. Pg 34 814-48.15

Meble
kupuje sie najtaniej u

Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 51 236/7

Ford 31/2
czterodrzwiowy sprzeda Warsztat Polna 8, zd 53 612-13

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań Dąbrowskiego 89 telefon 46-74. d 24 857/8

10. MAJĄTKI

Młyn
motorowy sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 53 907

11. KUPNA

Kwity
lombardowe porcelanę, meble, broń, srebro, złoto wszelkie starożytności kupuje „Lamus" — Strzelecka 1. Pg 34 054-33.76

Kupimy
tarcz pasową dzieloną, lana lub kutą 2100 × 220 × 63 mm używaną. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 53 600

„Occasion"
Kupuje stara biżuterię, złoto, srebro, brylanty, korale, Franszczyński, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 39 605

Lokomobilę
60 koni trak 400, pendlówkę, rury żebrowe zakupi Tartak, Wadowice. dg 25 119

Dubeltówkę
bezkurkową dobrą kupię okazyjnie, podać cenę. Oferty Kurier Poznański zdg 53 965

Fabrykę maszyn
lub odpowiednie przedsiębiorstwo branży żelaza i pokrewnych do 50 000.— kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 53 955

Opony
rowerowe, Stomil, Wolbrom używane kupuje. Oferty Kurier Poznański zdg 53 886

Garaż
przenośny kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 53 887

Harmonium
dobrym stanie kupi Seminarium Zagraniczne. Oferty Kurier Poznański zdg 53 972

Dywan
piękny maksimum 3½ × 4½ mtr. za gotówkę kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 984

Kupię psa
szczeniaka czystej rasy, doga — bernardyna. Nowomiejski 5 — 3. zdg 53 985

Złoto
stare kupuje Chwiłkowski, Bazar, Nowa 8. zdg 54 159

Samochód
kryty, dobrym stanie zużycie benzyny. Oferty cena Kurier Poznański zdg 54 156

Dywan
perski, duży mały, kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 54 105

Kupię
piec kuchenny (Westfalkę). Oferty Kurier Poznański zdg 54 235

Wazon
lub figurę do pokoju, Ludwik XV Oferty Kurier Pozn. zdg 54 244

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
kuchnia, I piętro, śródmieście, zaraz ewentualnie kaucja. Informacje Skarbowa 6, m. 5. zdg 53 741

Dwupokojowe
na biura lub cichy przemysł. — Plac Wolności 17, mieszkanie 31. ng 1871

Trzypokojowe
pełnokomfortowe, Piekna 59. — naprzeciw Botaniku. zdg 53 871

4 pokoje
komfortowe, Hetmańska 52, wolne. zdg 53 882

Pokój
kuchnia od zaraz. Gen. Umińskiego 10, m. 4. zdg 53 948

Ulica Jasna 11
8 pokoi z centr. ogrz. od 1. 1. 38, do wynajęcia. W. Szymański, tel. 78-63. zdg 53 888

3
komfort. II. Garbary — wskaże Świercz, Żupańskiego 18. zdg 53 902

Dwa
pokoje kuchnia. Hetmańska 5, właścicielka. zdg 53 933

2
mieszkanie, 2 pokoje kuchnia korytarz, łazienka, Chocimska 63, — wolne — koniec trójki. zdg 54 037

4 pokojowe
komfortowe IV piętro, Wielkie Garbary 34, zaraz. Informacje administracja Dąbrowskiego 33 garaże. zd 54 032

5 pokojowe
komfortowe, odnowione słoneczne I piętro, Szamarzewskiego 11 zaraz. — Informacje administracja Dąbrowskiego 33, garaże. zdg 54 031

3
pokojowe komfortowe, gospodarz. Drużbackiej 3. zdg 54 190

Trzypokojowe
Słowackiego

Dwupokojowe
Sienkiewicza 65,—. Marcin 74, I 5. zdg 54 199

Pięciopokojowe
słoneczne, odnowione, ogrzewaniem Józefa 5. zdg 54 127

Dwupokojowe
łazienka, elektryczność. Rataje, Wioślarska 12, skład. zdg 54 057

Jednopokojowe
kuchnia. Rataje, Wioślarska 12, skład. zdg 54 058

Trzypokojowe
55.— małej rodzinie przystanek. Dębiec, Południowa 57. zdg 54 043

Czteropokojowe Dwupokojowe Jednoizbowe
przynależnościami, Słoneczna 21. zdg 54 067

Trzypokojowe
mieszkanie wraz ogrodem. Staszica 19 — 1. zdg 54 237

Pięciopokojowe
Patronat Jackowskiego II piętro od 1 stycznia, słoneczne, piece. Telefon 69-84. zdg 54 257

Sześciopokojowe
Skarbowa III piętro od zaraz. — Telefon 69-84. zdg 54 256

13. SZUKA MIESZK.

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 947

Dwa
lub jeden pokój z kuchnią poszukuje stały pracownik. Oferty Kurier Poznański zdg 53 893

3—4
pokojowe mieszkanie śródmieściu zaraz właściciel drukarni. Oferty Kurier Poznański zdg 53 290

Poszukuję
pokoiku wprost od gospodarza za miesięczną dzierżawę. Oferty Kurier Poznański zdg 54 130

Szukam
5 pokojowego, — komfortowego mieszkania, parter lub 1 piętro, centralne ogrzewanie od 1 stycznia, podaniem ceny. Oferty spieszne Kurier Pozn. zdg 54 122

15. POKOJE UMEBL.

Paniom
frontowy, łazienka, elektryczność Strzelecka 27 — 9. zdg 52 128

2
pokoje centralnym od 1 dla pań. Dąbrowskiego 23, m. 7. zdg 53 231

Świętokrzyski
3 — 13. zdr 52 999

Łąkowa
8, m. 1. zdr 52 244

Dworcu
Focha 27, front, Sypniewska. zdg 53 743

Kanałowa
6 — 16. zdg 53 667

Frontowy
elektryczność, Strzelecka 21 — 4 zdg 54 015

Pokój
umeblowany wynajmę. Św. Marcin 54 — 18. zdg 54 001

Podgórna 10 a
mieszkanie 11, front. zdg 53 946

2
pokoje, skromnie umeblowane — ciepłe, I ptr. Elektryczność, łazienka, kulturalnym, solidnym — urzędnikowi. Oferty Kurier Poznański zdg 53 944

Frontowy
Wielka 9, m. 5. zdg 53 942

Elegancki
frontowy, łazienka, jednej, dwu osobom, małżeństwu. Mielżyńskiego 3, m. 10. zdg 53 885

Próżny
pokój. Focha 114, m. 5. zdg 53 894

Pokój
do wynajęcia od zaraz. Górna Wilda 22, m. 11. zdg 53 918

Umeblowany
Piekary 13 b — 16. zdg 53 975

Dwuosobowy
panom. Wierzbięcice 33 — 12. zdg 53 994

Działyńskich
9 — 6. zdg 54 033

Frontowy
Wielkie Garbary 8, m. 12. zdg 54 030

Elegancki
inteligentnym. Młyńska 4 — 5. zdg 54 03[illegible]

Pokój
Seweryna Mielżyńskiego 22 — m. 19. zdg 54 083

Pani
pokoik czysty, Półwiejska 11, m. 25. zdg 54 087

Jedno-
dwuosobowy, Marcin 5 — 13. zdg 54 134

Elegancki
jedno- dwuosobowy, centralne — obiadami, bez, Jeżycka 45 — 4. Narożnik Mickiewicza. zdg 54 135

Ładny
ciepły, Matejki 60 — 1. zdg 54 204

Niekrępujący
osobnym wejściem. Kanałowa 17 m. 28. zd 54 207

Aleja
Pułaskiego 14 — 3. zdg 54 209

Wrocławska
38 — 34. zdg 54 210

Świętokrzyski
3 — 13. zdg 54 212

Wolne
Długa 12 — 9. zdg 54 175

Śniadeckich
24 — 9. zdg 54 176

Klatki
panom, małżeństwu zaraz. — Szewska 11 — 4. zdg 54 180

Pokój
wspólny. Długa 13 — 6. zdg 54 094

Jedno
dwuosobowy św. Marcin 14. — m. 9, front. zdg 54 093

Próżny
św. Wojciech 31, m. 10. zdg 54 139

Jasna
4 — 4, panu centralne. zdg 54 186

Grudnia
18 — 6, telefon, łazienka, utrzymanie, obiady. zdg 54 184

Dwuosobowy
bez pościeli. Wielka 25 — 8. zdg 54 187

20,—
panu. Świętokrzyski 3 — 14. zdg 54 188

Woźna
1 — 4, jedno- dwuosobowy fortepianem — bez. zdg 54 194

Dąbrowskiego
36 — 8. zdg 54 201

18,—
jednoosobowy oraz dwuosobowy. Małeckiego 23, m. 4. zdg 54 203

Niekrępujący
Piekary 24 — 17. zdg 54 152

Frontowy
utrzymaniem, obiadami, Grobla 1 a — 2. zdg 54 104

Ogrodowa
3 — 4. zdg 54 103

Z klatki
pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8. (dom narożni). zdg 54 079

Focha
28 — 7. zdg 54 106

Elegancki
Pocztowa 31a — 12. zdg 54 109

Próżny
zaraz. Skarbowa 11, m. 6. zdg 54 111

Marcin
31 — 9. zdg 54 252

Próżny
klatki frontowy. Wielkie Garbary 18 — 11. zdg 54 251

Jednoosobowy
Pocztowa 21 — 3. zdg 54 248

Pokój
umeblowany. Przemysłowa 29 — m. 4. 13—19. zdg 54 241

Pokój
próżny. Aleje Piłsudskiego 35 — m. 1. 9—12. zdg 54 240

Pokój
do wynajęcia od zaraz. Wierzbięcice 18, m. 21. zdg 54 249

Dwuosobowy
frontowy. Zielona 7 — 3. zdg 54 217

Niekrepujacy
panu. Marcina 47 — 5. zdg 54 219

Czysty
jasny telef., łaz. Szkolna 11, — m. 12. zdg 54 242

Pani (u)
stanowisku klatki, front. — Wrocławska 20 — 7. zdg 54 116

Solidnym
Plac Kolegiacki 13 — 2. zdg 54 125

Pokoik
Wrocławska 4 — 2. zdg 54 123

Długa
11 — 10. zdg 54 128

Łąkowa
16 — 5. zdg 54 216

Frontowy
słoneczny, utrzymanie, bez. Marcina 66/67 — 10. zdg 54 220

Wrocławska
20 — I. jedno- dwuosobowy, niekrępujący. zdg 54 222

Klatki
Strzelecka 18 — 5. zdg 54 227

Frontowy
wygody, osobne wejście. Wielkie Garbary 1 — 12. zdg 54 229

Pokoik
ładny. Kreta 7 — 4. zdg 54 232

Rzeczypospolitej
4 — 11 — II. zdg 54 233

Pokój
Długa 4. m. 25. zdg 54 054

Pocztowa
11 — 4. zdg 54 056

Czysty
pokój niekrępujący zaraz. Marcin 57 — 8. zdg 54 021

Szamarzewskiego
10 — 3 czysty, miły inteligentnym. zdg 54 020

Kopernika
1 — 8. zdg 54 023

24,—
pokój panience. Marcinkowskiego. Wskaże Kurier Poznański zdg 54 025

Przyjezdnym
Ratajczaka 9 — 10. zdg 54 024

20,—
Wierzbięcice 23. m. 9. zdg 54 028

Młyńska
4 — 2. umeblowany. zdg 54 027

Woźna
14 a m. 6 zdg 54 029

Skarbowa
5. m. 6. zdg 54 045

Pokoik
pierzynkiem, ul. Szamarzewskiego 20/22 — 15. zdg 54 018

Zielona
3 — 9. zdg 54 046

Aleje
Marcinkowskiego 20 — 36. zdg 54 047

Panu
klatki. Wronięcka 16 — 4. zdg 54 002

Żydowska
27 — 5. zdg 54 003

Piekary
20/21 — 21. zdg 54 017

Ratajczaka
33 — 14. zdg 54 183

Panom
Zielona 1 — 2. zdg 54 260

Bukowska
9 — 4. zdg 54 269

Śródmieście
słoneczny, centralne. Zygmunta Starego 9 — 24. zdg 54 272

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem). zdg 54 274

16. SZUKA POKOJU

Próżnego
pokoju szuka 15 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 53 949

Pokoju
skromnego, niekrępującego z pościelą poszukuje urzędnik Państw. okolica Sapieżyński, cena. Oferty Kurier Poznański zdg 53 938

17. LOKALE

Piekarnia
cukiernia, mieszkanie wolne, niżej ustawy. — Górna Wilda 84, stróżka. zdg 53 395

Składnicę
bocznicą kolejową, placem, biurem, magazynami sprzedam. Zgł. Kurier Poznański zdg 53 477

Skład
mieszkaniem komfortowym — na filię rzeźnicką, bekoniarnię, drogerię, towary krótkie odda tanio właściciel. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 989

Tanio
lokal na warsztat z oświetleniem elektrycznym. Poznań, Strzałowa 2. zd 54 268

Kolonialka
zaprowadzona. Kanałowa 16 gospodarz. zdg 54 089

Lokalu handlowego
przy St. Rynku, Wrocławskiej, pl. Św. Krzyskim, Szkolnej poszukuję. Zgłoszenia Kurier Poznański p 1465

Garaże
wolne. Długa 3, telefon 23-16. dg 25 264

Piekarnia
cukiernia, mieszkanie wolne, niżej ustawy. Górna Wilda 84. — stróżka. zdg 54 264

Ubikacje
Patrona Jackowskiego, parter, na ślusarnię wzgl. stolarnię. — prąd elektryczny. Telefon 69-84. zdg 54 255

18. DZIERŻAWY

Willę
Mosinie, 3 minut stacji Perkiewiczówka, 6 pokojowa, garażem, wydzierżawię. Oferty Kurier Poznański zdg 53 291

22. ZGUBY

Zgubiono
30-go zł 500,— Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Adres poda Kurier Poznański zdrg 53 974

Boks
pręgowany, suczka zaginął. Oddać, wynagrodzenie. Poznań, ul. Długa 8, m. 12. zdg 54 040

23. ROZMAITE

Haftoplis
teraz Wrocławska 3. Pg 34 391-46.94

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową, skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Bielizna
damska — dziecięca. Wrocławska 3. Pg 34 398-46,98

Pończochy
skarpetki pierwszorzędne gatunki. Wrocławska 3. Pg 34 399-46,98

Rękawiczki
damskie, męskie, dziecięce. Wrocławska 3. Pg 34 400-46,98

Trykoty
dla pań, panów, dzieci, największy wybór, najtaniej
Haftoplis
Wrocławska 3.
Pg 34 401-46.98

Słynna
chiromantka trafnie przepowiada Szewska 21 — 5. zdg 53 981

Dla P. P.
Urzędników
aparat
radiowy
bez wpłaty, raty 9,— zł miesięcznie w firmie
Lira,
Podgórna 14, telefon 50-63
zdg 53 126-7

Detektywne
Biuro Oko, St. Rynek 71/72, wywiady, obserwacje, dochodzenia, dyskretnie. zdg 54 261

Lekarz
zwłaszcza ginekolog, znajdzie pewną egzystencję w mieście pow Zgłoszenia Kurier Poznański Ng 1078

24. NAUKA

Szkoła Tańców
Mikołajczak - Kledecka, św. Józefa 6. Kurs początkujących — czwartego grudnia. Specjalny kurs mazura. Pg 34 792-58474

Szkoła tańców
Szczurkówny
Działyńskich 7, parter. zdg 53 941

Szkoła
Tańców — plastyki
Baletmistrza Szczurka - Szczurkowej, Pocztowa 11. zdg 54 211

25. MUZYKA

Kursy
gry fortepianowej, dyplomowana nauczycielka
Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8
(dom narożny). zdg 54 080

Szkoła Muzyczna
im. Chopina
27 Grudnia 10 — Oddział Traugutta 23, przyjmuje wpisy uczniów na II półrocze. zdg 54 053

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Sierota
umiejąca gotować szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 819

Poszukuję
posługi lub jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 968

Dziewczyna
uczciwa, dobrym gotowaniem — szuka posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 53 953

Kucharka
samodzielna przyjmie posadę do samotnych zaraz lub 15-go. — Oferty Kurier Pozn. zdg 53 898

Poszukuję
posługi na popołudniu, sumienna posługaczka. Oferty Kurier Poznański zdg 53 937

Poszukuję
posady jako kucharka z dobrymi świadectwami, najchętniej od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 53 990

Inteligentna
szuka posady do wszystkiego od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 988

Posługaczka
z dobrymi świadectwami szuka posługi. Oferty Kurier Pozn. zdg 54 064

Posługaczka
całodzienna szuka posługi zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 54 091

Posługi
po południu poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 54 153

Gospodyni
samodzielna, lat 43, szuka posady bez dyspozycji do samotnej osoby lub probostwa od zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 54 155

Dziewczyna
uczciwa szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 54 100

Dziewczyna
uczciwa szuka posługi. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 096

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 54 221

Posługaczka
szuka posługi lub prania. Oferty Kurier Poznański zdg 54 048

Uczciwa
poszukuje posady z gotowaniem od Nowego Roku. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 052

Inteligentna
dobrymi referencjami, poleceniami szuka posady do samodzielnego prowadzenia domu samotnej osoby lub młodych małżeństwa. Oferty Kurier Poznański zdg 54 011

Dziewczyna
uczciwa, pracowita szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 54 267

Dziewczyna
młodsza, z prowincji, biednych rodziców, poszukuje posady do dzieci i lekkich prac. Oferty Kurier Pozn. zdg 54 271

Dziewczyna
lat 18, kochająca dzieci, znająca język polski, niemiecki szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 54 258

Starsza
dziewczyna poszukuje posady jako kucharka w mieście lub na majątku. Oferty Kurier Poznański zdg 54 247

Poszukuję
posługi lub sprzątania. Oferty Kurier Poznański zdg 53 090

Posługi
poszukuję od grudnia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 129

Polecam
gospodynie, dziewczyny. Krauzowa, Ratajczaka 2. zdg 53 140

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady lub posługi całodziennej. Oferty Kurier Poznański zdg 53 202

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 370

Poszukuję
posługi w soboty. Oferty Kurier Poznański zdg 53 378

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 53 327

Dziewczyna
poszukuje posługi z praniem. — Oferty Kurier Pozn. zdg 53 334

Dziewczyna
starsza, samodzielna z gotowaniem, dobre świadectwa szuka posady od 15. 12., dobre traktowanie. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 53 339

Poszukuję
posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 53 348

Dziewczyna
przychodnia, szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 53 172

Posługaczka
poszukuje posługi w pobliżu Jeżyc do państwa z Królestwa. — Oferty Kurier Pozn. zdg 53 169

Poszukuję
posługi gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 53 354

Przyjmę
posadę do wszystkiego zaraz. — Oferty Kurier Poznańskiego zdg 53 280

Posady
do wszystkiego poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 53 229

Uczciwa
chętna poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 369

Szukam
posługi za pokój. Oferty Kurier Poznański zdg 53 423

Szukam
dla siostry mej z gotowaniem przy małej rodzinie (Wielkopolan) posady. Św. Wawrzyńca 32 m. 6. zdrg 53 520

Dobrze
polecona poszukuje posługi z gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 472

Gospodyni
uczciwa, polecona szuka posady, najchętniej w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdg 53 502

Dziewczyna
z prowincji gotowaniem szuka posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 53 489

Dziewczyna
uczciwa szuka posady w mniejszym domu. Oferty Kurier Poznański zdg 53 482

Posługi
3 × tygodniu 2 — 6, śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 53 480

Dziewczyna
młodsza, uczciwej rodziny poszukuje posady 1. Oferty Kurier Poznański zdg 53 448

Uczciwa
z dobrym samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 747

Gosposia
z prowincji szuka posady zaraz lub 15. 12. w lepszy dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 581

Poszukuję
posługi po południu. Oferty Kurier Poznański zdg 53 586

Dziewczyna
uczciwa, z dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 522

Starsza
dziewczyna samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 554

Poszukuję
posługi dwa 3 razy w tygodniu. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 551

Posługi
poszukuje uczciwa. Oferty Kurier Poznański zdg 53 644

Dziewczyna
restauracyjna, uczciwa, pracowita szuka posady do restauracji-kawiarni. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 647

Gospodyni
samodzielna, lat 43, szuka posady bez dyspozycji do samotnej osoby lub probostwa. Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 53 870

Poszukuję
posługi z praniem z gotowaniem, bez, dobrze polecona. Oferty Kurier Poznański zdg 53 817

Szukam
posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 53 664

b) Inni

Kaucja
szuka posady biurze. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 999

Kelner
trzeźwy z gwarancją poszukuje posady Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 53 531

Pomocnik
kolonialny, 6 letnią praktyka w dużej firmie szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 749

Handlowiec
lat 28, kończący studia prawnicze poszukuje zajecia. Oferty Kurier Poznański zdgr 53 962

Czeladnik
kołodziejski szuka posady, dobre świadectwa. Oferty Kurier Poznański zdg 53 909

Kuśnierka
przerabia futra tanio szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 910

Szofer
nie mający środków do życia szuka posady, kawaler (czerwony dyplom). Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 53 969

Nauczycielka
klasy powszechne, gimnazjalne, języki, muzyka, szuka posady. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 998

Krawcowa
domowa szuka posady wszelką garderobę damską, dziecięca — przeróbki, specjalność płaszcze, komplety. Oferty Kurier Pozn. zdg 54 061

Krawcowa
z praktyką świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 54 174

Krawcowa
kuśnierka w dom poza domem szuka posady. Rybaki 30 — 9. zdg 54 142

Panienka
młoda, przystojna, branży piekarsko-cukierniczej lub innej szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 182

Kuśnierka
przyjmuje prace w dom. Oferty Kurier Poznański zdg 54 200

Handlowiec
lat 30, zmieni posadę. Zdolny organizator, gruntowna znajomość księgowości. Zabezpieczenie lub inna forma zł 5 000.—. Najchętniej Warszawa, Poznań lub Zakopane. Zgłoszenia: L. Mycielski, Katowice, Krakowska 94. zdg 54 171

Panna
pomocnica szycia względnie prasowania szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 54 102

Bufetowa
szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 54 276

Ekspedientka
do cukierni, zna ekspress od zaraz.

Bufetowa
poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 518

Piekarz
poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Galantowicz, — Gniezno, Rynek 5, firma „Młotek". zdg 53 557

Chłopiec
szuka posady do posyłek. Oferty Kurier Poznański zdg 53 615

Krawcowa
futra, wszelką garderobę szuka posady w dom. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 616

Urzędnik gospodarczy
kawaler, znający doskonale swój zawód oraz książkowość, pierwszorzędne długoletnie świadectwa, referencje z dobrze prowadzonych warsztatów, zmieni posadę samodzielną lub ogólną dyspozycję od 15 bm. względnie 1 stycznia 38. Wymagania skromne. Łaskawe oferty z podaniem ofiarowanej pensji Kurier Poznański zdg 53 851

Zbożowiec
książkowy-bilansista, piszący biegle na różnych systemach maszyn, z pierwszorzędnymi referencjami poszukuje zajęcia możliwie od zaraz. Zgłoszenia należy nadsyłać Kuriera Poznańskiego pod zdg 53 852

Ekspedientka
branży kolonialno - delikatesowej oraz do kiosku poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 668

Krawcowa
poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 52 332

Poszukuję
posługi. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 194

Biegła
maszynistka z stenografia szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 53 088

Młoda
inteligentna Francuska — zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Kuriera Pozn. zdg 51 741

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 2 grudnia

11.15 tańce i pieśni śląskie — poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Katowic); **11.40** utwory Pablo Sarasate (płyty); **12.03** audycja południowa. 1. „Nasze melodie" — w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego; **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** Wędrówki muzyczne: „Francja" — „Słowo a muzyka" audycja dla młodzieży (II) w opracowaniu Zofii Ławęskiej (z Wilna) **16.15** koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria salonowego Rozgłośni Katowickiej; — **16.50** pogadanka aktualna; **17.00** twórczość Artur. Grottgera — odczyt; **17.15** arie i pieśni w wykonaniu Stani Zawadzkiej — sopran (z Poznania). **17.50** poradnik sportowy i wiadomości sportowe; **18.10** skrzynka ogólna; **18.35** audycja dla młodzieży wiejskiej; **19.00** Oryginalny Teatr Wyobraźni — „Ten człowiek" słuchowisko Pii Górskiej; **19.30** koncert Chóru „Surma" Dyr. Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Wacława Lachmana, solo Tadeusz Łuczaj (bas); **19.50** pogadanka aktualna; **20.00** wieczór Adama Wrońskiego. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. Ludmiła Szretterówna — śpiew, Tadeusz Zygadło — skrzypce. W przerwie o 20.45 dziennik wieczorny i pagadanka aktualna; **21.25** „Dzisiejszy spirytualizm poetycki w Francji" — szkic literacki; **22.00** koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium. Wykonawcy: Orkiestra kameralna i Miejskie Koło Śpiewacze pod dyr. Tadeusza Czudowskiego, zespół skrzypków: Janina Skomorowska Henryk Palulis, Igor Iwanow, Jan Kłoczko oraz Benedykt Górecki fagot; **22.50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa — 13,00 koncert rozrywkowy — płyty; **14,10** arie operowe — płyty; **15,00** jak spędzić święto; **15,10** orkiestra Władysława Krajkowskiego; **18,00** recital fortepianowy Janiny Wysockiej-Ochlewskiej; **18,50** muzyka lekka — płyty; **1 ,55** życie kulturalne stolicy; **22,00** gawęda o sztuce „Gadulstwo i zwięzłość: **22,15** muzyka lekka i taneczna — płyty.

POZNAŃ

Poznań — 11,40 Szczyt techniki wokalnej i instrumentalnej — płyty; **13,05** koncert symfoniczny z udziałem Grzegorza Piatigorskiego i Marii Iwogün — płyty; **14,05** giełda; **14,15** wesoła muzyka — płyty; **18,10** sport; **18,20** „Czy praca społeczna jest amatorstwem czy zawodem?" — dialog; **18,35** „Na Takit" — reportaż z oryginalną muzyką hawajską; **18,50** „Strzeżonego Pan Bóg strzeże" — pogadanka rolnicza; **23,00** Koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,15 Königsw. M. kameralna i dawniej a dziś. **15,25 Hamburg.** Utwory Debussyego. **15,30 Praga.** Koncert radioork. **16,00 Lipsk.** Koncert symf. **Wrocław.** M. popularna. **16,05 Wiedeń.** Koncert z płyt. **17,15 Mediolan.** Koncert włosko - brazylijski. **17,30 Budapeszt.** M. cygańska. **Kolonia.** Włoska muzyka fortepianowa. **18,00 Paris PTT.** Koncert orkiestrowy. **Kopenhaga.** M. popularna. **18,40 Wrocław.** „Śpiewacy norymberscy" op. Wagnera. **19,00 Tuluza.** M. lekka. **19,10 Frankfurt.** Drobne utwory wielkich mistrzów. **Strasburg.** Koncert utworów Józefa Straussa. **19,40 Droitwich** Koncert symf. z udziałem solisty (fort.) **20,00 Ryga.** Koncert symf. **Königsw.** „Tyrol, kraina gór" — słuch muzyczne. **20,10 Kopenhaga.** Koncert symf. z udziałem solisty (wiolonc.) **20,15 Sztutgart.** „Ostatni Mohikanin" wesołe słuchowisko. **20,30 Sottens.** Koncert utworów Schumanna. **Praga.** „Mała Floramey" opt. Tiardowicza. **21,00 Rzym.** „Mignon" op. Thomasa. **Wiedeń.** Koncert symf. z udziałem Caselli (fort.) **21,35 Londyn R.** Koncert utworów Sibeliusa. **Königsw.** — Recital fortepianowy Alfreda Hoehna. **21,30 R. Paris.** Koncert symf. z udziałem solisty (fort.) **22,00 Sztokholm.** Koncert solistów. **22,15 Mediolan.** M. kameralna. **22,30 Luksemburg.** Koncert symf. **Strasburg.** „Służąca pania" opera kom. Pergolessiego. **23,00 Lipsk.** M. lekka i taneczna. **23,30 R. Paris.** Muzyka z płyt. **24,00 Sztutgart i Fran...** Koncert popularny.

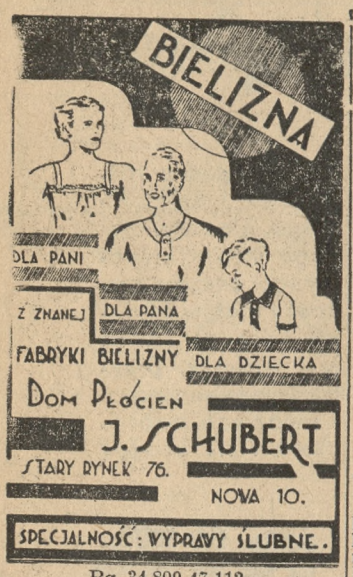

Pg 34 800-47,112

Szukam
nauki ekspedientki w składzie rzeźnickim. Oferty Kurier Pozn. zdg 53 087

Za
kaucją poszukuje stróżostwa małżeństwo bezdzietne. Oferty Kurier Poznański zdg 53 784/5

Krawcowa
szyje po lepszych domach. Górna Wilda 41, m. 3. zdg 53 574

Rutynowana
księgowa-bilansistka szuka posady, prowadzi księgi dorywczo, ustawia bilanse, tanio. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 53 588

Mężczyzna
szuka posady woźnego inkasenta lub innej. Kaucja bankowa. — Oferty Kurier Pozn. zdg 53 384

Inwalida
wojenny poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 475

Ekspedientka
branża spożywczo - kolonialna. Specjalność produkty wiejskie — ewtl. pomoc gospodarstwie domowym — szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 466

Chłopak
lat 16, bardzo dobre świadectwa znający jęz. polski, franc., niemiecki szuka miejsca do posyłek lub jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 53 439

Młoda
ekspedientka z branży rzeźnickiej poszukuje posady obojętnie do jakiego składu, najchetniej do piekarza zaraz lub od 1. 1. 38 r. Oferty do Orędownika, Poznań zd 54 124

Inteligentna
panna z gwarancją szuka posady w branży, piekarniczej. Oferty Orędownik, Poznań zd 54 147

Dam
stałą posadę od zaraz za udzielenie pożyczki 2 500 złotych. Śpieszne zgłoszenia pisemne do Orędownika, Poznań d 25 392

Ziegłą
maszynistkę polsko - niemiecką wieloletnią praktyką poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 52 174

Ekspedientka
branży kolonialnej językiem polskim, niem., szuka posady skromnym wynagrodzeniem. Okolica obojętna. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 982

TEATRY

Poznań, Środa, 1. 12.

TEATR POLSKI: Środa, 1. 12. godz. 20: „Człowiek pod mostem". Czwartek, 2. 12. godz. 20: „Bęben". Piątek, 3. 12. godz. 20: „Bęben".

TEATR WIELKI: Środa, 1. 12. „Afrykanka". (Premiera). Czwartek, 2. 12. „Wieczna Tęsknota" (przedst. związkowe). Piątek, 3. 12. „Czterech Gburów". Sobota, 4. 12. „Afrykanka". Niedziela, 5. 12. godz. 15: „Zemsta nietoperza". Ceny popularne. Niedziela, 5. 12. godz. 20: „Wieczna tęsknota". Ceny popularne.

KINA

Poznań, Środa, 1. 12.

APOLLO: „Ku Wolności".
CORSO: „Niewidzialny Promień".
GLORIA: „Król i Chórzystka".
GWIAZDA: „Ramona"
METROPOLIS: „Ku Wolności".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Dinky"
RENAISSANCE: „King-Kong".
SŁOŃCE: „Moje szczęście — to Ty".
SFINKS: „Słowik Wiednia".
ŚWIT: „Pieśń Skazańców".
TĘCZA-Łazarz: „Piętro wyżej".
TĘCZA-Wilda: „Grzesznik mimo woli".
WILSONA: „Dama Kameliowa"

Ekspedientka
branży piekarsko-cukierniczej — szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 491

Dziewczyna
prowincji, sierota, trudnym położeniu, zna szycie, prace swetrów szuka posady w krawiectwie — utrzymanie. Ostatecznie przyjmie posadę do prac domowych — gotowanie, dobre świadectwa. — Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 53 436

Panienka
lat 16 szuka nauki branży kupieckiej. Oferty Kurier Poznański zdg 53 166

Stenotypistka
polsko-niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 53 416

Ekspedientka
konfekcji tow. krótkich, lub delikatesów przyjmie posadę, utrzymaniem lub bez. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 52 068

Absolwentka
szkoły handolwej poszukuje jakiejkolwiek posady. Wymagania skromne. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 985

Gospodyni
szuka posady do samotnej osoby, lub wdowca, kochająca dzieci — okolica obojetna. Oferty Kurier Poznański zdg 51 972

Krawcowa
dzielna szuka posady poza dom. Kwiatowa 1, m. 20. zdg 49 794

Nieposzlakowanej
uczciwości major emerytowany poszukuje zajęcia, przedstawicielstwa lub administracji kamienicy. Oferty Kurier Poznański zdg 51 653

Urzędnik gospodarczy
w sile wieku, bezdzietny, sumienny doświadczony, obowiązkowy rolnik, pierwsorzędne referencje szuka posady. Zgłoszenia proszę Kurier Poznański ng 53 607

Młody
energiczny, lat 17, z ukończoną 7-kl. szkołą powsz. praktyką biurową, półroczną z umiejętnością pisania na maszynie i z ukończoną szkołą rolniczą z wynikami b. dobrymi szuka miejsca jako pomoc biurowa, lub na praktyke rolniczą lub ogrodniczą. Zgłoszenia kierować z podaniem warunków do Chanowski Kazimierz w Bugzach, gm. Duczymin, poczta Chorzele, pow. przasnyski. zd 51 680

Pomocnik
krawiecki z 3-letnią płatną praktyką poszukuje pracy stałej u dobrego mistrza krawieckiego w większym mieście w woj. krakowskim. Władysław Szeliga, Wielopole Skrzyńskie, powiat Dębica, woj. krakowskie. zd 53 111

„Iskra"
– baterje –
– anody –
A. PIECHOCKI, POZNAN
Pg 34 060/-37,247/8

Mlecarz
ostatnio 5 lat na stanowisku kierownika Spółdzielni Mleczarskiej, zwolniony z powodu likwid. żonaty, lat 30., wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej, n. szkoła rolnicza, koresp. kursy handlowe jak arytmetyka i buchalteria przyjmie każde stanowisko w mleczarni spółdzielnej, prywatnej, dworskiej albo stanowisko biuralisty, woźnego, dozorcy, gajowego lub t. p. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod N. 50 poste-restante, Maciejowice pow. Garwolin. zd 53 112

Ogrodnik
lat 24, 10 lat praktyki, znający język niemiecki, obeznany z cieplarnią, inspektami, wczesnym warzywem i kwiaciarstwem z pierwszorzędnymi świadectwami zmieni posadę każdej chwili. — Zgłoszenia proszę nadsyłać: Maksymilian Borkowski, Chrzastowo, pow. Śrem. zd 52 382

27. WOLNE MIEJSCA

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, skromnych wymagań, samodzielny, energiczny potrzebny na 800 mórg. Życiorys, odpisy świadectw, żądane wynagrodzenie podać do Kuriera Poznańskiego zdg 53 708

Pisarz
gospodarczy, kawaler po wojsku ze szkołą rolniczą z dobrymi referencjami potrzebny od 1. 1. Zgłoszenia Majątek Siekierki, poczta Paczkowo. zdg 53 517

Ogrodnik
kawaler ze szkołą ogrodniczą. — dobry warzywnik, samodzielny potrzebny od 1. 1. Zgłoszenia Majątek Siekierki poczta Paczkowo. zdg 53 516

Kobieta
do sprzątania. Poznań, Pocztowa 23 — 7. zd 54 095

Uczennice
do wyrobów dzianych, szycia i kroju. Zgłoszenia Poznań, ul. Wierzbięcice 37 a, m. 7. zd 54 097

Nauczycielka
języka niemieckiego, muzykalna, zdrowa i wesoła towarzyszka dla dorosłej panny na wsi potrzebna zaraz. Proszę zgłoszenie, życiorys, odpisy świadectw, żądane wynagrodzenie przesłać do Kuriera Poznańskiego zdg 53 698

Przyjmiemy
kilku dobrych blacharzy karoseryjnych. Zgłoszenia prosimy kierować do fabryki nadwozi samochodowych, Grodzisk Maz., Królewska 3. ng 1441

Akwizytora
dzielnego, druki. Oferty Kurier Poznański zdg54 034

Bufetowa
przystojna, młoda, obsługa gości, hotelu, restauracji na prowincję. Oferty fotografia, odpisem świadectw Kurier Poznański zdg 53 792/3

Stelmach
dobry majster oraz 2 fornali z własnym zaciągiem na deputat potrzebni zaraz lub kwietnia. — Majętność Edwardowo, gromada Ławica, powiat Poznań. zdg 54 090

Ogłoszenia projektuje
i udziela fachowych porad z dziedziny reklamy gazetowej
Wydział Propagandy
Drukarni Polskiej S. A.
Poznań, św. Marcin 70
I piętro
w godzinach
od 16-tej do 18-tej
zg 1979

Nauczyciel (ka)
potrzebny zaraz lub 1 stycznia na wieś dla przygotowania eksternistki do matury conajmniej 2 przedmiotach zakres 8 klasy gimnazjum. Wynagrodzenie, odpisy świadectw, życiorys do Kuriera Pozn. zdg 53 700

Posługa
wolna. Śniadeckich 18, m. 3. zdg 53 872

Z absolwentem
studiów handlowych ekonomicznych na posadzie zamienie Bank Państwowy. Oferty Kurier Poznański zdg 53 879

Pomocnik
krawiecki na duże sztuki potrzebny. Masztalarska 7, m. 2. zd 54 059

Służący
młodszy, dobrze polecony, znający również ogrodnictwo, potrzebny w Poznaniu. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw do „Par", Poznań pod „48.18". Pg 34 813-48,18

Czeladnik
szewski może się zgłosić z własną pracą składową. Poznań, ul. Staszica 5. zd 54 072

Drogerzysta
dyplomowany potrzebny z podaniem warunków. Oferty Kurier Poznański zdg 53 963

Służąca
uczciwa, czysta z gotowaniem i praniem od zaraz poszukiwana. Działyńskich 8, m. 3. zdg 54 013

Służąca
potrzebna. Winogrady 8. zdg 54 006

Dziewczyna
czysta, rzetelna, gotowaniem. — Niegolewskich 7 — 8. zdg 53 904

Przyjmuję
uczennice do robót ręcznych (Toledo - File). Br. Pierackiego 15, m. 9. zdg 53 976

Służąca
od zaraz potrzebna. Marsz. Focha 28. Restauracja. zdg 53 979

Ekspedientka
na czas gwiazdkowy z branży zabawek. Św. Marcin 64. zdg 53 987

Maszynistki
biegle piszącej i
chłopca
poszukuje adwokat Młyńska 3—5 zdg 53 986

Tokarza
do mechanicznych warsztatów samochodowych o dobrych kwalifikacjach na stałą pracę przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia do administracji Kuriera Pozn. pod. zdg 54 065

Prasowaczka
potrzebna zaraz. Hain. Focha 28 zdg 54 066

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 54 071

Bufetowa
obsługą gości, Woźna 18. zdg 54 146

Domokrążca
na artykuł gwiazdkowy, kaucja 30 zł. potrzebny. Zgłoszenia Pl. Sapieżyński 5, m. 6. zdg 54 143

Kelner
silny. „Roxy". Focha 23. zdg 54 133

Młodsza
ekspedientka rzeźnicka od zaraz. Chwaliszewo 25. zdg 54 136

Dziewczyna
uczciwa, gotowanie w lepszym domu od 1. 12. Mickiewicza 36, m. 13. zdg 54 177

Agenci
portretowi poszukiwani. Rewelacyjna nowość, patentowane portrety „Folamet". Czestochowa, Sulkowskiego 11 „Lux". zdg 54 170

Fryzjerka
Kantaka 6. zdg 54 138

Młoda
panienka do praktyki dentystycznej, ewentl. początkująca. Dr. Nadolski, Pl. Wolności 6. zdg 54 141

Dochodzącą
z praniem przyjmę. Szwajcarska 20 — 5. zdg 54 191

Posługaczka
polecona. Matejki 44 — 8. zdg 54 193

Krawcy
na konfekcję męską poza dom potrzebni. Świętosławska 9. — skład. zd 53 912

Poszukuję
pomocnika malarskiego na meble szpachtlowane i polerowane, silę pierwszorzędna. Zgłoszenia „Meblostyl", Leszno, Rynek 17. zd 53 950

kup z całym zaufaniem Pea KREM
ng 51 014/20
R. Barcikowski S. A. Poznań

Poszukuję
czeladnika stolarskiego na meble i budowle z prowincji. Farulewski. Dopiewo, stolarnia. zd 54 014

Czeladnik
szewski natychmiast potrzebny. Mielczak, Wały Zygm. Augusta 10a, wejście z ul. Składowej. zd 54 051

Wspólnika
niekoniecznie fachowca z gotówką 7 000.—, celem powiększenia przedsiębiorstwa poszukuje Młyn Parowy. Oferty Kurier Poznański zdg 54 197

Potrzebna
uczciwa prac domowych praniem. Marcin 59 — 4. zdg 54 129

Dziewczyna
kochająca dzieci. Piekary 8 a, mieszkanie 23. zdg 54 131

Służąca
do wszystkiego od 15-go. Jadłodajnia, Mylna 3. zdg 54 107

Chłopiec
panienka potrzebni. Ślusarska 7, Księgarnia. zdg 54 108

Dziewczyna
potrzebna. Szkoła 36, Słowackiego. zdg 54 115

Do wszystkiego
pościela. 15 grudnia. Zgłoszenia Tokarska. Spokojna 17, godz. 5—6 zdg 54 098

Potrzebna
służąca z gotowaniem. Szewska 19 — 7. zdg 54 019

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem dobrze polecona potrzebna. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 54 022

Panienka
inteligentna do obsługi gości — zaraz. Sew. Mielżyńskiego 3, — m. 12. zdg 54 218

Uczennice
potrzebne zaraz, prasowalnia. — Kreta 23 — 3. zdg 54 254

Fryzjer
Masztalarska 7 a. zdg 54 253

31. ROZRYWKA

Kino
Gloria — „Król i Chórzystka" zdg 54 049-50

Rewelacja

Salonu Paryskiego Motocykle
„Prester"
silnik 100 ccm, 3 KM, bez prawa jazdy i podatku. Od
665 zł
Jerzy Mieloch, Poznań Marszałka Piłsudskiego 7. Pg 34 201-45,8

Madeleine
po powrocie z Paryża, przyjmuje nadal w gabinecie kosmetycznym, 27 Grudnia 15, I. p. telefon 54-37. Ng 52 155

Radioodbiorniki
najpoważniejszych fabryk, wszelkich typów — długoterminowe spłaty, gotówką taniej.
Sprzęt radiowy
wielkim wyborze stale na składzie.
Kazimierz Matuszak
Poznań, Pierackiego 16, telefon 30-67. Pokaz aparatów bez obowiązku kupna. Ng 52 141

„Słowik Wiednia"
pikantnie, komiczne przygody
Marta Eggerth
Kinoteatr
„Sfinks"
zdg 53 190

Naiwiększy
wybór
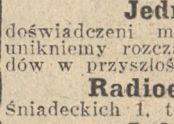
Najdogodniejsze
warunki spłaty to gwarancja najkorzystniejszego kupna radioaparatu.

RADIOLAVOX
wł. Br. Plotkowiak
Centrala
Poznań, Ratajczaka 14
Oddział
Pasaż Apollo. n 1 933

Supery Telefunken

i inne kupisz najkorzystniej w fachowej firmie
Kolasa
Poznań, święty Marcin
45 a
Telefon 26-28. Pożyczki Państwowe 100 za 100. Pierwszorzędna
obsługa
techniczna. Wymiana aparatów. dg 25 043 4

Radioodbiorniki
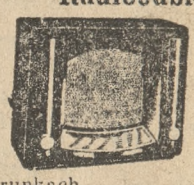
„Telefunken"
„Kosmos"
oraz innych znanych fabryk polecają na najdogodniejszych warunkach
Bracia Nowaczyk
Górna Wilda 30, tel. 72-30. ng 51 133-4

Roxy
Lokal rozrywkowy. Koncert, dancing, humor, werwa. Focha 23. zdg 54 132

Radia
raty dwuletnie
Drygas
Trzeciego Maja 4. zdg 54 112

Wielu sądzi, że obojętnie, gdzie i jaki kupi odbiornik
Jednak
doświadczeni mówią: Kupując unikniemy rozczarowań i zawodów w przyszłości
Radioekspert
Śniadeckich 1, tel. 64-44
Jedyny
w Poznaniu radiosprzedawca, — specjalista, dypl. radiotechnik.
Wkrótce
otwarcie drugiego punktu sprzedaży Ratajczaka 13. Pg 34 532-59,35

„Dama Kameliowa"
Greta Garbo. — Kino Wisona. zdg 54 275

Kino Renaissance
Nadzwyczajna sensacja
King - Kong
Pg 34 829-48,35

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi zesto nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 48 326/7

Humor zagraniczny

W ujeżdżalni.

— Czy pan pierwszy raz na koniu?
— Gdzież tam, jestem starym kawalerzystą! (M)
(„Lustige Blätter", Berlin).

Przedpłata na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00 i 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem i wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do **Redakcji i Administracji: 44-61, 14 76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.**